

Protokół Nr XXIV/11
z XXIV sesji Rady Miejskiej w Łodzi
odbytej w dniu 5 października 2011 r.

I. Stan Rady:

43 radnych, obecnych – 42 radnych, nieobecnych – 1 radny usprawiedliwiony

II. Radni nieobecni:

1/ p. Małgorzata Bartosiak – uspr.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

III. Obrady rozpoczęły się o godz. 9,25.

IV. Ustalenia

Otwarcia obrad XXIV sesji Rady Miejskiej w Łodzi dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach. Poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 31 radnych. W dalszej kolejności prowadzący obrady na **sekretarzy obrad** wyznaczył następujących radnych:

- 1) p. Jarosława Bergera,
- 2) p. Joannę Budzińską.

Następnie **przewodzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział, że w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu głosowania sekretarze obrad nie będą liczyli głosów. Swoją czynność podejmą w przypadku awarii lub odejścia przez Radę Miejską od elektronicznego głosowania. Ponadto zaproponował wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji: prezentacja projektu uchwały – 10 min, dyskusja na temat projektu uchwały: przewodniczący klubów – 8 min, przewodniczący Komisji - 7 min, indywidualne wystąpienia - 5 min (radny może wystąpić tylko 1 raz), replika - 1 min, Prezydent Miasta, Wiceprezydenci – łącznie 10 min. Dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący - 5 min - radny może wystąpić 1 raz, inni radni - 2 min - radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci - 10 min, radny interpelant na zakończenie - do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski - do 3 min, pisemne interpelacje: do wyczytania - ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana tezowo - do 3 min.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie przedstawione propozycje ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji.

Przy 29 głosach „za”, 2 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **przyjęła** propozycje wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad stosownie do art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Stosownie do art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w przypadku Rady Miejskiej w Łodzi są to 22 głosy/.

Następnie, w związku z § 9 ust. 2 znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

W pierwszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zaproponował wprowadzenie do porządku obrad w pkt 4a projektu uchwały w sprawie uznania za niezasadne wezwania Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego uchwałą Nr LVII/1078/09 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 13 maja 2009 r. zmieniającej uchwałę w sprawie wprowadzenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Łodzi – **druk BRM nr 145/2011**.

W dalszej kolejności **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że w dniu 4 października br. przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Władysław Skwarka zaproponował wprowadzenie do porządku obrad w pkt 4b projektu uchwały w sprawie skargi na działania Prezydenta Miasta Łodzi – **druk BRM nr 144/2011**.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że w dniach 29 i 30 września oraz 4 października br. prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska zgłosiła propozycję wprowadzenia do porządku obrad trzech projektów uchwał:

- w pkt 6a zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej wraz z autopoprawką - **druk nr 266/2011**,
- w pkt 6b zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Centrum Dialogu w Łodzi i nadania jej statutu – **druk nr 264/2011**,
- w pkt 6c w sprawie wyrażenia zgody na wspólną realizację przez Miasto Łódź i Politechnikę Łódzką przedsięwzięcia pn. „Łódzkie Akademickie Centrum Sportowo – Dydaktyczne – Kampus Politechniki Łódzkiej” – **druk nr 269/2011**.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że w dniu 3 października br. prezydent Miasta p. Hanna Zdanowska zgłosiła autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2011 rok opisanego w **druku nr 262/2011** umieszczonego w pkt 6 porządku obrad.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak w imieniu Klubu Radnych SLD zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad w pkt 10a informacji Prezydenta Miasta Łodzi nt. przyszłości budynku położonego w Łodzi przy ul. Jugosłowiańskiej 2.

Przystąpiono do rozpatrzenia wniosków o zmianę porządku obrad.

W pierwszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 4a projektu uchwały w sprawie uznania za niezasadne wezwania Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego uchwałą Nr LVII/1078/09 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 13 maja 2009 r. zmieniającej uchwałę w sprawie wprowadzenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Łodzi – druk BRM nr 145/2011.

Przy **34** głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 4b projektu uchwały w sprawie skargi na działania Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 144/2011.

Przy **36** głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 6a projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej wraz z autopoprawką - druk nr 266/2011.

Przy **36** głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 6b projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Centrum Dialogu w Łodzi i nadania jej statutu – druk nr 264/2011.

Przy **33** głosach „za”, **1** głosie „przeciwным” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 6c projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wspólną realizację przez Miasto Łódź i Politechnikę Łódzką przedsięwzięcia pn. „Łódzkie Akademickie Centrum Sportowo – Dydaktyczne – Kampus Politechniki Łódzkiej” – druk nr 269/2011.

Przy 34 głosach „za”, 1 głosie „przeciwным” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Ponadto **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dot. wprowadzenia do porządku obrad w pkt 10a informacji Prezydenta Miasta Łodzi nt. przyszłości budynku położonego w Łodzi przy ul. Jugosłowiańskiej 2.

Przy 34 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższą informację /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Porządek sesji po zmianach stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poprosił, aby przewodniczący klubów radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej p. Mateusz Walasek zgłosił kandydaturę radnej **p. Karoliny Kępki**.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Marek Michalik zgłosił kandydaturę radnego **p. Kazimierza Kluski**.

Wiceprzewodniczący Klubu Radnych SLD p. Tomasz Treła zgłosił kandydaturę radnego **p. Macieja Rakowskiego**.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie zaproponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków.

Przy 28 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” i braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

- **p. Karolina Kępka,**
- **p. Kazimierz Kluska,**
- **p. Maciej Rakowski.**

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

Prowadzenie obrad przejął wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak.

Punkty 3 i 4 porządku obrad - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych oraz Interpelacje i zapytania pisemne zostaną zrealizowane po przerwie obiadowej.

Ad pkt 4a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uznania za niezasadne wezwania Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego uchwałą Nr LVII/1078/09 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 13 maja 2009 r. zmieniającej uchwałę w sprawie wprowadzenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Łodzi – druk BRM nr 145/2011.

Projekt uchwały przedstawił przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak, który powiedział: „Wezwanie Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Nr LVII/1078/09 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 13 maja 2009 r. zmieniającej uchwałę w sprawie wprowadzenia „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Łodzi” uznajemy za niezasadne z następujących powodów: W § 1 pkt 3 lit. d uchwały dodano w § 4 po ust. 6 Regulaminu ust. 7 w brzmieniu: „Niedopuszczalne jest dokarmianie gołębi w innych miejscach niż miejsca wskazane przez właściciela nieruchomości.”. Podstawą prawną wprowadzenia do Regulaminu zaskarżonego zapisu jest art. 4 ust. 2 pkt 1 ppkt b ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, który nakłada na radę gminy obowiązek ustalenia w drodze uchwały szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku na terenie nieruchomości, w tym również obejmujących uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych nieczystości z części nieruchomości służących do użytku publicznego. Niewątpliwym jest, że miejsca, w których dokarmia się gołębie są bardzo zanieczyszczone pozostałościami karmy i odchodami licznych stad zlatujących do pożywienia. Znacznemu zanieczyszczeniu ulegają również elewacje budynków, chodniki oraz ławki w parkach znajdujących się w pobliżu takich miejsc. Odstraszanie gołębi z miejsc szczególnie licznych ich zgromadzenia stanowi coroczny, znaczny wydatek w budżecie Miasta. Dlatego celowe i uprawnione jest ustalenie przez Radę Miejską w Łodzi, że dokarmianie gołębi możliwe jest tylko w miejscach wskazanych przez właściciela nieruchomości. Zakłada się przy tym, że będą to miejsca jak najmniej uciążliwe dla ludzi i nie będą się znajdowały w częściach nieruchomości służących do użytku publicznego. Wbrew stanowisku Wzywającego podstawą prawną zaskarżonego zapisu Regulaminu nie jest art. 4 ust. 2 pkt 6 i pkt 7 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach odnoszący się do obowiązków osób utrzymujących zwierzęta domowe i wymagań utrzymania zwierząt gospodarskich na terenach wyłączonych z produkcji rolnej. Wezwanie Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami do usunięcia naruszenia prawa jest następstwem wezwania p. Janusza Fatygi w tej samej sprawie i jego skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi. Skarga p. Janusza Fatygi została przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi oddalona”.

Wobec braku pytań, prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak poinformował, iż projekt uchwały został skierowany do Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej. Komisja nie wydała opinii negatywnej. Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych przystąpiono do dyskusji indywidualnej.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Pragnę powiedzieć, że do Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Łodzi w poprzedniej kadencji Rady Miejskiej wprowadziliśmy bardzo dużo zmian. One dot. m.in. gołębi. Część z tych przepisów jest nieegzekwowana, część z nich okazała się mało skuteczna. Kieruję apel do prezydent Miasta p. Hanny Zdanowskiej, aby w terminie np. trzech miesięcy spowodowała przeprowadzenie rewizji przepisów zawartych w Regulaminie i zrobienie kompleksowej zmiany zapisów w dokumencie. Osobiście mam 2-3 interwencje od mieszkańców, które skłaniają mnie do przedstawienia uchwał zmieniających Regulamin, ale uważam, że powinniśmy to zrobić jednym ruchem, aby kilkakrotnie go nie zmieniać. Zdaję sobie sprawę, że musimy przeprowadzić kolejną zmianę, która doprecyzuje teren, o którym mówimy. Takie rozwiązania są w innych miastach wprowadzone bardziej efektywnie. Ograniczenia są bardziej precyzyjnie określone i regulaminy działają bardziej skutecznie. Dlatego mam prośbę, aby służby Prezydenta Miasta przygotowały rewizję Regulaminu, sprawdzili jego poszczególne zapisy, jak są one egzekwowane przez Straż Miejską, tak aby w przyszłym roku można było dokonać stosownych zmian”.

Wobec braku innych zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 145/2011.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XXIV/382/11 w sprawie uznania za niezasadne wezwania Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami do usunięcia naruszenia prawa spowodowanego uchwałą Nr LVII/1078/09 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 13 maja 2009 r. zmieniającej uchwałę w sprawie wprowadzenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Łodzi, która stanowi załącznik nr 11 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 12.

Ad pkt 4b - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi p. na działania Prezydenta Miasta Łodzi – druk BRM nr 144/2011.

W imieniu Komisji Rewizyjnej projekt uchwały przedstawił **przewodniczący Komisji, radny p. Władysław Skwarka**, który powiedział: „Pan [imię] złożył skargę na nienależyte wykonywanie zadań przez pracowników Wydziału Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów UMŁ, a także biurokratyczne załatwianie spraw. Pan [imię] w dniu 26.10.2010 r. w Wydziale Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów UMŁ złożył wniosek o zarejestrowanie samochodu osobowego, zakupionego przez siebie w dniu 24.08.2010 r. na terytorium Konfederacji Szwajcarskiej. Skarżący uważa, że do swojego wniosku załączył wszystkie wymagane przepisami dokumenty niezbędne do rejestracji pojazdu. Jednak zdaniem pracowników Wydziału Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów UMŁ konieczne było przedstawienie także dowodu odprawy celnej, bowiem w przypadku rejestracji pojazdu sprowadzonego z terytorium państwa niebędącego państwem członkowskim Unii Europejskiej, a takim jest Konfederacja Szwajcarska, przepisy obowiązujące w dniu złożenia dokumentów obligują właściciela do przedstawienia w organie rejestrującym m.in. dowodu odprawy celnej przywózowej. Wobec tego wezwano [imię] do uzupełnienia wniosku o dowód odprawy celnej przywózowej, wraz z jego tłumaczeniem na język polski przez tłumacza przysięgłego. W dniu 26.05.2011 r. w odpowiedzi na wezwanie p. Tadeusz

Załączki załączył do wniosku niemieckie dokumenty celne wraz z ich tłumaczeniem na język polski, jednakże ich weryfikacja wykazała, że dokumenty te, wydane przez Urząd Celny w Singen, nie zawierają jakiegokolwiek wzmianki o tym, jaki towar na ich podstawie został oclony, a więc nie potwierdzają faktu dokonania odprawy celnej przedmiotowego pojazdu, dokonanej na granicy z Unią Europejską. Wobec faktu, że p. [imię] nie zamierzał skorygować wadliwie wydanych dokumentów celnych Prezydent Miasta Łodzi w dniu 02.06.2011 r. wydał decyzję o odmowie zarejestrowania ww. pojazdu, od której orzeczenia p. [imię] wniósł odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Łodzi.

Złożenie skargi [imię] motywuje głównie tym, że zarówno na tablicach ogłoszeniowych znajdujących się na terenie Oddziału Rejestracji i Oznaczania Pojazdów UMŁ jak i na stronie internetowej Urzędu zamieszczone były nieaktualne informacje dotyczące dokumentów niezbędnych do rejestracji pojazdu, które należy przedłożyć w organie rejestrującym. Sugestia p. [imię] w tej kwestii prawdopodobnie wynika z faktu, że w okresie od dnia 01.01.2004 r. do dnia 18.08.2009 r. w obiegu prawnym funkcjonowała inna niż obecnie definicja państwa członkowskiego. Obowiązujące wówczas przepisy dopuszczały w przypadku rejestracji pojazdów sprowadzanych z Konfederacji Szwajcarskiej możliwość przedstawienia w organie rejestrującym dokumentów celnych, takich jak dla pojazdów sprowadzanych z terytorium państw będących członkiem Unii Europejskiej tj. dokumentu celnego o zapłacie akcyzy. I taka informacja była zamieszczona zarówno na stronie internetowej Urzędu, jak i na tablicach informacyjnych do dnia 18.08.2009 r. Od dnia 18.08.2009 r. do chwili obecnej, na podstawie obowiązujących przepisów prawnych, przez państwo członkowskie rozumie się wyłącznie państwo członkowskie Unii Europejskiej, a zatem zasadnym było żądanie, aby p. [imię] do wniosku o rejestrację pojazdu sprowadzonego z państwa niebędącego Państwem Unii Europejskiej, dołączył dowód odprawy celnej przywózowej i to taki, który potwierdzi, że dotyczy ona przedstawionego do rejestracji samochodu. Według wyjaśnień pracowników WPJiRP UMŁ wraz ze zmianą definicji państwa członkowskiego, informacje o tym zostały zamieszczone zarówno na stronie internetowej, jak i na tablicach ogłoszeniowych. Po upływie ponad 2 lat od momentu zmiany przepisów Komisja Rewizyjna nie może ustalić, kiedy pracownicy WPJiRP UMŁ fizycznie dokonali zmiany informacji zarówno na stronie internetowej, jak i na tablicach ogłoszeniowych. Niemniej jednak jest mało prawdopodobne, aby nieaktualne informacje były udostępniane mieszkańcom Łodzi jeszcze przez 12 miesięcy od czasu ich wygaśnięcia, a więc do momentu zakupu pojazdu przez Skarżącego. Mając powyższe na uwadze należy skargę [imię] uznać za bezzasadną".

Wobec braku pytań, opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 144/2011.

Przy **28** głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr **XXIV/383/11** w sprawie skargi [imię] na działania Prezydenta Miasta Łodzi, która stanowi **załącznik nr 13** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 14**.

Ad pkt 5 – Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko w sprawie Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej – druk BRM nr 142/2011.

Projekt uchwały zreferował **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział: „Przed stołem „Prezydialnym” jeździ kolejka elektryczna, która jest pewnym symbolem, a nie rozwiązaniem, bo jest to parowóz, co prawda elektryczny, ale dziecinny. Myślę, że jest to pewien symbol tego, co może się w Łodzi dziać. Zaprezentowana kolejka jeździ po okręgu, a ja chciałbym Państwu powiedzieć o Kolei Aglomeracyjnej, o pewnym rozwiązaniu dot. kolei obwodowej, kolei, która ma jeździć po Łodzi, która będzie mogła być bardzo dobrym uzupełnieniem dla tramwajowej i autobusowej komunikacji miejskiej. Chciałbym Państwa tym projektem zarazić. Wydaje się, że nasze Miasto potrzebuje dobrego rozwiązania komunikacyjnego. Dzisiaj rozpoczynamy budowę największego i najnowocześniejszego dworca kolejowego w Polsce, dworca Łódź Fabryczna. W przyszłości dworzec będzie połączony z liniami kolejowymi tunelem średnicowym, który będzie biegł pod Łodzią. Wspomniany tunel również może być wykorzystany w ramach Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej. Na trasie tunelu mają powstać przystanki. Prezentuję Państwu mapę Kolei Aglomeracyjnej. Centrum regionu to oczywiście Łódź. Mamy wyremontowaną w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego linię kolejową do Łowicza. Z Funduszu Kolejowego mamy remont linii kolejowej pomiędzy Ozorkowem a Kutnem. W ramach środków unijnych mamy także remontowany odcinek między Ozorkowem a Łodzią. Remont linii kolejowej z Koluszek do Łodzi został już zrealizowany. Przed nami remont linii łączących Łódź, Pabianice, Łask, Zduńską Wolę i Sieradz. Jest to trasa, która ma być Łódzką Koleją Aglomeracyjną. Mam nadzieję, że w przyszłości powstanie również Łódzka Kolej Aglomeracyjna do Tomaszowa Mazowieckiego. Tak więc miasta regionu łódzkiego będą ze sobą połączone poprzez Kolej Aglomeracyjną. W stolicy jest Warszawska Kolej Dojazdowa, w Trójmieście - Szybka Kolej Miejska, która dowozi mieszkańców do pracy, szkoły. W Łodzi jest szansa, aby powstała dobra Łódzka Kolej Aglomeracyjna. Na kolejnym slajdzie pokazany został układ Kolei Aglomeracyjnej łącznie z przystankami: Rogów, Koluszki, Łódź Widzew, Łódź Dąbrowa (planowany), Łódź Chojny, Pabianicka (planowany). W przyszłości ma powstać także przystanek Radogoszcz Zachód. Inne przystanki będą już poza terenem Łodzi. Jest to wizualizacja tego, co powstanie w pierwszym etapie. To nie są mrzonki i plany, ponieważ przetarg na I etap Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej został rozstrzygnięty 18 sierpnia 2011 r. W ramach tego projektu powstaną trzy nowe przystanki, o których przed chwilą mówiłem tj. Łódź Dąbrowa, Łódź Radogoszcz i Pabianicka. Są to dobre informacje dla wszystkich, którzy są za transportem publicznym. Z tych przystanków będą mogli korzystać zarówno mieszkańcy aglomeracji łódzkiej, jak i łodzianie. Dlaczego to jest takie ważne? Otóż, żeby Miasto mogło się dobrze rozwijać, musi być dobrze skomunikowane. Wiele lat temu mówiliśmy już o potrzebie rozbudowy łódzkiego lotniska, o sieci dróg ekspresowych i autostrad (one są budowane). Mówiliśmy o szybkiej kolei. Ona także jest planowana. Budowany jest pod nią dworzec. Dzisiaj mówimy o kolejnym etapie stworzenia dobrej komunikacji w ramach aglomeracji i samego Miasta. Chodzi mi o Kolej Aglomeracyjną. Można sobie wyobrazić mieszkańców Widzewa, którzy wsiadając na stacji Łódź Widzew wysiądą na Radogoszczu, na Żabieńcu i będą podróżowali szynobusami, które będą kursowały co 10-15 minut. Rozwiązanie to będzie alternatywą dla metra. Jesteśmy przekonani, że w Łodzi metra nie wybudujemy. Byłoby ono zbyt kosztowne. Nie ma na to pieniędzy i nie ma planów. Łódzka Kolej Aglomeracyjna powstaje. Zadacie Państwo pytanie, skoro pierwszy etap jest już realizowany, to po co Rada Miejska ma podejmować uchwałę? Ważne jest to, żebyśmy rozpoczęli dyskusję o projekcie i zdecydowali, jak Kolej Aglomeracyjna ma wyglądać w przyszłości. Jest to taka pewna wizualizacja, jak mogłaby

wyglądać sieć Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej na terenie Miasta. Kolejne przystanki to: Widzew, Niciarniana, Kopcińskiego, Fabryczna, Kościuszki, Polesie, Zdrowie, Koziny, Żabieniec, Radogoszcz Zachód, Retkinia, Port Lotniczy, Obywatelska, Karolew, Ruda, Kurak, Pabianicka, Chojny, Dąbrowa i Zarzew. To przyszłość. Natomiast ważne jest to, aby wszyscy aktywnie włączyli się w projekt, aby nie skończył się on na pierwszym etapie. Chodzi o to, żeby etap II, który będzie realizowany w kolejnych latach, był bardzo dobrze przygotowany. Dla nas bardzo ważne jest to, aby Łódzka Kolej Aglomeracyjna była dobrze przemyślana. Nie chciałbym takiej inwestycji, jaką była budowa dworca kolejowego Łódź Kaliska, który był budowany pod koniec lat 80-tych, ponieważ dworzec nie jest podłączony pod sieć dróg, czyli nie jest dobrze skomunikowany z częścią Miasta. Powstały dwa osobne projekty: budowa dworca Łódź Kaliska i budowa ul. Bandurskiego (przedłużenie ul. Mickiewicza). Ważne jest, aby zintegrować przystanki komunikacji miejskiej, czyli przystanki autobusowe i tramwajowe z siecią Kolei Aglomeracyjnej. Ważne jest to, aby był to jeden organizm, żeby jeden rodzaj biletu był ważny na wszystkie trzy środki transportu. Wierzę, że takie rozwiązanie będzie działało prorozwojowo dla Łodzi. Łódzka Kolej Aglomeracyjna to bardzo szerokie pojęcie. Można powiedzieć, że są to dwa przedsięwzięcia. Pierwsze dot. poprawy infrastruktury, budowy przystanków i remontów torów kolejowych. W ramach tego przedsięwzięcia jest kilku partnerów: PKP PLK, województwo łódzkie oraz jedenaście gmin, w tym Łódź. Pragnę Państwu przypomnieć, że Rada Miejska podjęła już uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Łódź umowy partnerskiej dotyczącej przygotowania i realizacji Projektu pod nazwą „Budowa, przebudowa przystanków kolejowych na trasach Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej – poprawa dostępności komunikacyjnej poprzez utworzenie intermodalnych przystanków z Łódzką Koleją Aglomeracyjną – Etap I” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007 – 2013, Działanie I.2 Kolej oraz wyrażenia zgody na współfinansowanie Projektu w latach 2011-2013 przez Miasto Łódź”. My w tej uchwale wpisaliśmy partnerów oraz to, że wydatki Miasta z tytułu współfinansowania projektu inwestycyjnego nie przekroczą w latach 2011-2013 kwoty 750 000 zł. Wyraziliśmy zgodę na współfinansowanie przez miasto Łódź projektu, którego wartość kosztorysowa wynosi 5 000 000 zł. Całkowity koszt pierwszego projektu wynosi 72 000 000 euro. Jeśli spojrzymy na skalę projektu, to jest on olbrzymi. Miasto ma w nim 15% wkładu własnego, a 85% to środki z budżetu Unii Europejskiej. Warto, aby Miasto aktywnie włączyło się do budowy tego systemu, ponieważ jak nim będą zajmować się wyłącznie Urząd Marszałkowski i Samorząd Województwa Łódzkiego, to obawiam się, że nie będziemy mieli dobrze zintegrowanych przystanków autobusowej i tramwajowej komunikacji miejskiej z Łódzką Koleją Aglomeracyjną. Drugim filarem projektu jest Łódzka Kolej Aglomeracyjna Spółka z o.o. powołana przez samorząd Województwa Łódzkiego. Wspomniana Spółka kupuje szynobusy. Ma ich być 20. Spółka otrzymała licencję na przewozy osobowe i będzie realizowała je w ramach Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej. Apeluję do Państwa Radnych i Prezydent Miasta o wsparcie działań, aby miasto Łódź wstąpiło do Spółki, abyśmy mogli być jednym z udziałowców, dzięki czemu będziemy mieli wpływ na kształtowanie Kolei Aglomeracyjnej. Jest to bardzo istotne, aby system Kolei Aglomeracyjnej był ogólnołódzki, a nie tylko aglomeracyjny. Dla mnie jest to sprawa kluczowa. Uważam, że sprawnie funkcjonująca komunikacja miejska, często przyjeżdżające autobusy, tramwaje oraz szybka kolej, to sposób na rozwój Łodzi. Na to można oczywiście pozyskać pieniądze z Unii Europejskiej. Wydaje mi się, że byłoby grzechem z nich nie skorzystać. Padały już pytania, dlaczego Miasto ma się angażować w sprawy dot. Kolei Aglomeracyjnej, która przywozi do Łodzi osoby spoza naszego Miasta? Dlaczego mamy za to płacić i brać udział w transporcie, który wykracza poza tereny naszego Miasta? Odpowiadam, że wspomniany transport w dużej mierze będzie odbywał się w granicach Łodzi. Ponadto transport ten dowozić będzie osoby do Miasta.

Mieszkańcy Sieradza, Zduńskiej Woli, Łasku, czy Zgierza robią zakupy w Łodzi. Wydają tutaj zarobione pieniądze. Dlatego myślę, że warto dla rozwoju całej aglomeracji, a także dla Łodzi zaangażować się w projekt. Proszę o przyjęcie uchwały". Powyższa wypowiedź poparta była prezentacją multimedialną, która stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Przystąpiono do zadawania pytań:

Radny p. Łukasz Magin zapytał, czy inwestycja warta 75 000 000 euro jest realizowana przez samorządy będące sygnatariuszami Porozumienia, czy też przez Spółkę Łódzka Kolej Aglomeracyjna? **Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** odpowiedział: „Jeżeli mówimy o I etapie Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, czyli etapie infrastrukturalnym, to partnerami projektu są: PKP Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie, gmina miasto Łódź, miasto Zgierz, gmina Zgierz, powiat zgierski, gmina miasto Ozorków oraz gmina Stryków. Inwestycja ta jest realizowana przez samorządy. Natomiast Spółka ma być operatorem, jeśli chodzi o przewozy pasażerskie. Spółka otrzymała licencję na przewóz osób i jest Spółką stricte kolejową, przewozową”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał:

- czyli Spółka nie ma wpływu na to, jak będzie wyglądała infrastruktura torowo-sieciowa i jak zostanie zintegrowana struktura kolejowa z komunikacją miejską,
- czyli Spółka jest tylko przewoźnikiem i niczym więcej?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Dokładnie tak. Tak, jak mówiłem na wstępie, Łódzka Kolej Aglomeracyjna, to de facto dwa równoległe projekty. Jeden infrastrukturalny a drugi dot. przewozów. Spółka ma zajmować się przewozami, czyli ma być tylko operatorem”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał, w jaki sposób zaangażowanie kapitałowe Miasta w Spółkę przewozową ma mieć jakikolwiek wpływ na rozbudowę układu komunikacyjnego, kolejowego, aglomeracyjnego?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Są to dwa odrębne tematy. W projekcie uchwały § 1 dot. szeroko pojętego projektu Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, projektu infrastrukturalnego, do którego Miasto już przystąpiło. Natomiast § 2 stanowi o przystąpieniu Miasta do Spółki przewozowej. Istotne jest, aby Miasto funkcjonowało w ramach Spółki, ponieważ cały projekt będzie miał powodzenie tylko wtedy, kiedy będziemy mieli sprawnie funkcjonujący przewóz osób na linii Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej. Jeżeli Miasto nie zadba o to, żeby na przystanki, na które zainwestujemy olbrzymie pieniądze, przyjeżdżały pociągi, jeśli nie skoordynujemy ruchu pociągów z rozkładem jazdy komunikacji miejskiej, to wówczas Łódzka Kolej Aglomeracyjna nie będzie projektem z sukcesem. Nie wykorzystamy w pełni tego potencjału. Dlatego mówię o zaangażowaniu w sam projekt, w budowę przystanków i w przygotowanie całej infrastruktury wokół przystanków Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej. Równoległe mówię o pewnym zaangażowaniu dot. przewozów pasażerskich. Na początku takie przewozy są deficytowe. Doskonale wiemy to z dzisiejszych przewozów pasażerskich dot. kolei konwencjonalnej. Wszystkie spółki kolejowe, jeśli chodzi o przewóz pasażerów, są spółkami deficytowymi. Oczywiście będzie się to wiązało z pewnymi kosztami utrzymania transportu. W przypadku, gdyby Miasto nie angażowało się finansowo w przewóz pasażerski, tak jak to jest w przypadku przejazdów komunikacją miejską, to zdajemy sobie sprawę, że ten system by nie funkcjonował. Nie chciałbym doprowadzić do takiej sytuacji, że wyremontujemy i wybudujemy przystanki, a nie będzie pasażerów i kolei. Wówczas cały projekt, na który wydamy kilkaset milionów euro nie odniesie sukcesu”.

Radny p. Łukasz Magin powiedział: „Czy brak zaangażowania kapitałowego w Spółkę spowoduje to, że nie będziemy w stanie dostosować rozkładów jazdy tramwajów i autobusów w Łodzi do rozkładów Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej? Jestem przeciwnego zdania. Sądzę, że jesteśmy w stanie to zrobić. Zgodziłbym się z przewodniczącym Rady Miejskiej p. Tomaszem Kacprzakiem, że zaangażowanie Miasta w układ komunikacji pozamiejskiej jest być może i słusznym, gdyby podobna sytuacja istniała ze strony Województwa Łódzkiego. Przypominam, że mimo wielu apeli ze strony porozumienia komunalnego konstantynowskiego i zgierskiego, Zarząd Województwa Łódzkiego nigdy nie zaangażował się w podmiejskie przewozy kolejowe. Również zaangażowanie samorządu Województwa w funkcjonowanie Portu Lotniczego jest w porównaniu z innymi samorządami w Polsce co najmniej symboliczne, bo jest to poniżej 5% udziałów. Podejmując taką uchwałę chciałbym mieć gwarancję wzajemności i zrozumienia przez samorząd Województwa Łódzkiego bardzo ważnych interesów komunikacyjnych łodzian i mieszkańców regionu łódzkiego”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Nie musimy angażować się w samą Spółkę, żeby skoordynować rozkłady jazdy. Natomiast Łódź musi się zaangażować w sam projekt. Ponieważ Spółka i władze Województwa Łódzkiego koordynują ten projekt, to wydaje mi się, że Łódź musi być zaangażowana w ogóle w Łódzką Kolej Aglomeracyjną, abyśmy nie przespali projektu. Jeśli chodzi o zaangażowanie i współpracę z Województwem Łódzkim, to rozmawiałem z Marszałkiem Województwa Łódzkiego, który jest zainteresowany bliską współpracą Miasta i samorządu Województwa w ramach Kolei Aglomeracyjnej. Z dyskusji na portalach internetowych widać, że łodzianie są zainteresowani powstaniem Kolei. Zresztą od lat kolejni prezydenci Miasta mówili o odtworzeniu kolei obwodowej, aby usprawnić komunikację w Łodzi. Jeżeli chcemy ją usprawnić, to musimy być jednym z podmiotów tej organizacji. Jeśli Pan Radny pyta o zaangażowanie Województwa w tramwaje podmiejskie, to taką dyskusję należałoby odbyć na sesji Sejmiku Województwa Łódzkiego. Kilkakrotnie rozmawiałem z Marszałkiem Województwa Łódzkiego w sprawie Kolei Aglomeracyjnej. Okazało się, że chce On jej rozwoju. Osobiście jestem pasjonatem tej Kolei. Próbuję Państwa zarazić tym pomysłem. Chciałbym rozpocząć dyskusję, jak my w ogóle widzimy Kolej Aglomeracyjną? Gdzie widzimy przystanki? Jak one powinny być zorganizowane? Nie twierdzę, że jestem specjalistą od kolejnictwa. Natomiast chciałbym, abyśmy wykorzystali cały potencjał projektu, abyśmy mogli wykorzystać na niego setki milionów złotych, które mogą pochodzić z funduszy unijnych. Jeśli tego dzisiaj nie zrobimy, nie przeprowadzimy dyskusji, nie powiemy, gdzie chcemy przystanki, nie dostosujemy naszej komunikacji miejskiej, to wspomniany projekt nie zakończy się sukcesem”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał o horyzont czasowy projektu, jeśli chodzi o jego I etap?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „I etap będzie zrealizowany do końca roku 2013. Później trzeba będzie go rozliczyć. II etap jest planowany na lata 2014-2020. W I etapie na linii 15 Bednary-Łódź Kaliska, powstaną przystanki: Łódź Radogoszcz Zachód i inne. Dostawa taboru ma nastąpić w latach 2013-2015. Najpóźniej w marcu 2015 r. dwadzieścia szynobusów ruszy po trasie Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej. Mamy jeszcze kilka lat, żeby wszystko dostosować”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał, jeśli Spółka Łódzka Kolej Aglomeracyjna będzie przewoźnikiem, to kto będzie operatorem jeśli chodzi o sprzedaż biletów?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Ponieważ Spółka ŁKA wystawi szynobusy i będzie przewoźnikiem, to oczywiście będzie także sprzedawała bilety. Pasażer wsiadający na stacji na Widzewie jeśli będzie chciał przejechać szynobusem będzie musiał kupić bilet Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej na określoną trasę. Spółka ustali taryfy według własnego rozeznania i biznesplanu. Wpływy oczywiście będą szły do kasy Spółki, która będzie utrzymywała tabor”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Rozumiem, że przy zaangażowaniu Miasta w Spółkę ŁKA i integracji przystanków Kolei Aglomeracyjnej z przystankami komunikacji autobusowej i tramwajowej istnieje szansa, że stworzymy wspólny bilet aglomeracyjny, który pozwoli pasażerowi na przejazdy zarówno Łódzką Kolej Aglomeracyjną, jak i innymi środkami komunikacji zbiorowej na terenie Miasta?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Myślę, że jest to docelowy projekt. Marzenie, które Pan Radny posiada, mam również i ja. Dobrze byłoby wsiąść w Ozorkowie, czy Pabianicach, wykupić bilet i móc podróżować jeszcze po Łodzi autobusami i tramwajami. Pomysł jest taki, aby Łódzka Kolej Aglomeracyjna była uzupełnieniem, jeśli chodzi o systemu komunikacji miejskiej w Łodzi. Wydaje mi się, że najlepszym rozwiązaniem jest to, aby był wspólny bilet. Bez wspólnego biletu będą problemy, ponieważ osoba wsiadająca na stacji będzie musiała kupić bilet ŁKA, po czym wysiadając np. na Radogoszczu, jeżeli będzie chciała wsiąść do autobusu będzie musiała kupić bilet komunikacji miejskiej. Już niedługo mają ruszyć elektroniczne migawki. Mam nadzieję, że właśnie posiadając taką migawkę będzie można również podróżować Kolej Aglomeracyjną. Po to mówię o przystąpieniu Łodzi do Spółki, żeby był możliwy taki projekt finansowy, że posiadacz łódzkiej migawki będzie mógł np. bez dodatkowego biletu jeździć Łódzką Kolej Aglomeracyjną. Dzięki temu będziemy mieli mniejsze korki w Śródmieściu. Będziemy stawiali na transport zbiorowy. Będzie to alternatywa dla ciągle korkującego się centrum Miasta”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Mam prośbę do Przewodniczącego Rady Miejskiej, który jest inicjatorem przedmiotowego projektu uchwały, żeby zadbał także o parkingi rowerowe, które umożliwią dojazd rowerem do Kolei, pozostawienie roweru, przejechanie Kolej Aglomeracyjną do innej dzielnicy, później powrót i odebranie własnego roweru. Chciałbym, aby Pan dopilnował tego, żeby te multimodalne przystanki komunikacji zbiorowej obejmowały także możliwość transportu rowerowego”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Myślę, że jest to bardzo dobry pomysł. W uzasadnieniu do projektu uchwały zostało zapisane, że dla rozładowania obciążonych łódzkich dróg wewnętrznych oraz wjazdowych, planowane jest uruchomienie parkingów typu Park&Ride (Parkuj i Jedź). Mają one zostać umieszczone przy przecięciu się tras ŁKA z autostradami A1 i A2 oraz drogą ekspresową S14. Myślę, że obok powinny być również parkingi typu Bike&Ride (Zaparkuj rower i Jedź). W Łodzi metra mieć nie będziemy, ale możemy mieć bardzo sprawnie funkcjonującą Kolej Aglomeracyjną, która może być odpowiednikiem warszawskiej WKD, czy trójmiejskiego SKM. Myślę, że to możemy zrealizować”.

Radny p. Jerzy Balcerek zapytał, dlaczego do Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej nie została włączona linia kolejowa Łódź Widzew – Kutno?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Projekt dot. trasy Łódź – Kutno będzie realizowany w ramach Funduszu Kolejowego PKP. Mamy tu też kolejny odcinek, który jest wpisany na listę rezerwową programu unijnego. Na linii Kutno mamy remonty. Na linii do Łowicza remont został już wykonany. Pozostał jeszcze kierunek na Sieradz. Będzie on biegł wzdłuż S14. Wspomniane projekty będą w głównym stopniu realizowane przez PKP. Pamiętamy o przystankach, aby do nich można było podjechać bezpośrednio autobusem, tramwajem, samochodem, rowerem i podróżować dalej. Jest jeszcze pomysł, aby realizować linię z Widzewa do Zgierza, ale to dopiero w kolejnym etapie. Jest też kwestia dostosowania przejazdów tak, aby pociąg mógł jechać w kółko. Szynobusy można prowadzić w obie strony, więc tutaj zmiana toru jazdy nie jest większym problemem. Ważne, aby pociągi kursowały często. Jeśli będą one kursowały co 45 min, to nie będzie to żadną alternatywą dla komunikacji miejskiej, czy samochodowej. Wszystkie Miasta, które inwestują w transport zbiorowy wygrywają. Dlatego Łódź musi inwestować w Kolej Aglomeracyjną, jak i autobusy i tramwaje”.

Radny p. Łukasz Magin powiedział: „Podczas dyskusji na ostatniej sesji na temat przyszłości linii 46 usłyszałem informację, że na dzień dzisiejszy nie ma możliwości wprowadzenia wspólnego biletu dla Łodzi, Zgierza i Ozorkowa ze względu na to, że przewoźnik, który obsługuje obecnie linię ma skomplikowany układ udziałów. Jest tam czterech udziałowców. Uzyskaliśmy informację, że jak tylko przewoźnik będzie pod tym względem jednolity, czyli łódzki, będziemy mogli taki wspólny bilet wprowadzić. W Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej mamy podobną sytuację, jak w międzygminnej komunikacji tramwajowej, bo tam obok Województwa Łódzkiego będzie pewnie samorząd Łódzki oraz inne samorządy, które dzisiaj realizują projekt Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej. Pytam, gdzie leży prawda? Czy zaangażowanie w Spółkę wielu samorządów pozwoli na to, aby wprowadzić bilet aglomeracyjny, skoro dzisiaj stoi to na przeszkodzie, żeby myśleć o wspólnym bilecie dla Łodzi, Ozorkowa i Zgierza?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Sytuacja jest nieco inna. W przypadku Łodzi wszyscy wiemy, że wpływy ze sprzedaży biletów komunikacji miejskiej nie trafiają do przewoźnika, czyli do MPK, tylko do budżetu Miasta. Natomiast jeśli chodzi o Kolej Aglomeracyjną, to jest to przewoźnik, który będzie sprzedawał bilety. Dlatego też pieniądze będą trafiały do budżetu Spółki, a nie do budżetów samorządów. Jest to pewne wyzwanie, aby stworzyć porozumienie. Jestem przekonany, że można je stworzyć, ponieważ na Śląsku to funkcjonuje. Jako przykład podam drogową trasę średnicową, wielki projekt drogowy realizowany przez miasta aglomeracji śląskiej. Stworzono Spółkę Drogowa Trasa Średnicowa S.A. tzw. DTŚ. W Spółce udziałowcami są samorządy. To bardzo dobrze tam działa. Gdyby parę lat temu powołano Spółkę Łódzki Tramwaj Regionalny, jako Spółkę międzygminną, samorządową, w skład której weszłyby Łódź, Zgierz, Ozorków, gmina i miasto Pabianice, to być może dzisiaj nie byłoby problemu i ŁTR jeździłby między Ozorkowem a Pabianicami. Wtedy Spółka byłaby podmiotem, który realizuje inwestycję. Niestety, tak nie było i to był błąd. Dziś wiemy jedno. Infrastruktura kolejowa należy do PKP, bo tory muszą przebiegać po terenach Skarbu Państwa, bo to wynika z ustawy, natomiast przewoźnik może być samorządowy. Takiego przewoźnika powołało Województwo Łódzkie. Jestem przekonany, że jesteśmy w stanie stworzyć bilet aglomeracyjny. Skoro w innych aglomeracjach taki bilet zrealizowano, to dlaczego w Łódzkiej Aglomeracji takiego biletu być nie może? Wydaje mi się, że można stworzyć zarówno wspólny bilet do Ozorkowa, jak i na trasę Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał:

- czy zostały policzone przybliżone koszty zaangażowania Miasta w II etap rozwoju Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, czyli uzupełnienie o brakujący odcinek,
- o poziom dopłat w pierwszym okresie odnośnie funkcjonowania samych przewozów pasażerskich na linii ŁKA?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Jeśli chodzi o II etap, to jeśli spojrzymy, że trzy przystanki kosztowały nas ok. 750 000 zł, to jeśli będziemy chcieli budować kolejne trzy, to kwota powinna być porównywalna. Jeśli nawet zdrożeje, to będą to wydatki rzędu 1 000 000 zł. Trzeba pamiętać, że każde zaangażowane przez nas 1 500 000 zł w projekt daje nam 8 500 000 zł ze środków unijnych. Dając 1 500 000 zł realizujemy projekt wart 10 000 000 zł. W chwili obecnej wydaliśmy 750 000 zł, a mamy projekt wart 5 000 000 zł. Myślę, że kolejny etap zamknie się wydatkami w kwocie 1 500 000 zł. Myślę, że jest to niewiele. Jeśli chodzi o dopłaty, to jestem w posiadaniu pewnych prognoz, nad którymi warto usiąść. Jeżeli mówimy o roku 2014, to Województwo Łódzkie ponosiłoby wydatki rzędu prawie 7 000 000 zł, a miasto Łódź – 1 500 000 zł. Te wydatki by wzrastały i w roku 2015 byłyby na poziomie ok. 5 000 000 zł. W kolejnych latach maksymalnie byłaby to kwota 6 000 000 zł rocznie. Później spada ona do ok. 3 000 000 zł – 4 000 000 zł rocznie. Wydaje mi się, że jak na Kolej Aglomeracyjną, jeśli spojrzymy na wydatki Miasta związane z komunikacją miejską rzędu 360 000 000 zł rocznie, nie jest to dużo. Myślę, że warto wydać wspomniane środki, aby mieć bardzo dobrze funkcjonujący system Kolei Aglomeracyjnej. Jeżeli będziemy w ramach tego projektu funkcjonować, to te dopłaty i tak powinniśmy ponosić, ponieważ wchodzimy w projekt. Lepiej by było, żebyśmy dopłaty przekazywali Spółce, w której jesteśmy udziałowcami, bo wówczas mamy możliwości decydowania na co dokładnie pieniądze będą wydane. Nie będzie to porozumienie stricte między samorządami, ale będziemy udziałowcami, więc będziemy mieli realny wpływ na funkcjonowanie Spółki. Mam nadzieję, że miasto Łódź będzie pilnowało interesów własnych i Spółki, żeby koszty Spółki nie były zbyt wysokie. Oczywiście wydać można każde pieniądze. Tu chodzi o sprawne i dobre zarządzanie, aby za jak najmniejsze pieniądze otrzymać jak najlepszy produkt”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał:

- jaki procent udziałów w Spółce ŁKA miałoby miasto Łódź,
- czy miałyby to być wkład pieniężny, czy inny?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Obecnie kapitał zakładowy Spółki ŁKA wynosi 1 250 000 zł. Uważam, że decyzja o udziałach Miasta w Spółce należy do Prezydenta Miasta. To Pani Prezydent powinna zaproponować stosowne rozwiązanie po rozmowach z władzami Województwa Łódzkiego, jedynym udziałowcem Spółki. Wydaje mi się, że tu chodzi głównie o wkład kapitałowy. Myślę, że warto rozpocząć trudne rozmowy. Przedmiotowym stanowiskiem chciałbym rozpocząć dyskusję o Kolei Aglomeracyjnej, abyśmy mieli świadomość, co to jest i abyśmy podjęli rozmowy z samorządem Województwa Łódzkiego, żebyśmy za kilka miesięcy mogli porozmawiać o konkretnych etapach. I etap, wart 72 000 000 euro jest już realizowany. Nie przypominam sobie bardzo szerokiej debaty o Kolei Aglomeracyjnej przed I etapem. Być może, gdybyśmy wcześniej rozpoczęli debatę, to wówczas może tych przystanków byłoby nie trzy, tylko pięć. Może byśmy się lepiej przygotowali do projektu”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „Mówił Pan, że Kolej powinna kursować częściej niż co 45 minut. Niestety obecna polityka Miasta, jeżeli chodzi o transport lokalny jest taka, żeby coraz rzadziej jeździły autobusy i tramwaje. Czy jest Pan w stanie przekonać Panią Prezydent, aby nastąpiła zmiana polityki transportu lokalnego poprzez częstsze kursowanie pojazdów

komunikacji miejskiej? Jeśli tutaj odniesiemy sukces, to być może Kolej Aglomeracyjna także się nim zakończy”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Doskonale Pan wie, że jestem wielkim zwolennikiem komunikacji miejskiej. Zawsze uważałem, że transport zbiorowy musi być szybki, czysty i tani. Jak się okazało, nie trzeba podwyższać cen biletów, tak jak to chcieli uczynić były prezydent Miasta p. J. Kropiwnicki z pierwszym wiceprezydentem Miasta p. W. Tomaszewskim, aby były wyższe wpływy do budżetu Miasta z tytułu sprzedaży biletów. Złą polityką jest ograniczanie kursów komunikacji miejskiej. Zawsze uważałem, że należy czynić odwrotnie. Jeśli autobusów i tramwajów będzie więcej, to wtedy zachęcimy łodzian do tego, aby przesiadali się na komunikację zbiorową. Dlatego też próbuję zarazić Państwa ideą Kolei Aglomeracyjnej, bo jeżeli szynobusy będą jeździły często to będziemy mieli sukces. Jeżeli one będą jeździły co 45 minut to będzie porażka. Wydamy mnóstwo pieniędzy, a będziemy mieli wiele uwag na temat funkcjonowania ŁKA. Jeżeli spojrzymy na kolejki jeżdżące w innych miastach np. na warszawskie metro, to sukces polega na tym, że co chwila podjeżdża wagonik, można wsiąść i szybko przemieścić się w inną część miasta. Podróżowanie koleją jest sensowne wtedy, kiedy ta podróż trwa ok. 30 minut. Cały czas rozmawiam z Panią Prezydent i mam nadzieję, że przekonam Ją do tego”.

Radny p. Piotr Adameczyk powiedział: „Polityka Miasta w kwestii transportu zbiorowego, zwłaszcza w ostatnich miesiącach pokazuje odwrót od częstszego kursowania autobusów i tramwajów. Chcielibyśmy, aby komunikacja miejska częściej jeździła, ale od chcenia do realizacji jest daleko”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Uważam, że ważne jest stanowisko Rady Miejskiej, jak widzimy komunikację na terenie Miasta. Ja swój model przedstawiłem. Mówię o nim od wielu lat, odkąd jestem radnym. Zdania nie zmieniam. Uważam, że komunikacja miejska powinna kursować często i powinna być nowoczesna. Oczywiście wiąże się to z pewnymi kosztami, ale jest to kwestia ustawienia pewnych priorytetów dot. funkcjonowania Miasta”.

Radny p. Piotr Adameczyk zapytał, jakie komisje opiniowały przedmiotowy projekt uchwały?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej. Na poniedziałkowym posiedzeniu Komisja zaopiniowała go pozytywnie”.

Radny p. Piotr Adameczyk zapytał, czy projekt przedmiotowej uchwały był skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Projekt uchwały nie był kierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, ponieważ nie wywołuje on żadnych skutków finansowych. Jest to tylko apel o podjęcie rozmów. Mam nadzieję, że za kilka miesięcy Rada Miejska otrzyma pewien dokument, który już będzie wywoływał skutki finansowe i wówczas taki projekt uchwały będzie omawiany na posiedzeniu Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała, jaki jest stosunek wiceprezydenta Miasta p. Arkadiusza Banaszka do przedmiotowego projektu uchwały w kontekście oszczędności na

transportie miejskim, czyli oszczędzania i dążenia do rezygnacji z transportu tramwajowego w postaci linii 46?

W związku z nieobecnością na sali obrad wiceprezydenta Miasta p. Arkadiusza Banaszka głos zabrał **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak**, który powiedział: „Sądzę, że wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek nie ma swojego prywatnego zdania w tym względzie. Jest stanowisko Prezydenta Miasta. Jeżeli Państwo uważacie, że już jest czas na jego wygłoszenie, to oczywiście jestem do tego gotowy”.

Wobec braku innych pytań **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poinformował, że projekt uchwały został skierowany do Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej. Komisja nie wydała opinii negatywnej.

Następnie wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych oraz zgłoszeń do dyskusji indywidualnej stanowisko Prezydenta Miasta przedstawił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak**, który powiedział: „Myślę, że dyskusja w związku z projektem uchwały pokazuje, że do systemu transportu publicznego aglomeracji łódzkiej powinniśmy podejść systemowo. Zgadzam się z głosami Państwa, że o tym systemie powinniśmy dyskutować z Województwem i wspólnie tworzyć pewne projekty, chociażby związane z rozwojem lotniska. Wydaje się, że projekt Kolei Aglomeracyjnej jest całkiem niezłym dopełnieniem lokalnego transportu zbiorowego. Jednak musi być on skorelowany z transportem miejskim. Przyjmujemy sugestię, którą Państwo za pośrednictwem owej uchwały chcecie podjąć. Jednak wydaje mi się, że dzisiaj decyzja dot. tego, czy angażujemy się finansowo i w jakiej wysokości w Spółkę ŁKA jest o tyle przedwczesna, że chcielibyśmy poznać kondycję finansową Spółki, analizy prawne i ekonomiczne oraz źródła finansowania całego projektu. W momencie, kiedy będziemy już po wspomnianych analizach, wówczas będziemy mogli Państwu stosowną rekomendację przedkładać. Generalnie, współpraca w zakresie Kolei Aglomeracyjnej jest kierunkiem, w którym powinniśmy uczestniczyć w sposób zdecydowany. Wiąże się to także ze wspólną polityką taryfową, którą musimy zacząć wprowadzać, jeśli chcemy patrzeć na rozwój Miasta aglomeracyjnie”.

Następnie wobec braku zgłoszeń do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 142/2011.

Przy 31 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XXIV/384/11 stanowisko w sprawie Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, która stanowi załącznik nr 16 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 17.

Ad pkt 6 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2011 rok – druk nr 262/2011 wraz z autopoprawką.

Projekt uchwały przedstawił skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski, który powiedział: „W projekcie uchwały § 1 - § 3 są konsekwencją otrzymania pisma z Ministerstwa Finansów o zwiększeniu subwencji oświatowej zarówno gminnej, jak i powiatowej w łącznej wysokości

402 821 zł. Powyższe środki będą przeznaczone na dofinansowanie wyposażenia w sprzęt szkolny i pomoce dydaktyczne łódzkich placówek oświatowych. § 4 i § 5 projektu uchwały dot. zmniejszenia wydatków zmniejszenia na kwotę 1 200 000 zł. Zmiana powyższa dot. zadania Wydziału Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów związanego z realizacją ustawy Prawo o ruchu drogowym. Są to oszczędności poprzetargowe. Powyższe środki proponuje się przeznaczyć dla trzech Wydziałów: Edukacji na nośniki energii w szkołach podstawowych w wysokości 138 626 zł, Zdrowia i Spraw Społecznych na doposażenie i dostosowanie pomieszczeń w budynku Przychodni „Nowe Rokicie” w wysokości 47 198 zł oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej na zasiłki stałe i ubezpieczenia zdrowotne w wysokości 1 014 176 zł. Ostatnia kwota jest związana z interpretacją Ministra Finansów, iż od 2011 r. na zadania związane z zasiłkami stałymi i ubezpieczeniem zdrowotnym dofinansowanie z budżetu państwa wynosi 80%, zaś z budżetu gminy 20%. § 6 projektu uchwały dot. zmian związanych z realizacją Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Pierwsze dwa przesunięcia na łączną kwotę 51 120 zł mają zwiększyć wydatki na zadaniu związanym z zajęciami dodatkowymi dla dzieci i młodzieży łódzkich szkół. Trzecie przesunięcie dot. zwiększenia środków dla Przychodni „Nowe Rokicie”. Autopoprawka dot. zabezpieczenia 30 000 zł na zakup paliwa dla samochodów pożarniczych i sprzętu silnikowego dla utrzymania gotowości bojowej ochotniczych straży pożarnych. Źródłem sfinansowania byłaby rezerwa celowa na realizację zadań majątkowych z zakresu zarządzania kryzysowego. Ponadto autopoprawka związana jest z rozwiązaniem rezerwy celowej w wysokości 29 000 zł na zadania inwestycyjne zgłoszone przez jednostki pomocnicze m.in. na utrzymanie dróg wewnętrznych położonych na terenie Rady Osiedla Dolina Łódki 15 500 zł i 13 500 zł na remont schodów wejściowych do budynku Miejskiej Przychodni „Lecznica”. Jest to wniosek Rady Osiedla Chojny Dąbrowa. Ostatnia zmiana dot. włączenia do budżetu i utworzenia nowego zadania inwestycyjnego, na które Miasto otrzymało dofinansowanie z WFOŚiGW w części dot. Miejskiego Ogrodu Zoologicznego na prace budowlano-montażowe – pawilon dla ekspozycji mieszanej dla tapirów i karaimów w ramach poprawy warunków bytowych zwierząt. Wspomniane zadanie powoduje zwiększenie w roku 2011 o kwotę 169 404 zł. Konsekwencją powyższej zmiany są odpowiednie zmiany w WPF, gdzie to zadanie zostanie wprowadzone. Zadanie realizowane będzie do 2012 r. Wkład własny Miasta w tym okresie wynosi 427 198 zł. Natomiast dofinansowanie z WFOŚiGW zamknie się kwotą 794 704 zł. Proszę o akceptację projektu uchwały wraz z autopoprawką”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał, jaka jednostka organizacyjna fizycznie będzie realizowała zadania związane z inwestycjami jednostek pomocniczych?

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział: „Generalnie, Urząd Miasta Łodzi. W ramach Urzędu, jeśli chodzi o utrzymanie dróg – Centrum Obsługi Mieszkańców Łódź Widzew, a jeśli chodzi o remont schodów przy Przychodni „Lecznica” – stosowną umowę podpisze Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Czy mógłby Pan podać numer strony uchwały budżetowej, na której jest Centrum Obsługi Mieszkańców Łódź Widzew? Czy w ogóle jest w uchwale budżetowej wspomniana jednostka organizacyjna?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział: „Jeżeli chodzi o utrzymanie dróg, nie ma w uchwale budżetowej wspomnianej jednostki organizacyjnej. W samej treści uchwały nie ma i nigdy nie było. W uchwale zmieniającej budżet, w samej treści zmian

przedmiotowa jednostka organizacyjna się nie pojawia. Jest to tylko element wykonawczy, który jest ujęty w uzasadnieniu do projektu uchwały”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „Czyli zadanie realizuje jednostka, która nie figuruje w uchwale budżetowej?”.

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski powiedział: „Zadanie wykonuje Urząd Miasta Łodzi, w jego ramach – Centrum Obsługi Mieszkańców Łódź Widzew”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał, kto będzie odpowiedzialny przed Radą Miejską za wykonanie budżetu Urzędu Miasta, Prezydent Miasta, czy Centrum Obsługi Mieszkańców Łódź Widzew?

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział: „Za wykonanie budżetu Miasta odpowiedzialny jest Prezydent Miasta Łodzi”.

Wobec braku innych pytań **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poinformował, że projekt uchwały skierowany został do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej; Komisji Ochrony Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Komisji Edukacji. Żadna komisja nie wydała opinii negatywnej.

Następnie wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 262/2011 wraz z autopoprawką.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 4 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XXIV/385/11 w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2011 rok, która stanowi załącznik nr 18 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 19.

Ad pkt 6a - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej - druk nr 266/2011 wraz z autopoprawką.

Projekt uchwały przedstawił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski**, który powiedział: „W załączniku nr 1 zmiany w WPF obejmują okres od 14 września do 5 października br. Generalnie dochody w roku 2011 zwiększają się o 485 672 zł. O taką samą kwotę zwiększają się wydatki. Zwiększenie dochodów ma wpływ na wskaźniki zadłużenia. One minimalnie w roku 2011, z uwagi na podwyższenie dochodów, maleją o 0,01 punktu procentowego, zarówno wskaźniki łącznej kwoty długu, jak i wskaźniki dot. obsługi. Jeśli chodzi o załącznik dot. przedsięwzięć, to w części podstawowej mamy zmiany odnośnie zadania „Rewitalizacja EC-1 i jej adaptacji na cele kulturalno-artystyczne - wydatki nie objęte umową o przygotowanie projektu i umową o dofinansowanie”. Jest to zwiększenie o kwotę 3.126.652 zł w roku 2012. Wynika to generalnie z postępowań przetargowych związanych z instalacją odpylania kotłowni nr 202 dla potrzeb ekspozycji na terenie EC-1 Zachód. Kolejna sprawa dot. korekty w zadaniu „Zakup usług telefonii komórkowej dla Urzędu Miasta Łodzi”.

Zwiększenie w roku 2011 wynosi 35 000 zł. Autopoprawka dot. zmian w zadaniu: „Publiczne służby zatrudnienia dla ciebie IV (31)”. Z uwagi na zwiększenie całkowitej wartości projektu do kwoty 970 797 zł, nakłady łączne zwiększają się o 145 361 zł. Kolejna sprawa dot. nowego zadania: „Prace budowlano-montażowe – pawilon ekspozycji mieszanej i kariatyd w ramach poprawy warunków bytowych zwierząt w miejskim Ogrodzie Zoologicznym”. Ponadto wprowadzamy nowe zadanie: „Współpraca z wyższymi uczelniami – stypendia naukowe Miasta Łodzi”. Zadanie to rozpisane zostało na lata 2011-2013, ponieważ stypendia będą uruchamiane i decyzje angażujące środki będą podpisywane w dwóch kolejnych latach. Ostatnia zmiana dot. realizatora zadania: „Łódzki Monitoring Metropolitalny (33)”. Realizację zadania powierza się Straży Miejskiej. Proszę o akceptację dla propozycji zmian”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Jacek Borkowski zapytał, dlaczego w chwili obecnej Miasto musi zwiększyć środki na rewitalizację EC-1 w kwocie 3 126 625 zł, skoro został już zrealizowany projekt budowlany, zrobiony kosztorys oraz przeprowadzone odpowiednie procedury przetargowe?

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski odpowiedział, że jest to konsekwencja postępowania przetargowego. Dla podpisania umowy w tym zakresie niezbędne jest uzupełnienie środków.

Uzupełniając odpowiedź **p.o. zastępcy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Malgorzata Belta** powiedziała: „Kwota, o jaką prosimy składa się nie tylko na jedną rzecz. W wyniku realizacji inwestycji doszły inne, nieprzewidziane sprawy. Pierwotny kosztorys inwestorski na odpylanie kotłów był opracowany w 2009 r. na podstawie projektu budowlanego. W roku bieżącym był aktualizowany. W trakcie realizacji inwestycji okazało się, po odsłonięciu ścian, do których instalacja odpylania kotłów przylega, że to nie jest proste. Inwestycja wymaga dużego nakładu wzmocnień, zastosowania innego dźwigu do demontażu i wymaga wiele napraw. Okazało się, że do prac potrzebnych będzie ponad 200 ton stali. Pierwotnie zakładano znacznie mniejsze zużycie tego materiału. Dwa razy było ogłaszane postępowanie przetargowe. W pierwszym wystartowała firma POR, która zaoferowała kwotę w wysokości 4 050 000 zł. Unieważniliśmy to postępowanie, ogłosiliśmy ponowne postępowanie i okazało się, że wystartowała tylko jedna firma i to firma POR, która zaoferowała tę samą kwotę. Stoimy teraz przed dylematem, czy mamy wstrzymać budowę, czy dołożyć pieniędzy? Różnica wynikająca z kosztorysu inwestorskiego i z wartości ofertowej wynosi 1 670 000 zł. Jest to pierwsza kwota, której nam brakuje. Jeśli wstrzymamy budowę, to niestety Miasto będzie płaciło dodatkowe kary. Nie jest łatwo oszacować wartość zamówienia na podstawie tylko i wyłącznie projektu budowlanego. Remonty szacuje się zupełnie inaczej. Instalacja odpylania kotłów jest konstrukcją stalową. Przylegała ona do obiektu i trudno było ją w poprawny sposób oszacować bez demontażu. Pozostała kwota wynika z tego, że w trakcie robót zasadniczych na EC-1 Zachód okazało się, że należy wykonać nowe przyłącze w innym miejscu. W tej chwili należy dokonać przyłącze do semafora. Koszt opłaty przyłączeniowej, który pierwotnie nie był przewidziany, wynosi 121 500 zł. Również nie było ujętej wycinki drzew. Obecnie otrzymaliśmy decyzję Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa o wycince drzew i nowych nasadzeniach. Koszt wspomnianego zadania wynosi 120 000 zł. Stąd prośba o zwiększenie wydatkowania środków”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Nie mam najmniejszych wątpliwości, że wspomniana inwestycja jest potrzebna i nie można jej w żaden sposób powstrzymywać. Zmierzam do czegoś innego. Pani powiedziała, że kosztorys został wykonany w 2009 r. Czy

możemy się dowiedzieć, kto go robił ? Czy był to Wydział Inwestycji, czy prywatny inwestor, wyłoniony w ramach przetargu?”.

P.o. zastępcy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta powiedziała: „Nie. To było robione w ramach całej inwestycji. Robiła to firma zewnętrzna, która wygrała postępowanie przetargowe. Składając dokumentację projektową i uzyskując pozwolenie na budowę, jednocześnie złożyła nam kosztorys inwestorski”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Wszystko w porządku, ale mnie zastanawia jedna rzecz. Czasami na bazie programu funkcjonalno-użytkowego można bardziej przybliżyć się kwotowo w stosunku do potrzeb finansowych na realizację pewnych zamierzeń inwestycyjnych. Natomiast tutaj mieliśmy dość dobrze rozpoznany temat, bo Miasto przygotowywało się do niego przez wiele lat. Wiadomo było, z czym będzie miało do czynienia, z jaką strukturą i tkanką. Wiadomo, że chodziło o bardzo skomplikowaną rewitalizację. Jednocześnie wycena została dramatycznie zaniżona i to już w oparciu o projekt budowlany. To mnie zadziwia. Mam głębokie obawy, że za chwilę zgłosicie się Państwo po kolejne pieniądze. Cały czas przypominam, że tutaj nie chodzi o 100 000 zł, czy 500 000 zł. My rozmawiamy o 3 000 000 zł. Mam obawy, że za jakiś czas Państwo znowu nas zaskoczą czymś, co zostało niedoszacowane, że Państwo odkryjecie coś bardzo cennego, coś bardzo skomplikowanego i za chwilę inwestycja urośnie nam do jakiś gigantycznych kwot”.

P.o. zastępcy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta powiedziała: „Niestety, to jest rewitalizacja starych obiektów. Czasami jesteśmy w stanie lepiej wybudować coś nowego i oszacować, niż wyremontować. Pragnę podkreślić, że budowla instalacji odpylania kotłów jest w takim położeniu, że trudno było nawet oszacować samą wagę konstrukcji stalowej. Dopiero, kiedy zaczęliśmy demontować ściany, okazało się, w jakim stanie jest sama stal. Koszt stali niestety od 2009 r. wzrósł trzykrotnie. Mamy także tutaj budowę drogi, która była oszacowana także w roku 2009. Dlatego też chcemy wprowadzić zmiany do WPF na 2012, żebyśmy już nie musieli Państwa prosić o dodatkowe pieniądze, uwzględniając, że ceny materiałów oraz VAT bardzo wzrosły”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Rozumiem, że podwyżka VAT nas zaskoczyła. Państwo m.in. wnioskuje o zwiększenie budżetu na drogi, a przecież zostały one już zaprojektowane i skosztorysowane. Czy rzeczywiście koszty budowy dróg tak dramatycznie wzrosły, że ma to takie odzwierciedlenie w podwyższeniu kosztu całej inwestycji?”.

P.o. zastępcy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta powiedziała: „Kosztorys, który był przewidziany na budowę drogi został wykonany w 2009 r. Wzrósł VAT, wzrosły ceny materiałów. Oprócz tego będzie wymieniana cała infrastruktura, oświetlenie. Jaka będzie wartość, to się okaże jak ogłosimy postępowanie przetargowe. Dopiero wówczas będziemy wiedzieli, jaka jest rzeczywista wartość budowy drogi. Może się okazać mniejsza, ale musimy zabezpieczyć w budżecie Miasta pieniądze. W przeciwnym razie będziemy znowu o nie występowali”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Pragnę zapytać, czy w nieodległym horyzoncie czasowym planujecie Państwo dodatkowe zwiększenia kosztów? Czy Państwo zostaliście dodatkowo zaskoczeni czymś, co może spowodować kolejne koszty? Od samego początku wiadomo było, że mamy do czynienia z rewitalizacją EC-1, z bardzo trudnym tematem o specyficznym charakterze. Rewitalizacja jest odtwarzaniem czegoś starego, ewentualnie

dodaniem pewnych nowych struktur. Każdy dokładnie wie, że relatywnie koszt rewitalizacji jest droższy w stosunku do budowy czegoś nowego. Mam zastrzeżenia i pretensje do tego, że kosztorys został zrobiony w sposób absolutnie nieprawidłowy. Z mojego punktu widzenia to jest niedopuszczalne. Państwo dokładnie wiedzieliście za co się zabieracie. To jest wprowadzanie w błąd Rady Miejskiej, czy Prezydenta Miasta, biorąc pod uwagę nakłady, które są konieczne na to, żeby taką inwestycję wykonać. W chwili obecnej stajemy przed faktem, że z 2 400 000 zł robi się 5 400 000 zł. Nastąpiło zwiększenie kosztów na poziomie 55%. I to jest dla mnie nie do przełknięcia. Wiem, że nie mamy innego wyboru i innej drogi. Zdaję sobie sprawę, że musimy to zrealizować”.

P.o. zastępcy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta powiedziała: „Na samą instalację odpylania kotłów zwiększamy środki o 1 670 000 zł. Na całą rewitalizację prosimy o dodatkowe 3 126.652 zł”.

Radny p. Marek Michalik zapytał, dlaczego Państwo nie rozpisaliście kolejnego przetargu?

P.o. zastępcy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta powiedziała: „Ogłosiliśmy dwa przetargi. Zgłosiła się w obu przypadkach ta sama firma. Usiłowaliśmy zainteresować inwestycją inne firmy, oprowadzaliśmy po budowie, dzwoniliśmy, ale nikt nie złożył oferty. Obawialiśmy się, że kolejne postępowanie też mogło nam nic nie przynieść, a chodzi o czas. W chwili obecnej instalacja odpylania kotłów blokuje dalsze prace na budowie EC-1 Zachód. Jeśli prace związane z demontażem będą nadal wstrzymane, to wejdziemy w okres zimowy i budowa na EC-1 Zachód stanie”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Czy mamy to rozumieć tak, że jeśli nie przyjmimy propozycji zwiększenia środków na rewitalizację EC-1, to Państwo będziecie mieli przestoje w inwestycji i będą jeszcze większe straty?”.

P.o. zastępcy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta powiedziała, że tak.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Przyznam szczerze, że nie bardzo rozumiem dlaczego. Może została źle sporządzona specyfikacja, skoro do przetargu przystąpiła tylko jedna firma. To jest mało prawdopodobne i w Polsce nie często jest taka sytuacja, że ogłasza się przetarg na dużą kwotę, a do przetargu przystępuje tylko i wyłącznie jedna firma. Może specyfikacja jest zawężająca i nie pozwala na zgłoszenie się większej ilości firm? Może jednak lepszym rozwiązaniem byłoby ogłoszenie kolejnego przetargu z poszerzeniem możliwości do zgłaszania się firm?”.

P.o. zastępcy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta powiedziała: „Warunki, jakie postawiliśmy firmom były ogólne. Nie stawialiśmy wygórowanych żadnych warunków. Firma miała tylko i wyłącznie spełnić ogólne warunki doświadczenia. Nie stawialiśmy specjalnych warunków, żeby firmy nie mogły wystartować do przetargu. Jest to bardzo specyficzna budowla ze stali, która dolega obecnie do istniejącego budynku. Później musi ona być zdemontowana i wyrestaurowana. Muszą zostać wymienione pewne skorodowane części. Należy wykonać nowe fundamenty zupełnie w innym miejscu i od początku trzeba ją postawić. Nie jest to tak, jak się rozbiera klocki. Trzeba wykonać projekt wykonawczy montażu konstrukcji. To nie jest tak, że rozbieramy instalację i tak samo ją montujemy. Stąd duże firmy nie są zainteresowane tą pracą, a małe nie potrafią jej wykonać. Jest to naprawdę bardzo specyficzne zadanie”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Gdybym był prywatnym właścicielem tego przedsięwzięcia i Pani by przyszła do mnie i powiedziała, że zamiast 2 000 000 zł chce Pani 5 000 000 zł, to zdaje sobie Pani sprawę, że nigdy by Pani ode mnie tych pieniędzy nie otrzymała?”.

P.o. zastępcy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta powiedziała: „Zdaje sobie sprawę, dlatego za pierwszym razem nie prosiliśmy o pieniądze, tylko jeszcze raz ogłosiliśmy postępowanie przetargowe. Proszę mi wierzyć. Chodziliśmy na budowę, zainteresowaliśmy inwestycją wiele firm, ale nie mieliśmy żadnego wpływu na to, że nikt nie złożył nam oferty. Dlatego teraz prosimy Radę Miejską o dodatkowe 1 670 000 zł na instalację odpylania kotłów. Być może, jak ogłosimy w przyszłym roku postępowanie przetargowe na drogi, to zaoszczędzimy jakieś pieniądze. W chwili obecnej jest to naprawdę bardzo wyjątkowa sytuacja ze względu na specyfikę instalacji”.

Radny p. Marek Michalik zapytał, w jakim okresie był ogłaszany pierwszy przetarg?

P.o. zastępcy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta powiedziała: „Pierwszy przetarg był ogłaszany w czerwcu br.”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Rozumiem, że te wszystkie działania prowadzone były w okresie prezydentury p. Hanny Zdanowskiej?”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała, czy faktycznie fundamenty EC-1 będą przenoszone w inne miejsce?

P.o. zastępcy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta powiedziała: „Mówiłam o konstrukcji fundamentowej pod instalację odpylania kotłów. W chwili obecnej wspomniana instalacja przylega bezpośrednio do budynku. Zamiarem architekta było przeniesienie instalacji odpylania kotłów i stworzenie samodzielnej wieży, która nie będzie przylegała do budynku. Stąd przeniesienie fundamentów instalacji. To jest stalowa, duża konstrukcja. To nie jest budynek, to jest budowla”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała, czy jest to konieczne i dobre dla całości projektu?

P.o. zastępcy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta powiedziała: „Jest to coś unikalnego w elektrociepłowni. Teraz w zamiarze architekta ma tworzyć wieżę. Żałuję, że nie wzięłam nowych zdjęć, aby Państwu pokazać, jak to wygląda w chwili obecnej, a jak będzie wyglądało w zamyśle architekta”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała: „Szkoda, że nie mamy takiej wizualizacji, bo trudno sobie wyobrazić to, co powstanie, a koszty są znaczne. Uważam, że powinniśmy mieć większą wiedzę na ten temat, żeby zagłasować odpowiedzialnie za tak dużym wzrostem wydatków, jeśli chodzi o rewitalizację EC-1”.

Radny p. Jerzy Balcerek zapytał o daty ogłoszonych przetargów.

P.o. zastępcy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta powiedziała: „Niestety, nie jestem przygotowana, żeby dokładnie odpowiedzieć. Pamiętam, że było to w miesiącach letnich”.

Radny p. Jerzy Balcerek poprosił o odpowiedź do skrytki radnego.

P.o. zastępcy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta powiedziała: „Oczywiście, że tak. Nie chcę Państwa okłamywać. Postępowania przetargowe były ogłaszane dwa razy. Drugie postępowanie było ogłoszone we wrześniu br.”.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział: „Pani powiedziała, że system instalacji odpylającej będzie troszkę przeniesiony w inne miejsce i to powoduje koszty i jego renowację. Czy w projekcie budowlanym, według którego był robiony kosztorys, instalacja odpylająca była również odsunięta, czy przylegająca do budynku? Czy wykonawca obecnie działa zgodnie z pierwotną dokumentacją i kosztorysem?”.

P.o. zastępcy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta powiedziała: „Tak, ale...”.

Przerywając wypowiedź **radny p. Jacek Borkowski** powiedział: „Czyli nie się nie zmieniło. Wystąpiły inne okoliczności, ale projektowo nic się nie zmieniło, a jednak mimo wszystko koszt samej instalacji wynosi dodatkowo 1 670 000 zł”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta** mówiąc: „W oparciu o dokumentację projektową, która była. W tej chwili wykonawcy zapoznali się na budowie. Przy rozbiórce budynku teraz ją widać. Każdy, kto był zainteresowany mógł się zapoznać z budową i stąd taka kwota. Przypominam też, że jest to na placu budowy już istniejącej. Okazało się, że jak ściany budynku zostały rozebrane ta instalacja waży dużo więcej, więc trzeba przeprojektować fundamenty. To będzie miał za zadanie nowy wykonawca. Jest tam projekt wykonawczy, demontaż i powtórny montaż łącznie z uzupełnieniem tej instalacji”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Jakie zmiany przestrzenne będą miały wpływ na plany, które już wcześniej były potwierdzone i czy nie spowoduje to dalszych konsekwencji dla ich realizacji?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta** mówiąc: „Zmiany przestrzenne nie zostały zachwiane. Instalacja miała być przeniesiona w to samo miejsce. Wymaga to wzmocnienia fundamentów i wykonania projektu wykonawczego montażu i powtórnego demontażu. To nie jest tak, że są to istotne zmiany, które powodują zmianę pozwolenia na budowę. Tak było zaplanowane”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Skoro tak było zaplanowane, to znowu Pani zaprzecza sobie, dlaczego nie zostało ujęte w kosztach?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta** mówiąc: „Nikt nie przewidział, że ta konstrukcja będzie tyle ważyła. Po tym jak zdementowaliśmy ściany okazało się, że stal jest w takim stanie, że wymaga dużo większych nakładów na remont. Nie zmieni on swojego usytuowania”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Przyznam, że gubimy się w tych wszystkich faktach, jakie nam Pani usiłuje przedstawić i nasz Klub będzie „przeciw”.

Wobec braku dalszych pytań **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Kultury. Żadna z komisji nie wydała opinii negatywnej.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**.

Radny p. Jacek Borkowski powiedział m.in.: „Bardzo ubolewam, że sprawy związane z budownictwem i architekturą nie są przekazywane do Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. W nazwie Komisji zawierają się słowa architektura i budownictwo. Nasza Komisja nie zajmuje się wyłącznie planowaniem przestrzennym i przystąpieniami do planów, lecz także budownictwem i proszę Wydziały, które zajmują się strategicznymi inwestycjami, żeby kierowały projekty także do naszej Komisji. Dowiadujemy się zupełnie przypadkowo o tego typu inwestycjach”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział m.in.: „Każda komisja Rady Miejskiej może z własnej inicjatywy analizować projekty uchwał i nie ma żadnych przeszkód w tej mierze”.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 266/2011 wraz z autopoprawką.

Przy **21** głosach „za”, **4** głosach „przeciwnych” oraz **4** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXIV/386/11** zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej, która stanowi **załącznik nr 20** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 21**.

Radny p. Piotr Adameczyk zgłosił wniosek formalny o wprowadzenie do porządku obrad w punkcie 6d projektu uchwały zmieniającej uchwałę Nr XII/185/11 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 20 kwietnia 2011 r. w sprawie ustalenia opłat za pobyt dziecka w żłobkach utworzonych przez Miasto Łódź- **druk BRM nr 140/2011**.

Radna p. Joanna Kopcińska zgłosiła kontrwniosek mówiąc: „Na Komisji ds. Rodziny ustalenia były następujące. Wniosek miał trafić pod głosowanie po zasięgnięciu opinii Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej”.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie powyższy wniosek formalny.

Przy **14** głosach „za”, **15** głosach „przeciwnych” oraz **2** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska nie przyjęła wniosku formalnego. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 22** do protokołu.

Ad pkt 6b - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Centrum Dialogu w Łodzi i nadania jej statutu – druk nr 264/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferował **dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski** mówiąc: „Chciałbym prosić o podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Centrum Dialogu w Łodzi i nadania jej statutu. Zmiany, o których uchwalenie chcemy prosić mają charakter porządkujący. Nie wszędzie w uchwale powołującej Centrum Dialogu znalazła się pełna nazwa uchwalona przez Radę Miejską czyli Centrum Dialogu im. Marka Edelmana. W wyniku porozumienia Miasta z p. M. Zisserem ciało doradcze dyrektora instytucji do tej pory noszące nazwę rada programowa będzie się nazywało komitetem programowym. W skład tego komitetu będzie wchodzić 6 osób 3 wskazane przez Miasto i 2 wskazane przez p. M. Zissera. Mamy do czynienia ze zmianami kosmetycznymi, porządkującymi istniejący stan rzeczy”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Czy w radzie programowej ma być 3 przedstawicieli p. M. Zissera i 3 przedstawicieli Miasta?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski** mówiąc: „W komitecie programowym tak”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „To mamy liczbę parzystą? A zakładając trudne relacje Miasta z p. M. Zisserem może dochodzić do głosowań konfrontacyjnych. Czy możliwe jest, by była to liczba nieparzysta z korzyścią dla Miasta ”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski** mówiąc: „Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. Regulamin działań komitetu programowego ma zostać dopiero uchwalony”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Umowa z p. M. Zisserem zawiera punkt mówiący o tym, że podmioty zależne od p. M. Zissera nie będą więcej wyburzały miejskich zabytków”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Wcześniej pojawił się projekt o podobnej nazwie, ale o innej treści a uzasadnienie pozostało to samo. W treści pierwszego projektu nazwa miała inne brzmienie. Centrum Dialogu nazywa się Centrum Dialogu rodziny Zisserów. Na Komisji Statutowej, kiedy omawialiśmy ów projekt zwróciliśmy uwagę na uzasadnienie. Chcieliśmy się dowiedzieć, dlaczego taka zmiana ma nastąpić na podstawie aneksu do umowy. Teraz mamy inny projekt. Nie ma już sformułowania „rodziny Zisserów”. Uzasadnienie pozostało takie samo. Dlaczego zaistniała taka sytuacja?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski** mówiąc: „Zaproponowane przez nas zmiany mają charakter porządkujący uzgodniony stan. Kwestia wprowadzenia tej części nazwy, o której mówimy jest jeszcze nie ustalona. Chcemy uzgodniony stan rzeczy wprowadzić do uchwały tak aby dalsze wszelkie działania opierały się na stanie faktycznym. Nie jest przesądzone, że człon, o którym Pan mówi będzie miał miejsce”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Ten członek był wpisany do pierwotnego projektu, który był dokumentem podpisanym przez wiceprezydenta Miasta p. Agnieszkę Nowak. Był omawiany na posiedzeniu Komisji ze względu na informację, iż zostanie zdjęty z porządku wtedy nadchodzącej sesji. Z projektu zniknęło w międzyczasie kilka punktów m.in. dot. nazwy Centrum Dialogu. Co z wicedyrektorem tej instytucji, bo w pierwotnym projekcie była wpisana funkcja wicedyrektora”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski** mówiąc: „Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Idea była taka, żeby te rzeczy, które są uzgodnione zaproponować Radzie Miejskiej, a wszelkie kolejne zmiany wprowadzać w przyszłości”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czy zmiany pierwotnie zaproponowane były uzgodnione? Czy w międzyczasie doszło do spotkania, negocjacji, bądź innego zdarzenia, które miało wpływ na redukcję pierwotnego projektu do dzisiejszej wersji?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski** mówiąc: „Proszę o wsparcie dyrektora D. Wrzosa, gdyż ja nie uczestniczę w tych negocjacjach”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czy jest też w projekcie uchwały odejście od stanowiska wicedyrektora Centrum?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski** mówiąc: „Na wszystkie pytania odpowiemy pisemnie”.

Odpowiedzi udzieliła **wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak** mówiąc: „Dyrektor Wrzos nadzoruje całą inwestycję i uczestniczy w spotkaniach z przedstawicielem p. M. Zissera, także ma pełną wiedzę na temat wszystkich ustaleń”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Projekt uchwały ma charakter pilny, bo nie zdążyliśmy go procedować na Komisji Statutowej. Prosiłbym o odpowiedź teraz”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc: „Na dzień dzisiejszy jesteśmy jeszcze przed opracowaniem projektu zmian w budowie budynku Centrum Dialogu. Projekt opracowany został kosztem i staraniem darczyńcy, który zastrzegł sobie, że jakiegokolwiek zmiany w projekcie wymagają jego zgody. Zgoda na zmiany udzielona została dopiero przez osobę wskazaną przez darczyńcę na początku września br. Na spotkaniu w WOŚiR p. Uri Shetrit przedstawiciel firmy Plaza uzgodnił dopuszczalny zakres zmian w projekcie i oświadczył, że od tego momentu zleca zmiany do projektu firmie Asymetria, która miała prawa autorskie i ma i była też autorem projektu budowy budynku Centrum Dialogu. 10 października firma Asymetria ma przedstawić projekt budowlany i dokumentację przetargową na ocieplenie budynku, żeby móc zlecić jeszcze ten zakres robót w tym roku. Po otrzymaniu kolejnego projektu zmieniającego funkcję, aranżację wewnątrz i wyposażenie sali audytoryjnej moglibyśmy ogłosić 2 przetarg na dalsze prace wewnątrz budynku. W mojej ocenie zakończenie tej inwestycji jest możliwe najwcześniej w lipcu, sierpniu 2012 r. Warunkiem jest byśmy mieli dokumentację, która jest opracowywana aktualnie na zlecenie darczyńcy. Negocjacje związane z nazwą odbyły się na początku roku z udziałem Prezydenta Miasta i osobiście p. M. Zissera. Przyjęto formułę, którą zaakceptował p. M. Zisser, że wyraża zgodę na połączenie nazw, bo wcześniej twierdził, że miał deklaracje ze strony ówczesnych władz Miasta, chociaż nigdzie one nie były zapisane, że obiekt będzie się nazywał Centrum Dialogu Rodziny Zisserów. Prezydent Miasta

zapropowała, żeby rozważyć zmianę nazwy, która uszanuje M. Edelmana. Pan M. Zisser zaproponował, że wyraziłby zgodę na nazwę Centrum Rodziny Zisserów im. Marka Edelmana. Połączenie tych 2 nazw wymaga w pierwszej kolejności zgody rodziny M. Edelmana, żeby nie było tak, że nazwa będzie zawierała coś, czego nie będą honorowali spadkobiercy rodziny. Na tym uzgodnienia się zakończyły. Na temat funkcji wicedyrektora nie rozmawialiśmy. Darczyńca nie ma żadnego wpływu na strukturę organizacyjną wewnętrzną, poza ustaleniem wspólnej rady programowej, co wynika z umowy darowizny”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Jakie są ustalenia na chwilę obecną?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc: „Przeglądając dokumenty dot. warunków udzielenia darowizny i pamiętając o spotkaniach, które odbyły się z moim udziałem nigdy nie było pisemnych zapewnień ze strony władz Miasta, że to Centrum będzie nazywało się im. rodziny Zisserów. Pan M. Zisser oświadczył, że takie deklaracje złożono mu ustnie podczas spotkania. Prezydent J. Kropiwnicki nie odniósł się wprost, czy takie deklaracje miały miejsce, bo w imieniu Prezydenta Miasta przygotowywałem wystąpienie. Nie można powiedzieć, że były deklaracje zapewniające nadanie im. Rodziny Zisserów. Centrum ma swoją nazwę i wyjściem z sytuacji w kontekście oczekiwań darczyńcy i deklaracji złożonych ustnie była propozycja złożona przez p. M. Zissera, że połączyłby to na zasadzie Centrum Rodziny Zisserów im. M. Edelmana. To padło na spotkaniu z udziałem Pani Prezydent. Do umowy darowizny został sporządzony w czerwcu br. aneks, w którym Prezydent Miasta zobowiązał się, że przedstawi Radzie Miejskiej propozycję zmiany nazwy”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział: „Dodam, ponieważ w lipcu ubiegłego roku, byłem uczestnikiem rozmów z p. M. Zisserem fizycznie, kiedy uzgadnialiśmy z nim projekt statutu. Wtedy nie było żadnej dyskusji nt. czy to będzie patronat M. Edelmana, czy Rodziny Zisser, było Centrum Dialogu. Potem imię pojawiło się w uchwale Rady Miejskiej po uzgodnieniu statutu. W rozmowach bezpośrednich w ubiegłym roku p. M. Zisser tego nie podtrzymywał. Pojawiło się to prawdopodobnie w tym roku”.

Odpowiedzi udzieliła **wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak** mówiąc: „Było spotkanie na początku roku z p. M. Zisserem, w którym uczestniczyłam ja i Pani Prezydent. Propozycja tego rodzaju nazwy rzeczywiście wypłynęła od p. M. Zissera. Pani Prezydent wyraziła zgodę na to. Przy sporządzaniu aneksu i przy kolejnym spotkaniu p. M. Zisser został poinformowany o tym, że nazwa jakiegokolwiek instytucji kultury to jest kompetencja Rady Miejskiej i że zależało to będzie od głosów Rady. Stoję na stanowisku, że do zmiany nazwy możemy przystąpić dopiero w momencie, kiedy nastąpi pierwsze rozliczenie finansowe z p. M. Zisserem, czyli kiedy zamkniemy pierwszy etap inwestycji i kiedy p. M. Zisser, zgodnie z zapisami aktu notarialnego, dokona wpłaty. Wtedy ewentualnie możemy przedłożyć Radzie Miejskiej propozycję zmiany nazwy. W poprzednim projekcie uchwały było stwierdzenie, że dyrektor może powołać zastępcę dyrektora. Nie jest powiedziane, że musi być. Nie należy zamykać drogi, bo traktujemy tę instytucję, jako rozwojową. Być może okaże się w przyszłości, że zastępca będzie potrzebny”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Co się stało na przestrzeni 2 tygodni, że został zmieniony projekt w zakresie nazwy? Skoro pierwotnie proponowano nam dłuższą nazwę, teraz krótszą. Czy Pani Prezydent zmieniła zdanie?”.

Odpowiedzi udzieliła **wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak** mówiąc: „Faktycznie zmieniłam zdanie po przemyśleniu i uznaniu, że również należy o takiej próbie zmiany nazwy poinformować rodzinę p. M. Edelmana. Być może nie do końca był przemyślany pierwszy projekt i dlatego go wycofaliśmy”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy są jakieś ramy uprawnień rady programowej?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc: „O uprawnieniach rady programowej decyduje ustawa o instytucjach kultury i statut. Z tego co mnie wiadomo we wszystkich ustaleniach były tylko wskazywane osoby, które by reprezentowały strony”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Poprzednik Pana powiedział, że jeszcze nie jest ustalone, jakie kompetencje będzie miała rada programowa”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc: „Wcześniej pojawiło się ciało jak komitet sterujący. Było to w pierwszej umowie darowizny. Komitet nie był nigdzie umocowany i były wskazane osoby po stronie darczyńcy, jeśli chodzi o udział w nim. Po powołaniu instytucji kultury, gdzie polskie prawo przewiduje radę programową, a nie komitet sterujący, zapis ten musiał być wykreślony z umowy darowizn”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy znane są osoby, które będą w radzie programowej?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc: „To jest kwestia Wydziału Kultury”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Nie było mowy w rozmowach z przedstawicielem p. M. Zissera odnośnie nazwisk?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc: „O głośnych nazwiskach osób publicznych była mowa jeśli chodzi o skład komitetu sterującego. Warunek był taki, że przewodniczącym komitetu ma być osoba publiczna. Na tej zasadzie wskazany został prezydent J. Kropiwnicki, ale nie dotyczyło to rady programowej. Do rady programowej p. M. Zisser w aneksie wskazał swoich przedstawicieli”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział: „Pozwolę sobie dodać, jako przewodniczący zespołu, który opracowywał projekt statutu Centrum, że statut przewiduje 2 ciała. Komitet honorowy, czyli międzynarodowe ciało, które aprobuje i nadaje rangę instytucji i nie jest ograniczony liczebnie. Zaproszeni powinni być przez Prezydenta Miasta ludzie godni i znani. Rada programowa powoływana jest na wniosek dyrektora przez Prezydenta Miasta i jest roboczym ciałem, które doradza, jak ma funkcjonować Centrum”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski** mówiąc: „Dokładnie chciałem doprecyzować. Komitet programowy to ciało doradcze dyrektora. O ile znam korespondencję z p. M. Zisserem to został on poproszony o wskazanie 3 osób od siebie. Do tej pory tego nie uczynił”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Jakie jest zaangażowanie środków finansowych w chwili obecnej na budowie? Czy są jakieś pierwsze faktury?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc: „Generalny wykonawca firma Remo-Bud Investment ogłosiła upadłość w sierpniu br. Wcześniej od końca ubiegłego roku zaprzestała jakichkolwiek prac na budowie. Na tej podstawie Miasto w drodze jednostronnego oświadczenia odstąpiło od realizacji umowy. Wykonawca przedstawił fakturę za wykonane roboty, warunkując wypłatę chociażby części wynagrodzenia z tytułu już wykonanych robót, zejściem z budowy. Firma budowlana zapowiedziała, że z uwagi na kłopoty finansowe, jeżeli Miasto nie zapłaci to zejdzie z budowy. Została wypłacona część kwoty 700 000 zł. Na dzień dzisiejszy zaangażowanie środków na budowie szacowane jest na oko 2 500 000 zł, z czego wypłaciliśmy roszczenia podwykonawcy w kwocie 600 000 zł. Na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego Miasto jest zobowiązane solidarnie do zapłaty podwykonawcy. Dziś żaden etap umowy nie został rozliczony”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czyli nie można przedstawić żadnej faktury p. M. Ziserowi, żeby sprawdzić, czy jest zainteresowany współfinansowaniem?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc: „Można przedstawić rozliczenie kosztów poniesionych przez Miasto na podstawie faktury generalnego wykonawcy i faktur podwykonawców”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Kiedy to nastąpi?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc: „Można to zrobić już teraz”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Sugerowałbym to zrobić. Mamy równanie z 2 niewiadomymi i nie znamy wyniku. Nie mamy ani nazwisk, ani co będzie robił komitet. Mamy zagmatwaną sprawę jeżeli chodzi o wykonawstwo. Nie wiemy, jaki wynik wyjdzie. Nie można takiego równania rozwiązać. Czy Pan wie jak to zrobić?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc: „Przedstawienie tego wyniku jest możliwe z chwilą, kiedy będzie opracowana skorygowana dokumentacja projektowa”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Podobnie jak na Liztmannstadt Ghetto?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc: „Nie tak samo, ponieważ część budynku jest wykonana. Nie ma mowy o tym, że będzie rozbudowa nieskończonego obiektu”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy trwają roboty w Centrum Dialogu i kto jest wykonawcą?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc: „Nie ma wykonawcy. Zaprzestano robót z uwagi na upadłość generalnego wykonawcy. Brak jest dokumentacji projektowej pozwalającej na zlecenie dokończenia budowy w przetargu publicznym”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Jest już ogłoszony przetarg?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc: „Nie, bo dokumentacja będzie złożona dopiero około połowy grudnia. Jest opracowywana na koszt i zlecenie darczyńcy”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „To znaczy, że nic nie ma? Poczekajmy do chwili aż coś będziemy mieli i wtedy przedstawicie propozycję”.

Odpowiedzi udzieliła **wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak** mówiąc: „Nie można powiedzieć, że nic nie mamy, ponieważ przy Parku Ocalałych budynek stoi i zapraszam Pana Radnego, by obejrzał. Mamy określone faktury. Przystąpimy do rozmów z p. M. Zisserem o wykonanie zapisów aktu notarialnego, co do solidarnej zapłaty za określone roboty. Powoływanie komitetu honorowego nie jest żadną konsekwencją, tym bardziej, że odbywa się to bezkosztowo. Komitet ma pełnić rolę ciała doradczego dla osoby zarządzającej instytucją. Były zapisy w aneksie, że będą 3 osoby ze strony p. M. Zissera i 3 ze strony Miasta. Aneks został podpisany w czerwcu br.”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Czy następny krok, który robimy uchwalając przedmiotową uchwałę nie spowoduje wycofania się z inwestycji p. M. Zissera i czy Łódź nie straci finansowo na tej operacji?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski** mówiąc: „Zmiany, o których mówimy mają charakter porządkujący i one żaden sposób nie wyprzedzają jakichkolwiek ustaleń. Trudno mi znaleźć tego typu ryzyko”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Niedawno mieliśmy połączyć Centrum Dialogu z rodziną fundatora. Zdajemy sobie sprawę, jakie są oczekiwania darczyńcy. Budowa stoi, myślę, że nie tylko z powodów organizacyjnych, ale także finansowych. Liczą się pieniądze, które mogłyby wpłynąć od fundatora. Czy nie zachodzi obawa o to, że p. M. Zisser zrezygnuje z finansowania inwestycji?”.

Odpowiedzi udzieliła **wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak** mówiąc: „Nie możemy mówić w tej chwili o żadnych obawach, ani o tym, że budowa stoi z przyczyn braku środków, ponieważ wszystkie faktury, które zostały wystawione zostały zapłacone z budżetu. Przyczyną przestoju w budowie nie jest stan finansów, lecz to, że wykonawca, który wykonywał prace budowlane zbankrutował, zszedł z budowy. Czekamy na uzupełnienie projektu, ponieważ te projekty, które wcześniej były przygotowane przez darczyńcę okazały się niekompletne i niewystarczającymi do realizacji wszystkich zapisów statutu. Przyczyną przestoju w tej chwili jest oczekiwanie na projekt, który ma być wykonany do 10 października br.”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc: „Wartość prac projektowych określona została przez Asymetrię na kwotę 500 000 zł i ta kwota została zaakceptowana przez darczyńcę. Darczyńca ma to zapłacić i wnieść jako wkład w rozliczenie darowizny. Mimo tego, że nie było płatności wynikającej z realizacji pełnego etapu budowy, to jednak darczyńca zadeklarował i zobowiązał się na tym spotkaniu, że zleci opracowanie dokumentacji projektowej, której wartość autor wycenił na 500 000 zł”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Czy Łódź i inwestycja potrzebuje darczyńcy?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** mówiąc: „To jest projekt, który zlecił p. M. Zisser i to jest jego własność. Podnieśliśmy bardzo duże koszty, gdybyśmy musieli zapłacić za ten projekt. Jest spisana umowa notarialna z p. M. Zisserem i musiałyby być szczególne okoliczności, żeby tę umowę zerwać. Myślę, że lepiej nie rozważać tej sytuacji, że wycofujemy się z umowy, bo będzie to dość niekorzystne dla instytucji i dla Miasta”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Usłyszeliśmy, że wprowadzenie dodatkowej nazwy z nazwiskiem fundatora musi być uzgodnione z rodziną Edelmanów i takie rozmowy nie były prowadzone i trudno przewidzieć, jaki będzie ich wynik”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** mówiąc: „To nie jest przedmiotem dzisiejszej uchwały”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Wiemy, że p. M. Zisserowi zależy na tym, by jego nazwisko pojawiło się w nazwie Centrum. Są pewne wątpliwości i mogą one sugerować w przyszłości wymówienie warunków wcześniej uzgodnionych”.

Odpowiedzi udzieliła **wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak** mówiąc: „Z tych właśnie powodów postanowiliśmy na razie projekt dot. zmiany nazwy odłożyć. Dzisiaj nie zastanawiamy się nad procedowaniem nazwy, tylko nad innym problemem”.

Radny p. Jacek Borkowski zapytał: „Skoro dokumentacja dotychczasowa okazała się niekompletna i robiła ją firma Asymetria z Krakowa, to czy Asymetria zagwarantuje dobrą jakość wykonania takiej dokumentacji w świetle tego, że w końcu firma dostanie za to pieniądze? W tej chwili jest mowa o 500 000 zł. Wcześniej wiadomo było, że dokumentacja budowlana i wykonawcza jest przedmiotem darowizny, a ponadto p. M. Zisser wyłoży pieniądze w połowie na realizację tej inwestycji. W tej chwili w tę sumę wchodzi 500 000 zł. Czyli 500 000 zł schodzi z kwoty na realizację samej budowy. Pomijam ekwiwalent w postaci windy, krzeseł, wyposażenia audio-wideo. Czy to nie jest pewnego rodzaju krok do tyłu, jeżeli chodzi o darczyńcę? On niejako zabiera z kwoty na realizację na projekt, bo poprawić projekt wykonawczy to nie jest to kwota 500 000 zł”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc: „Nie chodzi o poprawienie wad istniejącego projektu. Chodzi o uzupełnienie projektu w części dot. sali audytoryjnej o takie elementy, które pozwalają realizować zadania statutowe jednostki. Sala audytoryjna była wyposażona tylko w nagłośnienie i nic poza tym. Miała służyć do wymiany informacji, do dyskusji publicznych. W statucie Centrum Dialogu są takie elementy jak ekspozycje teatralne, występy zespołów. W jednej sali zmieniają się funkcje. Zmiana tych funkcji została oszacowana przez eksperta powołanego przez Asymetrię na wstępie od 1 000 000 zł do 5 000 000 zł, a samego projektu prawie 1 000 000 zł. Ta kwota nie wynika z usunięcia usterek i wad, tylko jest kwota, która pozwala na uzupełnienie wyposażenia sali audiowizualnej w różnego rodzaju urządzenia podtynkowe techniczne, które pozwoliłyby później realizować zadania statutowe Centrum. W tym projekcie znalazły się też niewielkie zmiany dot. funkcji niektórych pomieszczeń. Wynikało to z uwag Pani Dyrektora i dobrze, że włączyła się w element projektowania, bo mając statut i wiedząc co chce osiągnąć łatwiej jest dyskutować, jak powinien wyglądać projekt i budynek”.

Radny p. Jacek Borkowski zapytał: „Nie do przecenienia jest rola Pani Dyrektor, bo najlepiej wie, jakie funkcje docelowo będzie spełniał budynek. Z praktyki wiem, że firmy audiowizualne, włączają się czynnie w proces projektowania przez co inwestycja nie podraża się o koszty projektów branżowych. Dostawca sprzętu najlepiej wie, jaką infrastrukturę trzeba w budynek włożyć, żeby wszystko zadziało. Zastanawia mnie ogromna dysproporcja w stosunku do tego, czym Miasto dysponowało już w postaci projektu na podstawie, którego jest cała skorupa. Mieliliśmy duże wątpliwości co do wyposażenia wnętrza i co będzie w środku. Wiadomo było jak się pomieszczenia nazywają. Nie wiadomo było jakie elementy ekspozycyjne mają się tam znajdować. Czy nie sądzi Pan, że to 500 000 zł, które w tej chwili Asymetria dostanie z miejskiej puli jest niekorzystne?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc: „Gdybyśmy poddali element zlecenia rynkowego opracowania tego projektu, to z pewnością rozjedzie nam się koncepcja kolejnego autora projektu i być może byłoby to tańsze o 10, czy 15%, czyli 50 000 zł w kontekście deklarowanej darowizny w wysokości 6 000 000 zł. Wydaje mi się, że również p. M. Zisserowi na tym nie bardzo zależy”.

Radny p. Jacek Borkowski zapytał: „Mówi Pan o kwocie 500 000 zł?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc: „Gdyby to poddać ocenie rynkowej na zasadzie zlecenia na zewnątrz, biorąc pod uwagę, że ekspert wycenił takie opracowanie na kwotę nawet do 1 000 000 zł to moglibyśmy zaoszczędzić około 10%”.

Radny p. Jacek Borkowski zapytał: „Czy w związku z tym, że firma Asymetria otrzyma wynagrodzenie za ten projekt w tej chwili, czy jest pomiędzy Miastem, a Asymetrią podpisana umowa, tak, by Miasto razem z projektantem byli stronami? Projekt był przedmiotem darowizny, my nie mogliśmy od Asymetrii wymóc niczego. Wszystko było ustalane ustnie. Ciężko było wyegzekwować od nich jakiegokolwiek rysunki wykonawcze. Czy to, że Asymetria dostanie pieniądze gwarantuje, że zrobi bardzo dobrą dokumentację? Czy w przypadku braków w rysunkach wykonawczych będzie szansa, żeby Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa wyegzekwował od projektantów odpowiednie poprawki?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Dariusz Wrzos** mówiąc: „Żeby uruchomić w ogóle proces wyboru wykonawcy i budowy na podstawie nowej dokumentacji Miasto będzie musiało nabyć to w drodze cesji. Darczyńca zrzeknie się praw wynikających z tej umowy. Na tyle, na ile będzie możliwe wynegocjujemy, żeby poprzez oświadczenie autora dokumentacji był on zobowiązany do usuwania wszelkich braków i usterek, które pojawiają się w procesie budowlanym”.

Wobec braku dalszych pytań **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji Statutowej oraz Komisji Kultury.

Przewodniczący Komisji Statutowej, radny p. Paweł Bliźniuk powiedział: „Komisja zajmowała się pierwszą wersją projektu chwały. Drugą wersją nie była w stanie się zająć, gdyż do Komisji wpłynął w poniedziałek”.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Padło sformułowanie, że w zasadzie nie mamy o czym rozmawiać, bo nic nie mamy. Z takim punktem widzenia nie do końca się zgadzam. Jeżeli ktoś by mnie zapytał, co Miastu się w ostatnich miesiącach udało, to wśród rzeczy, które przyszłyby mi do głowy jedną byłoby Centrum Dialogu. Zaistniała na mapie Miasta potrzebna inwestycja zajmująca się promowaniem idei wielokulturowości, tolerancji. Mamy instytucję, która działa w bardzo polowych warunkach, to efekty działania jej są bardzo widoczne. Nie mam na myśli Festiwalu Miasto Dialogu, ale wszystkie działania, które ta instytucja podejmuje. Mogłaby niewątpliwie podejmować ich więcej, gdyby działała w warunkach takich, jakie sobie wcześniej zaplanowaliśmy. Gdyby ktoś zapytał, co Miastu się nie udało, i tu zgadzam się z radnym W. Skwarką w 100%, to budowa Centrum Dialogu. Jest to dosyć istotne, żeby rozróżnić instytucję Centrum Dialogu od budynku. Inwestycja ta nie udała się z różnych przyczyn. W dużym stopniu najmniej zależnych od p. M. Zissera. Problemy z inwestycją powstały z winy Miasta, bo Miasto przyjmowało ten projekt wcześniejszy i uznało, że jest dobry. Miasto odpowiada za projekt i realizację budowy. Są też perturbacje, niekonieczne zależne od Miasta w wyniku np. bankructwa firmy realizującej projekt. Nie obciąża to darczyńcy, lecz Miasto. Jest rzecz, która nam się udała i która nam się nie udała. Nigdzie nie jest powiedziane, że sukces nie może okazać się porażką i odwrotnie. Dlatego uważam, że z jednej strony powinniśmy dalej wkładać ogromny wysiłek w dokończenie budowy Centrum Dialogu, z drugiej strony powinniśmy chuchać i dmuchać na tę nową instytucję, która wykuwa sobie miejsce dla siebie na kulturalnej mapie Łodzi. Unikam brania udziału w dyskusji o zmianie nazwy Centrum. Z satysfakcją przyjmuję zmianę stanowiska Prezydenta Miasta i wycofaniu się z tego tematu w chwili obecnej. Uważam, że ta sprawa przyniosłaby nam więcej szkody niż pożytku. Chciałbym podkreślić jeszcze raz, że nigdy, nigdzie w żadnym dokumencie nie ma żadnego powiązania pomiędzy finansowaniem inwestycji, a nazwą Centrum. Nie ma żadnej drogi do tego, aby darowiznę uzależniać od nazwy instytucji. Jest również dla wszystkich oczywiste, że jedynym organem właściwym do podejmowania jakichkolwiek decyzji w zakresie nazewnictwa instytucji użyteczności publicznej, których organem założycielskim jest Miasto jest Rada Miejska. Nikt, ani darczyńca, ani Prezydent Miasta nie ma żadnych kompetencji do tego, żeby składać jakiejkolwiek zobowiązania, bądź deklaracje w tym zakresie. Decyzja należy do Rady Miejskiej. Została podjęta i jestem przekonany, że zmieniona nie będzie”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Miejsce, w którym buduje się Centrum Dialogu ma fatalny stan prawny. Kiedyś podpisano umowę cywilno-prawną, która miała zgodę Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych do 5 000 000 zł jako realizację dzieła autorskiego niejakiego architekta Bieleckiego. Umowa ma 12 aneksów. Na tę umowę bez przetargów zainwestowano 13 000 000 zł. Też mówiono, że jest umowa, są aneksy i wszystko jest w porządku. Tylko zgoda Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych była do 5 000 000 zł. Nagle pojawiło się 12 aneksów. W sumie umowa główna „matka” dot. budowy Litzmannstadt Ghetto po zmianach opiewała na kwotę 3 900 000 zł. W chwili obecnej, kiedy Komisja Rewizyjna badała dokumenty z różnych Wydziałów okazało się, że wszystkie aneksy dot. tej samej umowy mimo, że realizowano co innego. 13 000 000 zł wydano bez przetargu. Teraz mamy kolejną sytuację. Budujemy, a nie mamy wykonawcy projektu, umowa nie wiadomo z kim będzie podpisana. Mamy nagle uchwałę. Coś regulujemy, ale nie wiem co. Najpierw może uregulujemy stany prawne, bo jeżeli dalej tak będzie, to siłą przyzwyczajenia nasze Wydziały spłodzą następne 12 aneksów do jednej umowy i wydamy następne 30 000 000 zł na coś, czego nikt nie sfinansuje. Przeczytałem akt notarialny podpisany przez Prezydenta

Miasta, który nie miał absolutnie plenipotencji od Rady Miejskiej, żeby go podpisywać. Nie miał podstawowej rzeczy, jaką jest uchwała Rady Miejskiej. Rada Miejska upoważnia Prezydenta Miasta do zaciągania zobowiązań. Chciałbym, byśmy uniknęli tych błędów i wypaczeń w kolejnych uchwałach, które są Radzie Miejskiej przekazywane. Jestem za tym, by przyjąć dzisiejszą uchwałę, bo ona niczego nie wnosi oprócz tego, że rozmawiamy o niej 2 godziny. Przy okazji można było się dowiedzieć, że niczego nie robimy przy tym. Dyskutujemy, negocjujemy, p. M. Zisser coś ma dać lub nie dać. Jesteśmy na etapie panny, która nie wie, czy ma wyjść za mąż, czy ma posag, czy ma gdzie mieszkać, a w ogóle to kawaler się jej nie podoba. Straciliśmy 2 godziny na to, żeby podyskutować na temat czegoś, co nie wnosi nic do sprawy. Obym był złym prorokiem. I mam przestrożę dla wiceprezident Miasta p. A. Nowak, niech Pani pilnuje tego miejsca, bo to miejsce ma zły wpływ na rodzenie się coraz to nowszych aneksów dot. jednej umowy. Poprzednio było aż 12 aneksów do jednej umowy i wydano multum pieniędzy bez przetargu. Niech to się więcej nie powtórzy, bo ktoś wreszcie zauważy, że Łódź robi takie numery”.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Tytułem sprostowania. Zgadzam się prawie w całości z wystąpieniem przedmówcy. Radny p. W. Skwarka powiedział, że w przeciwieństwie do Państwa Radnych przeczytał akt notarialny. Przeczytałem też akt notarialny, co więcej zapoznałem się dokładnie z aneksem, na który powołuje się Pani Prezydent w uzasadnieniu do projektu uchwały. Nie wypowiadam się za innych Radnych. Odbieram uchwałę, jako odnoszącą się do regulowania funkcjonowania instytucji kultury, niż do budowy. Cieszę się, że pojawiła się informacja na posiedzeniu Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej, że ten akt notarialny, który jest aneksem do pierwotnej umowy jest tajny i nie można go udostępnić. Poprosiłem o niego w interpelacji i otrzymałem go bez problemu. Zapoznałem się z nim bardzo szczegółowo. Nie zgadzam się z pewnymi zapisami, ale nie chcę podejmować polemiki na tej sali”.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 264/2011.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 7 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XXIV/387/11 zmieniającą uchwałę w sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Centrum Dialogu w Łodzi i nadania jej statutu, która stanowi załącznik nr 23 do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 24.

Prowadzenie obrad przejął **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Ad pkt 6c - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wspólna realizację przez Miasto Łódź i Politechnikę Łódzką przedsięwzięcia pn. „Łódzkie Akademickie Centrum Sportowo – Dydaktyczne – Kampus Politechniki Łódzkiej” – druk nr 269/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferował **p.o. z-cy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta** mówiąc: „Przedstawiam projekt uchwały w sprawie

wyrażenia zgody na wspólną realizację przez Miasto Łódź i Politechnikę Łódzką przedsięwzięcia pn. „Łódzkie Akademickie Centrum Sportowo – Dydaktyczne – Kampus Politechniki Łódzkiej”. W woj. łódzkim nie ma, ani nie jest planowana budowa tak dużej krytej pływalni o wymiarach olimpijskich umożliwiającej rozgrywki zawodów o randze międzynarodowej. Brak obiektu powoduje, że odpływa wielu zawodników do innych ośrodków akademickich. Nie mają oni gdzie trenować. Ocena sytuacji spowodowała zawarcie porozumienia między PŁ a miastem Łódź, a także porozumienia łódzkich uczelni wyższych państwowych dot. utworzenia Łódzkiego Akademickiego Centrum Sportowo – Dydaktycznego. Koszty realizacji projektu wyniosą 85 200 000 zł. Współfinansowany będzie przez PŁ, Ministerstwo Sportu i Turystyki, UML, Urząd Marszałkowski oraz Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego. Celem przedsięwzięcia jest budowa obiektu sportowo-dydaktycznego w Kampusie BPŁ przy al. Politechniki 10. Obiekt będzie służył jako środowiskowe, akademickie centrum sportu umożliwiające organizację zawodów na poziomie międzynarodowym, krajowe centrum treningowe dla pływania synchronicznego, skoków z trampoliny, centrum wspinaczkowe, obiekt dydaktyczny dla zajęć sportowych dla łódzkich studentów wszystkich uczelni, obiekt międzynarodowego kierunku kształcenia zarządzanie sportem, laboratorium badawcze w dziedzinie sportów pływackich oraz obiekty rekreacyjne dla mieszkańców Miasta”. Szczegółowa treść projektu uchwały stanowi **załącznik nr 24a** do protokołu.

Następnie przystąpiono do fazy pytań.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Niestety projekt nie został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej. Projekt sprowadza się do przeznaczenia z budżetu Miasta kwoty do 12 000 000 zł i Pani też mówiła, że zostało podpisane porozumienie w tej sprawie, które przewiduje, że Miasto będzie współfinansować inwestycję łącznie z innymi podmiotami. Projekt przewiduje te 12 000 000 zł i mówi o latach 2012-2014, czyli najbliższym okresie, to chciałem się zapytać czy i gdzie w WPF jest umieszczone to zadanie?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Malgorzata Belta** mówiąc: „Nie ma umieszczonego w WPF. Dopiero jesteśmy na etapie wypracowania razem z PŁ, z Urzędem Marszałkowskim zasad współpracy i finansowania tej inwestycji. Jeżeli Rada zaakceptuje przedmiotowy projekt uchwały, to będą podjęte rozmowy z PŁ i ustalony wstępny harmonogram finansowania inwestycji. Wtedy będziemy mogli wystąpić z wnioskiem o wprowadzenie tego do WPF”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Na dzień dzisiejszy nie ma takiego harmonogramu? Mówiła Pani, że jest podpisane porozumienie. Czy z niego wynika, jakie kwoty przeznaczymy i w jakim okresie?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Malgorzata Belta** mówiąc: „Nie, z tego nie wynika. Jest to porozumienie intencyjne, że Miasto będzie uczestniczyło we współfinansowaniu. Nie mamy jeszcze formuły prawnej zasad współdziałania i zasad finansowania. W tej chwili jesteśmy na etapie opracowywania. Wstępny harmonogram obejmuje, że z funduszy Rozwoju Kultury Fizycznej otrzyma PŁ 40 000 000 zł, z PŁ 5 200 000 zł i to będzie przeznaczone na zakup działki, przeprowadzenie konkursu architektonicznego oraz przygotowanie dokumentacji projektowej i wykonawczej z uzyskaniem prawomocnego pozwolenia na budowę. Ministerstwo da 16 000 000 zł, miasto Łódź 12 000 000 zł, Urząd Marszałkowski 12 000 000 zł. Jest to wstępny harmonogram”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Uchwała nie jest stanowiskiem. Ma twardą podstawę prawną i jest zobowiązaniem do tego, że takie kwoty przeznaczymy. Wydaje się oczywiste, że powinna temu towarzyszyć zmiana do WPF. Za jakiś czas dostaniemy do zaakceptowania zmiany w WPF i wtedy będziemy musieli je podjąć. Chcielibyśmy decyzje podejmować w oparciu o pewne przesłanki bardziej konkretne. Jedna rzecz mnie zaniepokoiła w przedmiotowym projekcie i nie rozumiem tego. Nie było takiej tradycji do tej pory, że wśród licznych pieczętek pod projektem uchwały jest pieczęć skarbnika Miasta z dopiskiem: „Na tym etapie procedowania nie wnoszę uwag”. Nigdy nie mieliśmy takich dokumentów z takim dopiskiem. Proszę o wyjaśnienie tego”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc: „Na tym etapie jest w uchwale zapis mówiący o zobowiązaniu Prezydenta Miasta do podjęcia kroków w celu określenia formalno-prawnych zasad i współfinansowania przedsięwzięcia. Na tym etapie, nie znamy szczegółów co do zasad, na jakich Miasto będzie partycypowało w projekcie. Nie znamy rozkładu zaangażowania w poszczególnych latach, dlatego co do kierunku i ogólnej kwoty uwag nie wnoszę. Będę musiał się odnieść, jeśli te wszystkie elementy będą mi znane z rozpisaniem na poszczególne lata. Wtedy będę mógł zająć całościowe stanowisko”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Nie było takiej praktyki do tej pory i rozumiem te wyjaśnienia. Uchwała ma twardą podstawę prawną i w § 5 zobowiązuje Prezydenta Miasta Łodzi do podjęcia kroków w celu określenia formalno-prawnych zasad współpracy i współfinansowania przedsięwzięcia, to czy jak dojdzie do następnego etapu to, czy Rada Miejska będzie miała jeszcze cokolwiek do powiedzenia w tej sprawie?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta** mówiąc: „Rada Miejska będzie akceptowała WPF, do której to będzie włączone. Musimy najpierw wypracować formalno-prawne zasady współdziałania”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Czy jeżeli w uchwale znalazłaby się kwota 12 000 000 zł i przedział czasowy wydatkowania tej kwoty 2012-2014 to również podpisałby się Pan Skarbnik pod projektem?”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc: „Ostateczną moją opinią w tej sprawie będzie opinia pod uchwałą w sprawie zmian w WPF”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Czy Pan na dzisiaj jest w stanie w latach 2012-2014 wpisać po stronie wydatków 12 000 000 zł bez skreślania jakiejś innej inwestycji, która znajdują się obecnie w WPF?”.

Odpowiedzi udzielił **skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski** mówiąc: „Jeżeli chodzi o lata 2012-2014 w zależności od tego, jaki będzie układ w poszczególnych latach jesteśmy w stanie to zapisać. Ale nie wiem, czy na dzień dzisiejszy taki układ byłby satysfakcjonujący dla realizacji inwestycji. Jesteśmy w stanie zapisać do 2014 wkład własny przy uwzględnieniu pewnych oszczędności, które już na dzisiaj znamy, bo prace na projektem budżetu na 2012 rok i korektą WPF trwają. Pytanie jest, jaki będzie harmonogram realizacji inwestycji i jak my będziemy mogli się wpisać w poszczególne lata i w oczekiwania PŁ. Dopiero wtedy, gdy będę miał wszystkie te dane będę mógł powiedzieć jednoznacznie, czy ten harmonogram jest dla nas do zaakceptowania”.

Odpowiedź uzupełniła **p.o. z-cy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta** mówiąc: „Wstępny harmonogram realizacji przez PŁ przewiduje, że w 2010 r. zostanie 2 100 000 zł, w 2011 r. 1 800 000 zł, w 2012 r. 11 200 000 zł, w 2013 r. 32 700 000 zł i w 2014 r. 37 400 000 zł.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Powiedziała Pani, że przyjęcie uchwały pozwoli na to, żeby podjąć formalno-prawne rozmowy z partnerami, którzy podpisali porozumienie. Czy Państwo nie możecie nad takim projektem porozumienia dzisiaj już negocjować tak, żeby projekt przedstawić Radzie Miejskiej razem ze zmianą w WPF?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta** mówiąc: „Uchwała jest uchwałą intencyjną. Jeżeli PŁ będzie miała przyręczone, że jesteśmy zainteresowani współpracą z nią, to pozwoli to też na dofinansowanie z Ministerstwa”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Ta uchwała nie jest intencyjna. Nie rozumiem, po co chcecie wyrażenia opinii przez Radę Miejską skoro Miasto nie potrzebowało jej, kiedy podpisywało porozumienie z partnerami. Jeżeli Państwo chcieliście mieć mandat do tego, by rozmawiać z partnerami, to trzeba było zapytać Radę przed podpisaniem jakiegokolwiek porozumienia w tej sprawie”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta** mówiąc: „Porozumienie było podpisane w 2009 r.”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Czy wiemy, jaką kwotę na projekt przeznaczy samorząd wojewódzki, jaką Ministerstwo?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta** mówiąc: „Tak czytałam. Urząd Marszałkowski 12 000 000 zł, Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej 40 000 000 zł, Ministerstwo 16 000 000 zł”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „PŁ na posiedzeniu Komisji Sportu prezentowała projekt wraz z 3 wariantami finansowania. Czy powyższy podział środków jest zgodny z propozycjami PŁ? Jaka kwota zostanie po stronie PŁ?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta** mówiąc: „Po stronie PŁ jest 5 200 000 zł. To są wydane środki”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Jaka jest wolna kwota, którą PŁ będzie musiała znaleźć w innych źródłach finansowania?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta** mówiąc: „85 200 000 zł. Ona jest wypełniona z tych składowych”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „A jaki jest koszt inwestycji?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta** mówiąc: „85 200 000 zł”.

Radny p. Paweł Bliźniuk zapytał: „Nie zmienił się ten koszt w bieżącym roku?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta** mówiąc: „Takie informacje uzyskałam z PŁ we wstępnym planie finansowania”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Jak będzie wyglądał sposób zarządzania obiektem? Czyja to będzie własność?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta** mówiąc: „W tej chwili trwają rozmowy na ten temat. Są wypracowywane zasady, jak możemy przekazać te pieniądze i jak będzie wyglądała zasada współpracy”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Czyli na razie to jest taki weksel in blanco. Dajemy 12 000 000 zł, ale nie wiemy dokładnie na co?”.

Odpowiedzi udzieliła **p.o. z-cy dyrektora Biura ds. Inwestycji p. Małgorzata Belta** mówiąc: „Zanim damy 12 000 000 zł będziemy znali już dokładnie całą formułę. Jesteśmy umówieni z Urzędem Marszałkowskim, z PŁ na wypracowanie wspólnego działania i realizacji i utrzymania obiektu. W tej chwili to są formalno-prawne posunięcia i rozważamy kilka wariantów”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Ale mamy wyrazić zgodę na realizację inwestycji, a nie wiemy jak to będzie wyglądało? Chciałbym wiedzieć jak będą zabezpieczone interesy Miasta? Czy to będzie w ogóle zrealizowane? Jaki będziemy mieli wpływ? Czy będzie powołana Spółka? Czy będą przedstawiciele Miasta w Spółce? Jakie będą koszty utrzymania obiektu? Jestem jak najbardziej za, ale jest to spora kwota. A może można dzisiaj przedstawić tylko stanowisko Rady Miejskiej, że jesteśmy za tym, aby kwotę przekazać?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc: „Na tym etapie wystarczy stanowisko Rady Miejskiej. Być może poszliśmy w podstawie prawnej za daleko. Chodzi o intencje. Podzielał uwagi Pana Przewodniczącego, że powinniśmy mieć wpływ na te środki. Nie mamy wynegocjowanej formuły jak to będzie wyglądało w przyszłości”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał: „Czy możemy w formie autopoprawki przeredagować projekt uchwały, by był stanowiskiem Rady Miejskiej?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak** mówiąc: „Tak”.

Radny p. Witold Rosset powiedział: „Proszę o skierowanie projektu uchwały do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej. Wydaje mi się, że nie da się tego zmienić w formie autopoprawki, bo to będzie zupełnie inny projekt. Całą podstawę prawną trzeba wyrzucić”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Marek Cieślak powiedział: „Ze względu na wagę projektu i udział Miasta przychylam się do sugestii radnego W. Rosseta i proszę o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały”.

Radny p. Marek Michalik powiedział: „Mam prośbę, aby na następnym posiedzeniu, na którym będzie procedowana przedmiotowa uchwała zaprosić profesora Bieleckiego, albo kogoś z przedstawicieli PŁ”.

Ad pkt 7 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkowników wieczystych nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 47 – druk nr 259/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferowała **p.o. dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Agnieszka Graszka** mówiąc: „Uchwała dotyczy nieruchomości zabudowanej o powierzchni 10 003 m², która stanowi własność Miasta. Użytkownikami wieczystymi są 4 osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą jako spółka cywilna pod nazwą Tekum. Nieruchomość jest zabudowana 5 budynkami wpisanymi do ewidencji zabytków gminnej i wojewódzkiej. Są to dawny budynek fabryczny, wozownia, warsztat, kotłownia, komin i wieża ciśnień. Jest to budynek po dawnej fabryce koronek i tasiemek Rudolfa Kellera wzniesiony w latach 1908-1910. Zgodnie z ustawą o ochronie zabytków i prawem budowlanym inwestor za każdym razem ma obowiązek uzgadniania projektu budowlanego, pozwolenia na budowę z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Obecnie budynki mają charakter usługowy, są wyremontowane. Dominującą funkcją jest funkcja biurowa. Teren nieruchomości jest utwardzony. Stanowi dojazdy do poszczególnych budynków oraz teren pod miejsca parkingowe. Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. O sposobie zagospodarowania decyduje decyzja o warunkach zabudowy. Zgodnie ze studium są to tereny zabudowy śródmiejskiej. Cechą ich jest wielofunkcyjność obejmująca głównie funkcje mieszkaniową i usługową. Nieruchomość jest obciążona ograniczonym prawem rzeczowym na rzecz gminy tj. nieodpłatnym użytkowaniem na czas nieokreślony w związku z posadowieniem 2 słupów trakcyjnych o szerokości 1m każdy. Wartość prawa własności została wyceniona na 4 451 000 zł. Użytkowanie wieczyste na 2 966 000 zł. Do zapłaty pozostaje kwota 1 585 000 zł. Rada osiedla pozytywnie zaopiniowała zbycie na rzecz użytkownika wieczystego prawa własności”.

Wobec braku pytań **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej oraz Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Żadna z komisji nie wydała opinii negatywnej.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **przewodniczący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 259/2011.

Przy 25 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **Nr XXIV/388/11** w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkowników wieczystych nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 47, która stanowi **załącznik nr 25** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 26**.

Ad pkt 8 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Rowach przy ul. Wczasowej 3/5 oraz prawa własności budynków i budowli, znajdujących się na tej nieruchomości – druk nr 263/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferowała p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak mówiąc: „Projekt uchwały zakłada sprzedaż w drodze przetargu prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Rowach przy ul. Wczasowej 3/5 oraz prawa własności budynków i budowli, znajdujących się na tej nieruchomości. Nieruchomość składa się z 3 działek o łącznej powierzchni 24 620 m², położonych w odległości około 250 m od plaży. Właścicielem nieruchomości jest gmina Ustka. Użytkownikiem wieczystym i właścicielem budynków jest gmina Miasto Łódź. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem kolonijnym, domem wczasowym, domkami campingowymi, budynkami stacji transformatorowej i hydroforni. Nieruchomość obciążona jest umową dzierżawy zawartą między gminą Łódź a Przedsiębiorstwem Turystyczno-Usługowym Anmar. Umowa obowiązuje do 1 marca 2014 r. W stosunku do przedmiotowej nieruchomości brak jest planu zagospodarowania przestrzennego. Obowiązuje studium zgodnie z którym tereny są przeznaczone pod zabudowę rekreacyjną, ogólnodostępne ośrodki wypoczynkowe, pensjonaty. Gmina Ustka przystąpiła do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego. Wartość prawa użytkowania wieczystego została oszacowana przez rzeczoznawcę majątkowego na kwotę 2 048 000 zł, a wartość budynków i budowli na kwotę 2 910 000 zł. Łączna wartość przedmiotu sprzedaży wyniosłaby 4 958 000 zł”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „Dostaliśmy stanowisko Komisji Zakładowej Solidarności UMŁ. Na jakich zasadach i ilu pracowników UMŁ skorzystało w ostatnich latach z oferty dzierżawcy Ośrodka? Czy były jakieś dotacje, dofinansowania? Czy oferta jest na tyle tania, że te osoby nie jeżdżą do innych ośrodków, tylko tam?”.

Odpowiedzi udzielił p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak mówiąc: „Nie mam informacji, ilu pracowników UMŁ skorzystało z wypoczynku w tymże Ośrodku. Od 1998 r. nieruchomość jest przedmiotem dzierżawy. Nie ma preferencyjnych stawek ustanowionych dla pracowników UMŁ. Jeśli byli, to był ich wybór. Jedynym bonusem zgodnie z umową dzierżawy jest możliwość corocznego wysłania grupy w ilości 15 osób rocznie na 1 turnus na kolonie nieodpłatnie. Brak jest preferencyjnych stawek”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „Wiemy za jakie kwoty dzieci z ubogich rodzin jeżdżą do innych ośrodków? Czy są te oferty porównywalne z ofertą Ośrodka?”.

Odpowiedzi udzielił p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak mówiąc: „Nie mam takiej informacji. Myślę, że to może być kwota od 700 zł do 1000 zł”.

Radna p. Urszula Niziolek-Janiak zapytała: „Jeśli sprzedamy Ośrodek to bylibyśmy w stanie zapewnić dzieciom wypoczynek?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc: „Myślę, że tak. Mamy Ośrodek w Grotnikach, gdzie są wysyłane dzieci”.

Radna p. Urszula Niziołek-Janiak zapytała: „Dla dzieci mieszkających w Centrum większą atrakcją jest wyjazd nad morze niż do Grotnik”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc: „Myślę, że na łódzkie potrzeby te 15 osób to nie duża skala, która powinna decydować o sprzedaży”.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział: „Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność UMŁ przesłała stanowisko w przedmiotowej sprawie. Radni otrzymali je dzisiaj”.

Radna p. Grażyna Gumińska zapytała: „Czy to prawda, że 830 000 zł za czasów prezydenta M. Czekalskiego zostało przekazane na remont kanalizacji w tym Ośrodku z funduszu socjalnego, co pomniejszyło fundusz dla pracowników UMŁ?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc: „Nie potrafię potwierdzić tej kwoty. Zapoznałem się z tym stanowiskiem, które Państwo otrzymaliście chwilę temu. Na pytanie, czy te środki zostały przekazane i w jakim czasie na ten Ośrodek, nie potrafię powiedzieć. Mogę się odnieść do stwierdzenia przewodniczącego Solidarność UMŁ, że decyzja w sprawie przeznaczenia do sprzedaży Ośrodka została podjęta z naruszeniem prawa. Nie zgadzam się z tym stwierdzeniem, ponieważ ani w ustawie o związkach zawodowych ani w ustawie o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych nie ma przepisów, które by nakładały obowiązek wcześniejszego uzyskania zgody, czy opinii Prezydenta w zakresie sprzedaży mienia komunalnego. Ośrodek, który jest przedmiotem uchwały nie był traktowany jako ośrodek socjalny, który by był na preferencyjnych warunkach oferowany pracownikom. Był wydierżawiony trzeciemu podmiotowi Spółce Anmar Sp. z o.o. Nie widzę najmniejszych podstaw do tego, by przychylić się do tego stanowiska. Abstrahuję od stwierdzenia, czy te kwoty były wydatkowane, czy też nie. Byłaby to kwestia ewentualnego roszczenia zwrotu. Nie stoi to na przeszkodzie, by zbyć tę nieruchomość”.

Radna p. Grażyna Gumińska zapytała: „Nie ma obowiązku dofinansowania z funduszu socjalnego budynków socjalnych na działalność wypoczynkową. Podobno są dokumenty, które świadczą o tym. Uważam, że zanim podejmiemy taką decyzję to należałoby to zweryfikować i zastanowić się nad tym, w jaki sposób odzyskać pieniądze i uzupełnić fundusz socjalnym o tę kwotę”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc: „Jeśli taka możliwość prawna nastąpi to będzie można odzyskać, ale nie ma to żadnego związku ze sprzedażą. Na Komisjach przedstawiałem jak jest skonstruowana umowa dzierżawy, a tak naprawdę czynsz dzierżawny. Nieruchomość jest oddana w użytkowanie wieczyste, a wiążą się z tym opłaty w postaci podatku od nieruchomości, które za rok 2011 wynoszą 106 000 zł. Opłata za użytkowanie wieczyste wynosi 85 000 zł. Mamy do czynienia z kwotą ponad 190 000 zł rocznie, którą Miasto bez względu na to, czy wydierżawia, czy pozostawia niezagospodarowaną jest zobowiązane zapłacić gminie Ustka. Czynsz dzierżawny polega na tym, że dzierżawca zwraca nam tę kwotę w postaci czynszu dzierżawnego”.

Radna p. Grażyna Gumińska zapytała: „Dlaczego przez tyle lat nie została podjęta decyzja o sprzedaży, kiedy była lepsza koniunktura, kiedy można było wziąć konkretne pieniądze za to?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc: „Decyzja zapadła niedawno. Były powody, aby nieruchomości nie sprzedawać wcześniej. Zgodnie z umową dzierżawy, w jednym z aneksów jest stwierdzone, że jeśli Miasto wypowie umowę dzierżawy przed okresem 10 lat, wówczas dzierżawca może żądać zwrotu niezamortyzowanych udokumentowanych nakładów poniesionych na realizację inwestycji, a poczynionych za zgodą wydzierżawiającego. Był sporządzany harmonogram prac, które dzierżawca musiał wykonać. Gdyby wypowiedzenie nastąpiło przed upływem 10 lat mielibyśmy do czynienia ze zwrotem nakładów. Okres 10 lat już minął. Było to jednym z powodów, że wcześniej nie wypowiadaliśmy umowy. Rozwiązanie umowy mogło nastąpić wskutek wypowiedzenia umowy przez Miasto na jeden rok przed upływem zawartej umowy dzierżawy. W przypadku niewypowiedzenia umowa automatycznie ulegała przedłużeniu na kolejne 3 lata”.

Radny p. Czesław Telatycki zapytał: „Czy ta umowa w przypadku sprzedaży przejdzie niejako z dobrodziejstwem inwentarza na nabywcę?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc: „Tak. To jest jedno z rozwiązań, które bierzemy pod uwagę. Innym rozwiązaniem jest jej wypowiedzenie tak, aby potencjalny nabywca mógł nabyć nieruchomość nieobciążoną, albo obciążoną przez jakiś krótki okres czasu”.

Radny p. Czesław Telatycki zapytał: „Czyli z krótszym okresem wypowiedzenia?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc: „Nie ma możliwości krótszego, czy dłuższego okresu wypowiedzenia”.

Radny p. Czesław Telatycki zapytał: „Jeśli Miasto wypowie z dniem 1 listopada br.?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc: „Tak zgadza się, tylko że umowa w tej chwili obowiązuje do 1 marca 2014 r. Moglibyśmy ją wypowiedzieć do końca lutego 2013 r., czyli rok przed jej wygaśnięciem. Możemy skorzystać z tego wypowiedzenia z jednego powodu mianowicie zaległości dzierżawcy w stosunku do Miasta. Z przepisów ogólnych wynika, że umowy dzierżawy możemy wypowiadać z uwagi na zaległości”.

Radny p. Czesław Telatycki zapytał: „Czy jest taki zapis w tej umowie?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc: „Zapisu nie ma, ale są zapisy w ustawie, a ustawa jest przepisem wyższego rzędu w stosunku do umowy. To rodzi za sobą skutki, że jeśli nie uda nam się sprzedać to możemy pozostać bez wydzierżawiającego i wtedy całe 100% kwoty, o której mówiłem czyli podatek od nieruchomości plus opłata za użytkowanie wieczyste spada na Miasto. To jest cały czas nasze zobowiązanie, ale bez możliwości odzyskania tych pieniędzy poprzez czynsz dzierżawny”.

Radny p. Czesław Telatycki zapytał: „W odmiennym wariancie Miasto czeka proces z dzierżawcą w przypadku nie wywiązania się z płatności za dzierżawę terenu?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc: „Miasto nie zalega z opłatami w stosunku do gminy Ustka. Ale ma regres w stosunku do dzierżawcy”.

Radny p. Czesław Telatycki zapytał: „I drugi czarny wariant to jest proces z dzierżawcą?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc: „Tak”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Ośrodek jest wykorzystywany przez pracowników UML. Czy świadomie chcecie Państwo pozbawić możliwości wypoczynku pracowników UML? Co Państwo proponujecie w zamian? Czy tak samo jak dzieciom kolonie w Grotnikach? Grotniki to nie Rowy i morze”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc: „Grotniki wymieniałem z uwagi na to, iż Miasto również wysyła łódzkie dzieci tam. To nie jest coś zastępczego. Nie jestem w stanie odpowiedzieć, ilu pracowników odwiedza Ośrodek w Rowach”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Może warto by było zrobić taką analizę, skoro przewodniczący Solidarności pisze w stanowisku do Radnych, że ten Ośrodek jest wykorzystywany przez pracowników UML”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc: „Jak każdy inny człowiek. Udostępnianie pokoi w tym Ośrodku jest na zasadach komercyjnych. Pracownicy nie mają żadnych preferencyjnych stawek. Jeśli wybierają Rowy, równie dobrze mogą wybierać ośrodek tuż obok, który jest udostępniany na zasadach komercyjnych. Ośrodek nie jest ośrodkiem socjalnym, gdzie z racji tego, że dana osoba jest pracownikiem UML ma preferencyjne stawki. Nie widzę zagrożenia, że przy sprzedaży Ośrodka stanie się krzywda komukolwiek”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Zna Pan stanowisko przewodniczącego Solidarności. Proszę odnieść się do tego stanowiska”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc: „Nie będę się odnosił do kwoty 830 000 zł, która jest zawarta w stanowisku. Mogę się odnieść do tego, że sprzedaż nieruchomości nie następuje z naruszeniem podanych przez autora ustaw. Przewodniczący nie podaje też jakiegokolwiek liczby korzystających z Ośrodka pracowników UML. Jeśli ktoś korzysta to na zasadach komercyjnych. Umowa dzierżawy podkreśla, że Miasto nie prowadząc Ośrodka udostępniło go osobie trzeciej, aby go prowadził na zasadach komercyjnych”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Ale Związki muszą mieć jakieś argumenty skoro bronią tego Ośrodka?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc: „Owszem bronią tylko nie wiem, w jakim zakresie jeśli nie ma tutaj warunków

preferencyjnych dla pracowników. Równie dobrze mogą bronić sprzedaży innych ośrodków będących w obrocie osób prywatnych jeśli korzystają z nich pracownicy UMŁ”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Czy Pana zdaniem pismo przewodniczącego jest niezasadne?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc: „Tak”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Proszę się odnieść do argumentu, że w styczniu związki zawodowe zwracały uwagę dyrektorowi Wydziału Gospodarowania Majątkiem na niewłaściwe gospodarowanie mieniem zakładowym”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc: „Wniosek wpłynął do WGM i na ten wniosek została wydana odpowiedź. W tym wniosku dzierżawca zwracał uwagę, iż obciążenia z tytułu podatku od nieruchomości i opłaty za użytkowanie wieczyste są zbyt duże. Zwracał się byśmy spowodowali, aby te obciążenia były niższe. Czynsz był uzależniony od tych opłat. Jednym z pomysłów dzierżawcy i Pana Przewodniczącego było, aby wyrazić zgodę na usunięcie tzw. zabudowań kolonijnych. Cała nieruchomość składa się z 3 części. Są tam: domki campingowe w ilości 20 sztuk, dom kolonijny oraz ośrodek wczasowy. W odpowiedzi udzielonej przez Wydział Obsługi Administracyjnej zostało stwierdzone, że 16 listopada 2010 r. Miasto zwróciło się do dzierżawcy o udzielenie odpowiedzi w zakresie dalszej możliwości prowadzenia działalności w budynkach A, B, C ośrodka kolonijnego. Na pismo to nie otrzymano odpowiedzi”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała: „Ale od lutego 2010 r.?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z-cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc: „Nie, w styczniu 2011 r. Związki Zawodowe zwróciły się do nas z pismem, a Wydział Obsługi Administracyjnej wcześniej bo w listopadzie 2010 r. Nie było jednak stanowiska ze strony dzierżawcy dot. domu kolonijnego”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „I nie prosiliście Państwo, aby dzierżawca przesłał wam to stanowisko? Bo jednak to dosyć długo trwa, więc myślę, że Wydział Majątku Miasta powinien się tym zainteresować”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z – cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Ośrodek kolonijny funkcjonował również w tym sezonie. Zostały tam udostępnione sale dzieciom, które tam wypoczywały. Także brak odpowiedzi oraz faktyczne wykorzystanie tego obiektu, nie chcę powiedzieć, że wystarczyły za odpowiedź, ale spowodowało to, że Wydział Obsługi Administracyjnej nie wysyłał monitów w zakresie udzielenia odpowiedzi. Zachowanie dzierżawcy wskazywało, że jednak powziął decyzję o dalszym funkcjonowaniu domu kolonijnego”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „A z tego ośrodka kolonijnego, to korzystały łódzkie dzieci z uboższych rodzin? Czy były jakieś preferencje czy nie?”

Odpowiedzi udzielił **p.o. z – cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Rozumiem, że łódzkie dzieci korzystały”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Ale czy to było na jakichś preferencyjnych zasadach”?

Odpowiedzi udzieliła **wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak** mówiąc m.in.: „Tak, Tutaj mam dwie notatki przygotowane przez Wydział Edukacji i przez Wydział Obsługi Administracyjnej i w obydwu notatkach stwierdzone jest, że na preferencyjnych warunkach przebywała grupa od 10 do 15 dzieci. Były to dzieci przyjmowane nieodpłatnie. Jedyne koszty jakie były poniesione w 2011 r. był to koszt wynagrodzenia wychowawcy. W ramach tej umowy dzierżawy, o której wcześniej wspominał Pan Dyrektor”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Czy zamiast sprzedawać ośrodek nie byłoby bardziej korzystne dla Miasta i dla użytkowników tego ośrodka, zmiana dzierżawcy bądź korzystniejszej dla Miasta umowy, w związku z tym dzierżawieniem działki? Nie wydaje mi się, aby kwota 4.000.000 zł była dobrą ceną za tak atrakcyjną nieruchomość, znajdującą się 250 m od morza, mającą dom wczasowy z łazienkami na 130 miejsc. Dom kolonijny w sumie na 100 osób i kempingi na 70 osób, również wyposażone w łazienki. Czy nie rozważyłoby Państwo jednak zmiany formy dzierżawy, bądź zmiany dzierżawcy, aby zapewnić lepsze warunki finansowe dla Miasta i żeby ośrodek mógł prowadzić szerszą działalność socjalną? Ośrodek kolonijny na 100 osób zdecydowanie mógłby przyjąć znacznie więcej dzieci z biednych rodzin. Natomiast dom wczasowy i zabudowania kempingowe, skoro Pan Dyrektor mówi, że były wynajmowane na komercyjnych zasadach, powinny przynosić zyski. Proszę o rozważenie takiej ewentualności i odpowiedź czy w ogóle taka możliwość wchodzi w grę”?

Odpowiedzi udzielił **p.o. z – cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Zadaniem Miasta nie jest prowadzenie ośrodków wypoczynkowych. Pani tutaj sugerowała, aby jednak zmienić formę zadysponowania i zamiast sprzedawać, pomyśleć nad koncepcją zawarcia kolejnej umowy dzierżawy, oczywiście już z innym podmiotem, wyłonionym w drodze przetargu jak rozumiem, bo taka byłaby jedynie forma. Z tym, że proszę wziąć pod uwagę, że jeśli mielibyśmy to wydzierżawić to znów na jakiś okres dłuższy, bo nie wierzę, aby ktokolwiek przyszedł na okres 3 – 4 – 5 lat. Musiałby być to okres dłuższy powyżej 10 lat. Ale biorąc pod uwagę, że mamy zadłużenie obecnego dzierżawcy, oczywiście możemy powiedzieć, że przyszły, ewentualny podmiot byłby w stanie płacić więcej, abyśmy mieli nadwyżkę. Można by oczywiście wpisać do warunków przetargu, że musi nam świadczyć jakieś usługi, wynajmować pracownikom czy zwiększyć ilość dzieci, które by tam nieodpłatnie wypoczywały. Papier wszystko przyjmie i można wszystko wpisać do warunków umowy, ale nie mielibyśmy pewności czy udałoby nam się to wydzierżawić. Z uwagi na to, że nie jest zadaniem Miasta, prowadzenie ośrodków wypoczynkowych, uważam, że zbycie nieruchomości i pomoc dzieciakom w innej formie czy dofinansowania w wypoczynkach również stwarza nam taką możliwość i pozwala nam nie ponoszenie kosztów związanych z utrzymaniem nieruchomości. Decyzja jest w sprawie sprzedaży, a nie dzierżawy. Taka jest decyzja i ja myślę, mając alternatywę sprzedawać nieruchomość czy umowa dzierżawy z innym podmiotem, być może na innych warunkach, jeśli w ogóle doszłaby do skutku jest o wiele gorszą alternatywą aniżeli zbycie nieruchomości”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Lepiej sprzedać za niewielkie pieniądze? W tej chwili jest niska koniunktura na nieruchomości i być może za jakiś czas, można by więcej wziąć za tę nieruchomość, a w międzyczasie mieszkańcy mogliby korzystać, zwłaszcza, że związki zawodowe protestują i myślę, że Państwo powinni się również do tego odnieść”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z – cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Mieszkańcy w dalszym ciągu będą mogli korzystać, ponieważ my nie likwidujemy ośrodka, a jedynie go sprzedajemy. Poza tym są podejrzewam też inne ośrodki. Na jednej z ostatnich sesji mówiłem, że rzeczywiście nie ma koniunktury teraz na zbywanie nieruchomości, ale Miasto realizuje różne zadania z zakresu opieki społecznej, edukacji, oświaty, służby zdrowia i dochody są konieczne, aby móc realizować te zadania. Także ja nie jestem w stanie odpowiedzieć Pani czy koniunktura na nieruchomości przyjdzie za okres 2 - 3 – 5 czy 10 lat. To jest jakaś alternatywa wstrzymania, zbywania, sprzedaży nieruchomości, ale konieczność realizacji zadań nie pozwala nam na to, abyśmy sprzedaż zawiesili czy wstrzymali do czasu poprawy sytuacji na rynku”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „A wspieranie biednych rodzin, których nie stać na wyjazdy dzieci na wakacje? Nie uważa Pan, że to również jest korzystne dla Miasta, że to powinno być jednak w trosce o mieszkańców”?

Odpowiedzi udzielił **p.o. z – cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Dzierżawca nastawiony jest przede wszystkim na to, żeby uzyskiwać dochody, a nie działał charytatywnie. Jeśli byłaby jakaś pomoc przez współfinansowanie, na pewno było by oczekiwanie, aby to miasto w jakiś sposób dokładało się do wypoczynku tychże osób. Oczywiście w warunkach przetargu można by wpisać, że dzierżawca będzie miał obowiązek przyjęcia nie 15 ale np. 30 dzieci, aby wpisał jakieś stawki preferencyjne dla pracowników UML, tylko wówczas z dużą dozą prawdopodobieństwa mogę stwierdzić, że nie znalazł by się chętny, aby przejąć tą nieruchomość w celu dalszego prowadzenia na warunkach zaproponowanych przez Miasto”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Trudno mi się zgodzić z tą logiką, bo znam ceny usług turystycznych, choćby samego wynajmu miejsc noclegowych. Łatwo można policzyć, że przy ilości 300 osób, korzystających w sumie z ośrodka, powiedzmy, że 100 z tych osób to dzieci wypoczywające na koloniach za jedno miejsce można by policzyć średnio 20 zł doba od osoby, więc już mamy 200.000 zł za same noclegi. Pozostała liczba osób korzystających z miejsc noclegowych w domu wczasowym i na kempingu to jest 600.000 zł. Ośrodek z pewnością prowadzi jeszcze jakąś działalność gastronomiczną. To są wpływy, które spokojnie pozwalają na opłaty dzierżawy i jeszcze zyski. Nie mówiąc o radości osób, które uczestniczą we wczasach o krok od morza. Sądzę, że Miasto mając na względzie to wszystko powinno jednak z dzierżawcą starać się zmienić te umowy i zatrzymać nieruchomość, bo jest to majątek, który może przynosić zyski nie tylko finansowe”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z – cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Pani mówi o pewnego rodzaju chciejstwie. Ja też bym chciał, aby tam duża ilość osób, szczególnie dzieci wyjeżdżała i korzystała nieodpłatnie, albo na bardzo preferencyjnych warunkach. Z tym, że proszę wziąć pod uwagę obecny czynsz, jaki dzierżawca powinien płacić, a nie płaci. Pokrywa jedynie te bieżące należności miasta Łodzi w stosunku do gminy Ustka. Obwarowanie w warunkach przetargu spowoduje, jak mogę domniemywać, że się nie znajdzie dzierżawca, który przyjąłby takie warunki, skoro obecny dzierżawca ma jedynie obowiązek przyjmowania 15 dzieci nieodpłatnie i nie wywiązuje się z czynszu dzierżawnego, którego obniżyć nie możemy, bo byśmy musieli dopłacać do ośrodka. Oczywiście innym rozwiązaniem jest wypowiedzenie umowy dzierżawy i prowadzenia tego ośrodka przez miasto na preferencyjnych warunkach, ale to by się wiązało z kosztami, które miasto musiałoby wyasygnować na ten cel”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Ale nie wiemy, czy nie znalazłby się dzierżawca, któryby na korzystniejszych dla miasta warunkach podjął się tego zadania”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z – cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Jóźwiak** mówiąc m.in.: „My nie wiemy czy znajdzie się kupiec na tą nieruchomość”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Związki zawodowe podnoszą, że miasto miało obowiązek skonsultować tę decyzję ze związkami na podstawie ustawy o związkach zawodowych i regulacji wewnętrznych. Czy rzeczywiście był taki obowiązek, który Państwo powinniście dopełnić w tym zakresie”?

Odpowiedzi udzielił **p.o. z – cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Jóźwiak** mówiąc m.in.: „Nie. Ja już na początku odnosiłem się do tego zarzutu, iż decyzja o sprzedaży została podjęta z naruszeniem ustawy o związkach zawodowych i zakładem funduszy świadczeń socjalnych. Udostępniłem również to stanowisko naszym mecenasom, którzy również stwierdzili, że takiego obowiązku nie mamy. Nie ma konieczności nawet opiniowania, już nie mówiąc o uzyskaniu zgody na sprzedaż tejże nieruchomości. Proszę tych dwóch spraw nie wiązać. Ja już nie rozstrzygam czy związkom zawodowym przysługuje roszczenie, co do zwrotu kwoty, którą tutaj podali, ale nie ma to żadnego związku ze sprzedażą”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Mam jeszcze jedno pytanie do wiceprezydent p. Agnieszki Nowak. Wczoraj na posiedzeniu Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej na ten temat dość długo ześmy dyskutowali i Pan Dyrektor był uprzejmy przekazać taką informację, że na siedem ostatnich nieruchomości, wystawionych do sprzedaży tylko w przypadku jednej zostało wpisane wadium. Więc czy strategia miasta ma polegać, że my będziemy za wszelką cenę sprzedawać nieruchomości, czyli majątek miasta. Czy może w sytuacji, kiedy jest dekonjunktura na rynkach światowych, powinniśmy zaprzestać sprzedaży i poczekać na lepszy moment, chociażby ze względu na to, że będą nabywcy i te ceny za nieruchomości, które posiada miasto bądź wyższe”?

Odpowiedzi udzieliła **wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak** mówiąc m.in.: „Strategia miasta na pewno nie polega na tym, żeby sprzedawać wszystko i za wszelką cenę. W tej chwili z badań, z analiz, jakie prowadzi Wydział Majątku Miasta okazuje się, że najlepiej i najłatwiej sprzedają się nieruchomości pod zabudowę jednorodzinną. W związku z tym tego rodzaju działki są przygotowywane do sprzedaży. Natomiast zamierzamy również przygotowywać teren pod inwestycję dla innych developerów, na podstawie badania rynku nieruchomości. Oczywiście musimy w tym momencie wszystko wyważyć, bo wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że nie ma koniunktury na sprzedaż nieruchomości. Natomiast tak, jak powiedział Pan Dyrektor, miasto również musi pozyskiwać dochody do budżetu, po to, żeby realizować zadania statutowe Miasta”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Ale czy nie ma Pani takiego przekonania, że za to prawo użytkowania wieczystego w przyszłości, ciężko dzisiaj stwierdzić jakiej, można byłoby uzyskać zdecydowanie wyższą kwotę”?

Odpowiedzi udzieliła **wiceprezydent Miasta p. Agnieszka Nowak** mówiąc m.in.: „Wycena jest przygotowana przez rzeczoznawcę majątkowego, więc nie mamy prawa kwestionować tej wyceny”.

Radny p. Tomasz Trela zapytał: „Ja absolutnie nie kwestionuje wyceny i nie mam co do tego żadnej wątpliwości, tylko kwestionuję i zastanawiam się nad tym, czy czas na rozpoczęcie procedury zbycia jest w tym momencie najbardziej właściwy i w tym kontekście zadawałem pytanie”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Zgodzę się z moim przedmówcą i pytaniami, które kierował do Pani Prezydent, gdyż chyba jednak to jest taka dzisiaj polityka miasta, żeby wysprzedać. Mieliśmy już ZWiK, mieliśmy ZDiI, dzisiaj przychodzi czas na ten obiekt. Pan Dyrektor powiedział o tym, że mieszkańcy będą mogli dalej korzystać z tego obiektu. A skąd Pan o tym wie, że będą mogli korzystać z tego obiektu? Czy Pan zagwarantuje to w jakiś sposób w umowie”?

Odpowiedzi udzielił **p.o. z – cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Oczywiście, że nie można założyć. Powiedziałem, że będą mogli dalej korzystać z tego obiektu, ale w umowie sprzedaży tego nie napiszemy. Na komercyjnych zasadach w tej chwili mieszkańcy mogą korzystać. Weźcie Państwo pod uwagę, że jest to miejscowość wypoczynkowa. W studium są zapisy, które przytoczyłem wcześniej. Nie wyobrażam sobie, że ta nieruchomość zostanie wykorzystana na cel inny aniżeli zapisy studium. Oczywiście studium nie jest prawem miejscowym i nie jest prawem, które wiąże, ale na podstawie decyzji o warunkach zabudowy, biorąc pod uwagę sąsiedztwo, inny cel tam nie będzie realizowany. Nie sądzę, aby ktoś kupił nieruchomość i nie prowadził tam działalności, ponieważ ponosiłby koszty związane z utrzymaniem tej nieruchomości”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Rozumiem, że opiera to Pan na swoich sądach, bądź wierze, że tak może być”?

Odpowiedzi udzielił **p.o. z – cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Mieszkańcy nie tylko Łodzi, ale całej Polski mogą korzystać z tego ośrodka. Jeśli korzystają na zasadach komercyjnych z tego ośrodka obecnie, to nawet przyjmując scenariusz skrajny, czarny będą mogli korzystać z innych ośrodków, które w tej miejscowości są. Tutaj ja nie widzę podstaw, aby obawiać się, że poprzez sprzedaż tego ośrodka spowodujemy, że mieszkańcy nie będą mieli gdzie wypoczywać i wyjeżdżać”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Rozumiem, że jeżeli chodzi o dzieci, które tam korzystały bezpłatnie również w żaden sposób nie możemy zapisać w umowie takiego warunku, żeby tam mogły dalej korzystać z tego ośrodka”?

Odpowiedzi udzielił **p.o. z – cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Sprzedaż nie może być warunkowa”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Panie Dyrektorze czy Pan wie, że tam odbywały się również turnusy rehabilitacyjne”?

Odpowiedzi udzielił **p.o. z – cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Tak”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Co w takim razie będzie z tym sprzętem, z tymi turnusami? Czy będą mogły się dalej odbywać? Czy mamy pewność, że w ogóle będą mogły się tam odbywać i prawdopodobnie na zasadach komercyjnych czy też nic nie wiemy”?

Odpowiedzi udzielił **p.o. z – cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Ta działalność uzyskiwała dotacje z PFRON. Ja cały czas staram się podkreślić, że ta działalność, która była tam prowadzona i udostępnienie tego obiektu było na zasadach komercyjnych i nie ma związku z tym, że jest własnością miasta i z tego powodu pracownicy czy mieszkańcy mogliby korzystać na zasadach preferencyjnych. To była tak naprawdę komercja”.

Radny p. Piotr Adamczyk zapytał: „Pozostaje cały czas jeszcze to pismo związków zawodowych NSZZ „Solidarność”, odnośnie tych 830.000 zł. Nie rozwiązano tych spraw. Myślę, że powinniśmy spotkać się ze związkami zawodowymi i zapytać, kto tutaj ma rację. Dlatego też chciałbym zgłosić wniosek formalny o odesłanie przedmiotowego projektu do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej oraz Komisji Edukacji w celu przyjrzenia się sprawie, związanej z wysyłaniem dzieci na kolonie. Nie ma pośpiechu strasznego, aby ten projekt procedować, abyśmy jednak zdecydowali się na spotkanie z tymi ludźmi. Potraktowali ich poważnie i dopiero wówczas podejmowali decyzje”.

Następnie **przewodzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek formalny radnego p. Piotra Adamczyka.

Przy 10 głosach „za”, 21 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie przyjęła** powyższej propozycji. Wydruk głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 27** do protokołu.

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak zapytała: „Czy robiono taką kalkulację odnośnie podniesienia ceny, poprzez wystąpienie o decyzję o warunkach zabudowy, na wyburzenie tych budynków? Poprzez wystąpienie o scalenie, a potem wtórne podzielenie tej działki tak, jak Pan Dyrektor sugerował na działki po 1000 mkw, pod zabudowę pensjonatów?”

Odpowiedzi udzielił **p.o. z – cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Na komisjach była pokazywana mapa, na której został uwzględniony sposób zagospodarowania terenu. To byłoby najlepsze, podzielenie działek na 1000 – 2000 mkw. Natomiast jest to niemożliwe z uwagi na ich zabudowę”.

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak zapytała: „Ja pytam również o to, żeby uzyskać pozwolenie na wyburzenie tych budynków lub wręcz je wyburzyć przed sprzedażą i sprzedać już podzielone działki. Myślę, że to byłoby dla nas naprawdę korzystne, bo te działki byłyby sprzedane na pewno po dużo wyższej cenie, a lokalizacja jest naprawdę atrakcyjna, że znaleźlibyśmy na nie chętnych”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Być może ten budynek kiedyś będzie zabytkowy”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z – cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Nie, nie analizowaliśmy tego. Jednak podniosę, że wartość tych budynków została określona na prawie 3.000.000 zł. Także doliczmy koszty rozbiórki, ewentualnej, to w efekcie później dokonania podziału sprzedaży teoretyzujemy teraz”.

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak zapytała: „Wiem, to jest kłopotliwe, ale czy to by nam się tak naprawdę nie opłacało? bo tak robią spekulanci. Pozbywają się niedobrych budynków, dzielą je i sprzedają wszystko drożej”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. z – cy dyrektora Wydziału Majątku Miasta p. Marek Józwiak** mówiąc m.in.: „Nie analizowaliśmy tego, nie braliśmy pod uwagę rozbiórki tychże budynków na tej nieruchomości. Ciekawe, co wówczas powiedziałyby związki zawodowe, że te środki, które zostały rzekomo uiszczone, ani nie potwierdzam, ani nie zaprzeczam czy te środki zostały rzeczywiście przeznaczone, jak by się wówczas odniosły do koncepcji Pani Radnej”.

Radna p. Urszula Niziolek – Janiak powiedziała m.in.: „Być może łatwiej byłoby je odzyskać”.

Wobec braku dalszych pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych **przystąpiono do dyskusji indywidualnej:**

Radny p. Marek Michalik powiedział m.in.: „W związku z odrzuceniem wniosku PiS nie możemy uzyskać informacji na temat pisma, stanowiska „Solidarności”. Klub Radnych PiS nie może zagłosować za przedmiotowym projektem uchwały”.

Randy p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „W tego rodzaju sprawach, związanych ze zbywaniem majątku komunalnego, zwłaszcza w tym momencie i przy takiej koniunkturze, podchodzę do sprawy bardzo ostrożnie, ale akurat w tym przypadku zostałem w pełni przekonany przez Pana Dyrektora. Komisja Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury dzisiaj rano analizowała tę sprawę. Dzisiaj też usłyszeliśmy odpowiedzi na pytania. Oczywiście pojawia się taka wizja, w której miasto miałoby być dalej wydzierżawiającym ten ośrodek. Natomiast kłopot przy tego rodzaju inwestycjach polega na tym, że aby wyjmować z tego jakieś pieniądze to trzeba zainwestować. Stan tego ośrodka jest taki, jak pewnie większość z nas się orientuje, nienajlepszy. Więc trzeba by było zainwestować grube pieniądze, żeby w przyszłości móc osiągać odpowiednie przychody. Nikt nie zainwestuje, a przynajmniej pewnie nie znajdziemy takiego kontrahenta, że zainwestuje w nie swój obiekt. Albo nikt nie zainwestuje przy trzyletniej dzierżawie. Tu nie ma co oczekiwać, że znajdziemy kogoś, kto nam zaproponuje bardzo atrakcyjny czynsz dzierżawny i mając tę nieruchomość w użytkowaniu wieczystym. Do tej pory to się zeruje, czyli uzyskujemy czynsz wielkości, równowartości kosztów ponoszonych z tytułu wieczystego użytkowania i podatku od nieruchomości. Więc jeżeli ten ośrodek ma pójść do przodu to konieczne jest jego zbycie. Oczywiście nas nie interesuje los ośrodka. Natomiast powinniśmy patrzeć na majątek gminny, z którego w inny sposób trudno uzyskać dochody i wpływy do budżetu. Natomiast nie ma żadnego uzasadnienia, żeby miasto posiadało nieruchomość poza gminą. Pytania, które zadawaliśmy pobrzmiewały PRL-em. Jakie będą gwarancje dla mieszkańców Łodzi, że będą mogli pojechać do Rowów. To zapewne nie jest jedyny ośrodek w Rowach, ani też dzisiaj nie ma takiej gwarancji. Naprawdę rzeczywistość ośrodków wypoczynkowych nieco już odeszła od realiów funduszu czasów pracowniczych i żeby pojechać na wczasy nie trzeba mieć skierowania i nawet to może zaskoczyć niektórych Radnych, jak widać z fazy pytań, ale można pojechać do miejsca, którego ktoś nam nie wskazał. Więc tutaj zagrożenia interesów miasta bym nie dostrzegał. Kwestia dzieci, to jest poważniejszy problem, bo nagle gwarancje na 15 dzieci, to jest kropla w morzu potrzeb. Oczywiście przy realizacji wakacyjnego wypoczynku dla dzieci z rodzin uboższych w przyszłości trzeba będzie pamiętać, że tu ubyłoby 15 miejsc i żeby nie zmniejszać tej puli. A już na koniec niezwykle atrakcyjna koncepcja podnoszenie wartości nieruchomości przez wyburzanie znajdujących się na nim budynków. Sądzę, że jeżeli to jest tak wspaniały pomysł na zarobek to na pewno znajdziemy kupującego, który przebijie wszystkich pozostałych realizując tą właśnie wizję, żeby coś wyburzyć. Zburzyć tam właściwie wszystko i dzielić tę

nieruchomość. Przyznam, że trochę to nie ma sensu. Oczywiście Pani Radna potem zmodyfikowała swoją wypowiedź, bo już na komisji były pytania, o to czy nie można tej działki podzielić. Obejrzelśmy mapę, przeanalizowaliśmy dostęp do drogi publicznej. Przeanalizowaliśmy układ budynków i wyszło, że jeszcze tam są skarpy z jednej strony i wyszło, że jakby nie patrzeć, tak się tego podzielić nie da. Zresztą przy pewnego rodzaju obiektach to nie zawsze podzielenie na mniejsze musi skutkować zwiększeniem wartości. To jest trochę pisanie palcem po wodzie. Natomiast sądzę, że jeżeli Pani Radna swoim przykładem udowodni nam, że jest w stanie nabyć jakąś nieruchomość zabudowaną solidnymi budynkami, sprzeda ją i na tym zyska, to kierowani tym przykładem, będziemy mogli prowadzić gospodarkę Miasta pewnie w tym kierunku, ale na razie było by to jednak nadmiernie ryzykowne”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Obawiam się, że niestety niektórzy tak prowadzą biznesy w Łodzi i stąd są wyburzane niektóre obiekty. Tak mieliśmy wyburzony pałacyk przy ul. Zgierskiej”.

Radny p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Chciałbym odnieść się do wątku, który przewijał się głównie w pytaniach, który sprowadzał się do tego, że jakoby podejmując przedmiotową uchwałę to pozbawiamy dzieci z ubogich rodzin możliwości wypoczynku czy też powodujemy, że miasto będzie miało ograniczone możliwości realizacji takiego zadania. W sposób oczywisty miasto powinno wspierać dzieci z rodzin ubogich i zwiększać ich możliwości spędzania wolnego czasu, zwłaszcza tych dzieci, których rodziców na to nie jest stać, ale bynajmniej nie wydaje mi się, aby w tym celu niezbędne było prowadzenie własnych ośrodków wczasowych. Z równie dużym powodzeniem, a nawet lepiej to zadanie można realizować po prostu przeznaczając odpowiednie środki z budżetu miasta, co zresztą robimy. Być może w skali niewystarczającej, to jest oczywiście kwestia dyskusji. Inna forma, jest taką formą ukrytą wydawania tych pieniędzy i zazwyczaj jest znacznie bardziej kosztowna, a mniej efektywna. Więc myślę, że nie tędy droga, a z całą pewnością podjęcie tej uchwały nie przekreśla możliwości takiej działalności, takiej aktywności ze strony miasta. Jedną wątpliwość jest myślę zasadna. Ja ją mam również, to jest sprawa cen. Trudno do tej ceny się odnieść. Ona została określona przez rzeczoznawcę majątkowego. Faktycznie nie wydaje się bardzo wygórowana, biorąc pod uwagę powierzchnię tej nieruchomości jak i zabudowania. Chociaż z drugiej strony można byłoby się domyślać, że tak niska wycena wartości tych budynków mogłaby wskazywać, że one bardziej nadają się do zainwestowania, do modernizacji niż do eksploatacji. Więc jeśli chcielibyśmy tam prowadzić nawet sami tą działalność, o której mówili Państwo Radni, to pewnie musielibyśmy sporo w te nieruchomości sami najpierw zainwestować. Żeby przyjmować dzieci na koloniach to trzeba też spełniać dosyć wysokie standardy, narzucone chociażby przez sanepid. A utrzymywanie obiektów w należytym stanie to na pewno umowa dzierżawy temu nie służy. Temu raczej służy umowa własności. Ale być może tak jest, że ta cena 4.000.000 zł może nam się wydawać nieco za niska. Ja tego nie wiem, trudno mi jest doprawdy ocenić, to jest kwestia do przemyślenia przez Władze Miasta, ale chciałem wskazać dwa elementy. Po pierwsze jak rozumiem sprzedaż będzie potencjalnie następowała w drodze przetargu w związku z czym, jeśli ta cena jest zaniżona to powinno wygenerować to zainteresowanie tą nieruchomością ze strony potencjalnych nabywców. I jeśli będzie ich kilku to w drodze przetargu ta cena może pójść w górę i osiągnie cenę rynkową taką, jaka wg inwestorów jest warta zapłacenia. Jeśli natomiast w naszym przekonaniu jest takie ryzyko, że się tak nie stanie, może nie jesteśmy w stanie nagłośnić tak sprzedaży tej nieruchomości, a może po prostu jest niska koniunktura. To przecież nie jest nigdzie powiedziane, że my mamy sprzedawać tą nieruchomość za 4.000.000 zł. Chciałem przypomnieć, że zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami, sprzedaż

nieruchomości następuje po cenie nie niższej, niż cena określona przez rzeczoznawcę majątkowego. Nigdzie nie jest powiedziane, że nie możemy ustanowić w przetargu ceny wywoławczej na poziomie 5.000.000 zł - 6.000.000 zł, takiej jaka byłaby przez nas ceną oczekiwaną. Nie ceną określoną tylko oczekiwaną. Uda się albo się nie uda. Jeżeli ta umowa dzierżawy jest zawarta do roku 2014 to zdaje się, że i tak nie mamy się do czego tak bardzo spieszyć i nasze ryzyko jest takie, że po prostu przetarg się nie uda, bo nie będzie chętnych. Wtedy możemy zorganizować przetarg ponownie z obniżoną ceną wywoławczą. Chciałem tylko zachęcić Panią Prezydent do takiego myślenia i podniesienia ceny wywoławczej w wykazie nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży później w przetargu”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedziała: „Chciałem gorąco zaapelować o poparcie przedmiotowego projektu uchwały. Trochę trudno mi wskazać element majątku miejskiego, który jest mniej związany z realizacją zadań własnych gminy niż właśnie ten ośrodek. Oczywiście możemy mówić na temat takich rzeczy, jak te kolonie dla 15 dzieci, ale trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie, że jest to margines tego, co dzieje się w tym ośrodku. Wystąpienia niektórych Radnych, zwane pytaniami powiewały niekiedy taką tęsknotą, żeby miasto miało majątek w zasadzie ze wszystkiego co robi. Dalej rozwijając tą myśl można by mówić, że powinniśmy mieć gospodarstwo rolne, gdzie powinniśmy produkować produkty dla stołówek szkolnych, gdzie powinny być krowy, które powinny być dojone i tym mlekiem miasto powinno się zajmować. Proszę Państwa nie tędy droga. Jeżeli chcemy dla tych dzieci, myślę, że to jest szczytne zadanie organizować kolonie, to myślę, że będziemy mogli znaleźć na wolnym rynku tych, którzy zaoferują to lepiej i atrakcyjniej i niekoniecznie w Rowach. Myślę, że dzieci mogłyby poznawać Polskę też w innych miejscach. Ta cała dyskusja budzi dla mnie analogie z historią o sprzedaży ŁPO, bo też były debaty, a kto będzie pielął grządki w łódzkich parkach. Miasto naprawdę nie musi mieć wszystkiego, żeby realizować swoje zadania. Wracając do tego, analogia z ŁPO jest dosyć ważna w tej dyskusji, dlatego, że ona pokazuje to, o czym wspominał już mój przedmówca, a mianowicie to, że jest to uchwała, która wydaje zgodę na sprzedaż, a nie nakazuje sprzedaży w danym momencie. Proszę Państwa proszę mieć trochę zaufania do Pani Prezydent, nawet jeśli się na nią nie głosowało, że ona nie sprzedaje czegoś z ewidentną szkodą dla miasta. Jeżeli okaże się jednak, że twierdzenia, że ta cena jest atrakcyjna, nie są prawdą i nie będzie chętnych do nabycia, to Prezydent tego na siłę nie sprzeda. Być może wyczeka na odpowiedni moment. Z ŁPO też żeśmy trochę czekali i to jest kolejny argument za tym, żebyśmy się zgodzili na pozbycie tego ośrodka”.

Radna p. Wiesława Zewald powiedziała m.in.: „Przekonując również do tego, żebyśmy głosowali za przedmiotową uchwałą, chciałabym powiedzieć, że łódzkie dzieci nie są pozbawione miejsca do wypoczynku nad morzem. Mamy piękny ośrodek w Dąbkach nad morzem. Do tej pory był we władaniu Kuratorium Oświaty. Ustawodawca zmieniając przepisy, czyli nie pozwalając prowadzić gospodarstw pomocniczych, a tym samym wskazując, że to inne podmioty powinny prowadzić tego typu ośrodki, zezwolił na przekazanie go harcerzom. To Chorągiew Łódzka prowadzi w tej chwili ośrodek kolonijny w Dąbkach i dzieci bez zabezpieczenia socjalnego mają możliwość wypoczynku zupełnie bezpłatnie. Więc to nie jest tak, że my łódzkie dzieci pozbawiamy możliwości wypoczynku nad morzem, ba nawet wskazujemy, gdzie bezpłatnie dzieci takie wypoczywać mogą. Natomiast podzielam zdanie radnego p. Rakowskiego, a jednocześnie nie zgadzam się z częścią stanowiska związków zawodowych, że aby mieć godny wypoczynek to ośrodek musi funkcjonować. Nie wydaje się, żeby ośrodek kolonijny w Dąbkach mógł funkcjonować zarabiając nie tylko ze sprzedaży wczasów. Trzeba w niego naprawdę wiele było inwestować i nigdy nie zwracał się ten koszt. W związku z tym musi to prowadzić ktoś, kto ma środki do

tego, aby można było go ulepszyć. Wtedy rzeczywiście warunki wypoczynku będą godne. Również chciałabym uspokoić Łodzian, że dzieci nasze nie pozbawiamy możliwości wypoczynku”.

Radny p. Piotr Adameczyk powiedział m.in.: „Chciałbym się nieco odnieść do głosów, które wcześniej padły. Otóż prawdą jest, że dzieci nie pozbawiamy możliwości wyjazdu na kolonie, ale z roku na rok i to też jest prawda, ilość środków przeznaczonych na dofinansowanie, czy też sfinansowanie kolonii wyjazdowych założymy nad morze mocno spada. To też jest fakt. Dzisiaj możemy mówić, że pozbywając się tego ośrodka i tak stwarzamy warunki dla dzieci w inny sposób, ale faktem jest, że coraz mniej tych środków przeznaczamy i to jest fakt niezaprzeczalny. Druga rzecz, p. Rosset mówił, że cena sugeruje, że albo standard w tych ośrodkach jest zły i dlatego jest niższa kwota, albo koniunktura na rynku nie pozwala dać wyższej kwoty. Niestety my nawet nie zobaczyliśmy jaki jest standard. Nawet nie przedstawiono nam tego jaki jest standard, a już w ciemno wiemy, że chcemy sprzedać. W ten sposób się nie sprzedaje. Próbowałem przekonać Państwa, żebyśmy jednak poczekali z tą decyzją, przecież to nie jest tak, że na gwałt potrzebujemy już go sprzedać. Dlaczego nie możemy jeszcze obejrzeć zdjęć z tego ośrodka. To nie jest jakaś wielka sztuka dzisiaj nawet mailem przesłać te informacje. Jakbyśmy mogli skierować projekt do komisji, to można by było zobaczyć. Dalej mamy stanowisko NSZZ „Solidarność”. Zupełnie nie chcemy wysłuchać tej strony, zupełnie lekceważymy stronę pracowników. Dlaczego chcecie Państwo tą sprawę tak szybko pchnąć, żeby było sprzedane i nie było już tematu? Otóż nie jesteśmy w momencie takim, że koniunktura jest najlepsza na takie rzeczy. W związku z tym patrząc strategicznie na miasto, pozbywanie się tego typu majątku jest błędem strategicznym. Dlatego też wbrew głosom apeluję o to, aby jednak nie pozbywać się tego majątku, abyśmy jednak głosowali przeciwko uchwale. Nie wszystkie dzieci, nie wszyscy rodzice są na tyle majętni, żeby było ich stać, żeby płacić więcej. To nie jest PRL. To jest jednak ośrodek, który jest na pewno dużo tańszy dla Łodzian niż większość ośrodków”.

Radna p. Urszula Niziołek –Janiak powiedziała m.in.: „Chciałabym tylko Panu Radnemu powiedzieć, że ja dwa lata temu byłam w Rowach. Widziałam ten ośrodek i byłam zdziwiona, że mamy taki ośrodek w ogóle. Zapewniam, że raczej Pan Radny nie chciałby tam ani przebywać, ani dziecka wysłać i nie bez przyczyny sugerowałam zarobienie na wyburzeniu tych budynków”.

Radny p. Kazimierz Kluska powiedział m.in.: „Ja tylko poddaję w wątpliwość cenę. Dla przykładu podam, że byłem w Łebie w Ośrodku Instytutu Włókiennictwa. Działka 1600 mkw, do morza 1,5 km za 430.000 zł kupili. A zatem sami Państwo widzicie, że cenę z przetargu można osiągnąć dużo wyższą tak, jak mówił p. Rosset”.

Radny p. Piotr Adameczyk powiedział m.in.: „Otóż byłem Pani Radna trzy lata temu w tym ośrodku. Pani mówi, że była Pani dwa lata temu. Nie sądzę, aby przez ten rok ośrodek został tak zdewastowany, aby można mówić, że jest dramat. Ten ośrodek, który jest murowany był wtedy w naprawie do dobrego stanu”.

Radny p. Czesław Telatycki powiedział m.in.: „Dochodzę do wniosku, że niewielu Radnych słuchało z uwagą stanu faktycznego, który przedstawił Pan Dyrektor. Przede wszystkim mówimy o cenie wywoławczej. Ona może osiągnąć wyższą cenę zakupu. To jest sprawa pierwsza. A druga sprawa, to wyrażamy tylko zgodę. Odnoszę wrażenie, że tego rodzaju umiejętność wyrażana wobec organu wykonawczego oznacza, to co podnosił p. Rosset, że Prezydent pozbędzie się tego za bezcen. Będzie ogłoszony przecież przetarg, o jasno

określonych kryteriach i znając Panią Prezydent nie sędzę, żeby chciała się pozbywać tego majątku, po cenie, która odbiegałaby od wartości rzeczywistej, określonej przez rzeczoznawców. I ostatnia sprawa. Fakty są oczywiste, dzierżawca nie płaci nawet czynszu dzierżawnego. Miasto nie ma z tego nic. Tak, jak powiedział p. Rakowski wszyscy mogą pojechać naprawdę bez skierowania, a miasto o swoje dzieci i tak dba i dbać będzie. Więc ja nie widzę żadnych zagrożeń, a zbędnego balastu w swojej sytuacji ekonomicznej Miasto powinno się pozbywać”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Jestem zdziwiony, że ponad godzinę dyskutujemy na temat sprzedaży ośrodka wypoczynkowego. Rozmawiamy o sprawie, która de facto nie leży w gestii samorządu, bo był to obiekt, który był w czasach PRL wybudowany na cele UML. Natomiast dzisiaj ten obiekt nie służy Łodzi i nie powinniśmy o tym dyskutować ponad godzinę. Powiem radnemu p. Adameczkowi, który tak bardzo dba o losu łódzkich dzieci, że za te 5.000.000 zł, gdybyśmy na każdy turnus przeznaczili 1.000 zł na dziecko to możemy wysłać za te pieniądze 5000 dzieci, bo dzisiaj z tego ośrodka nie mamy żadnych korzyści, a jak byśmy chcieli to podzielić przez 15, bo rocznie wysyłamy 15 dzieci to przez 333 lata byśmy mogli wysłać dzieci za te pieniądze, ze sprzedaży tego ośrodka. Więc myślę, że jeśli będziemy rozmawiać i posługiwać się tego typu argumentami to dojdziemy do absurdu. Myślę, że miasto ma ważniejsze potrzeby niż posiadanie domów wczasowych. A te 5.000.000 zł jeśli trafi do kasy miasta, to myślę, że wydamy z pożytkiem na potrzeby mieszkańców Łodzi, wszystkich mieszkańców. I o tym będziemy dyskutowali, jak te pieniądze się pojawiają”.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały, opisany w **druku nr 263/2011**.

Przy 23 głosach „za”, 11 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XXIV/389/11 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Rowach przy ul. Wczasowej 3/5 oraz prawa własności budynków i budowli, znajdujących się na tej nieruchomości, której treść stanowi **załącznik nr 28** do protokołu. Wydruk głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 29** do protokołu.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak poinformowała, że źle zadziałał terminal i chciała głosować „przeciw”.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** ogłosił przerwę obiadową do godz. 15:10.

Po przerwie obrady wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Ad pkt 3 - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych (po przerwie obiadowej).

Informację o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych przedstawiła **sekretarz Miasta p. Barbara Mrozowska – Nieradko**. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi **załącznik nr 30** do protokołu.

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji.

Ad pkt 4 - Interpelacje i zapytania pisemne (po przerwie obiadowej).

Radny p. Jarosław Tumiłowicz odczytał interpelację dotyczącą kostki bitumicznej z ul. Sienkiewicza. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 31** do protokołu.

Radna p. Urszula Niziołek – Janiak skierowała bez odczytywania do Prezydenta Miasta dwie interpelacje. Pierwszą dotyczącą obiegu informacji dot. sprzedaży, przekazania terenów w wieczyste użytkowanie. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 32** do protokołu. Drugą dotyczącą zainteresowania mieszkańców przebiegiem budowy nowego dworca. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 33** do protokołu.

Radny p. Kazimierz Kluska skierował bez odczytywania do Prezydenta Miasta interpelację dotyczącą termomodernizacji SP nr 199. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 34** do protokołu.

Radna p. Ewa Majchrzak skierowała bez odczytywania do Prezydenta Miasta trzy interpelacje. Pierwszą dotyczącą utwardzenia nawierzchni ul. Wolińskiej. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 35** do protokołu. Drugą dotyczącą ekranów akustycznych. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 36** do protokołu. Trzecią dotyczącą częstotliwości kursowania tramwaju linii 2. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 37** do protokołu.

Radny p. Marek Michalik skierował bez odczytywania do Prezydenta Miasta dwie interpelacje. Pierwszą dotyczącą p. Moniki Zgoła. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 38** do protokołu. Drugą dotyczącą sprawy p. Anny Wojtani. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 39** do protokołu.

Radni p. Elżbieta Bartczak, p. Mariusz Bogacz p. Czesław Telatycki skierowali bez odczytywania do Prezydenta Miasta interpelację dotyczącą artykułu „Kto zaprojektuje Pietrynę” umieszczonego w „Echa Miasta”. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 40** do protokołu.

Ad pkt 9 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stwierdzenia przejęcia na własność Gminy Łódź pojazdów usuniętych z dróg publicznych na terenie miasta Łodzi - druk nr 257/2011.

Prowadzenie obrad przejął wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak.

Projekt chwały zreferował dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Krzysztof Pacholski mówiąc m.in.: „Zgodnie z treścią art. 50a ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym pojazd pozostawiony bez tablic rejestracyjnych lub pojazd, którego stan

wskazuje na to, że nie jest używany, może zostać usunięty z drogi przez straż gminną lub Policję na koszt właściciela lub posiadacza. Przepis ten stosuje się również do pojazdu, co do którego nie ustalono w terminie 6 miesięcy osoby uprawnionej do jego odbioru. Zgodnie z § 8 ust. 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 16 października 2007 r. w sprawie usuwania pojazdów, o przejęciu pojazdu na własność gminy orzeka rada gminy. Wszystkie pojazdy wymienione w załączniku do niniejszej uchwały zostały usunięte w trybie art. 50a Prawa o ruchu drogowym. W wyniku podjętych działań ustalono osoby uprawnione do odbioru wszystkich pojazdów wskazanych w załączniku do uchwały. Do ww. osób zostały wysłane dwa zawiadomienia (pierwsze – o usunięciu pojazdu i skutkach jego nieodebrania, zaś drugie – o wszczęciu postępowania w sprawie przejęcia pojazdu na własność gminy). Mimo przesłania ww. zawiadomień pojazdy nie zostały odebrane w terminie ustawowym przez osoby uprawnione. Zgodnie z art. 50a ustawy – Prawo o ruchu drogowym, są to wraki, które nie nadają się do dalszej eksploatacji, a po ich przejściu na własność Gminy Łódź podlegać będą złomowaniu”.

Wobec braku pytań, negatywnych opinii komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji Komisji Uchwał i Wniosków, **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie projekt uchwały, opisany w druku nr 257/2011.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz przy braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XXIV/390/11 w sprawie stwierdzenia przejęcia na własność Gminy Łódź pojazdów usuniętych z dróg publicznych na terenie miasta Łodzi, której treść stanowi **załącznik nr 41** do protokołu. Wydruk głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 42** do protokołu.

Ad pkt 10 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powierzenia Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu – Łódź Sp. z o.o. wykonywania zadania własnego Miasta Łodzi z zakresu lokalnego transportu zbiorowego – druk nr 258/2011).

Projekt chwały zreferował dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Krzysztof Pacholski mówiąc m.in.: „Miasto Łódź realizując zapisy ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, zobowiązane jest do zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty, między innymi w zakresie lokalnego transportu zbiorowego na terenie miasta Łodzi i gmin, z którymi zostały zawarte porozumienia międzygminne. Warunki powierzenia MPK świadczenia ww. usług zostały określone w uchwale z dnia 3 listopada 2010 r. w sprawie powierzenia Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu wykonania zadania własnego Miasta Łodzi z zakresu lokalnego transportu zbiorowego. Zgodnie z § 1 ust 2 ww. uchwały przewoźnik może świadczyć usługi na terenie miasta Łodzi oraz gmin, z którymi miasto zawarło porozumienia międzygminne, a przewoźnik na dzień podpisania umowy powierzenia obsługiwał te linie. W brzmieniu tego zapisu, aktualnego uniemożliwia świadczenie usług lokalnego transportu zbiorowego przez MPK Łódź Sp. z o.o. w przypadku zawierania przez Łódź nowych porozumień międzygminnych. W związku z zamiarem zawarcia przez miasto nowych porozumień międzygminnych w zakresie transportu zbiorowego, zachodzi potrzeba zmiany zapisów niniejszej uchwały. Uwzględniając powyższe proszę o podjęcie przedmiotowej uchwały”.

Następnie przystąpiono do fazy pytań:

Radny p. Piotr Adameczyk zapytał: „Czy w ramach zmiany tej uchwały będzie następowało powierzenie dla transportu lokalnego i przedłużenie trasy linii 53 do Brzezin”?

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ds. Transportu Zbiorowego Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Przedmiotowa uchwała jest uchwałą systemową, pozwalającą Pani Prezydent zawrzeć w przyszłości porozumienia międzygminne w imieniu Łodzi. Dotyczy to wszystkich porozumień, jakie będą w przyszłości zawierane z którąkolwiek z gmin ościennych, która zwróciłaby się do Łodzi z takim wnioskiem. Teraz zwrócił się do nas tak, jak Pan Radny mówił Burmistrz Brzezin. Jesteśmy na etapach rozmów z 46, kierunek Ozorków i 43 kierunek Konstantynów. Jeżeli Państwo przedmiotową uchwałę podejmiecie, Pani Prezydent będzie mogła podpisać takie porozumienie z gminami ościennymi”.

Radna p. Ewa Majchrzak zapytała: „Czy jeżeli miasto przejmie linie 46, 43, czyli te, które są dzisiaj obsługiwane dzisiaj przez MKT, to znaczy, że dojdzie do likwidacji tamtej Spółki tak”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Krzysztof Pacholski** mówiąc m.in.: „My odnosimy się w tej uchwale intencyjnej do możliwości zawierania takich porozumień przez Panią Prezydent. Natomiast czy dojdzie do likwidacji tamtej Spółki czy nie, to jeszcze jest za wcześnie żeby się wypowiadać w kwestii czy nastąpi likwidacja, czy nastąpi fuzja tych spółek, ponieważ są różne propozycje”.

Radna p. Ewa Majchrzak zapytała: „A jakie są plany na chwilę obecną, ponieważ docierają do nas różne informacje prasowe. Niektóre mówią o tym, że tramwaje 43 i 46 będą kursowały tylko do końca grudnia. Czy to jest prawda”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Krzysztof Pacholski** mówiąc m.in.: „Robimy wszystko, żeby komunikacja zachowała swoją ciągłość i żeby funkcjonowała. Natomiast tak jak powiedziałem organizatorom tych usług, również czerpiącym dochody ze sprzedaży biletów była Łódź. Nie rozważamy takiej możliwości, żeby nie było komunikacji międzygminnej”.

Radna p. Ewa Majchrzak zapytała: „Tak, ale być może, że to doprowadzi do likwidacji MKT”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Krzysztof Pacholski** mówiąc m.in.: „Na chwilę obecną miasto Łódź, jako jedno z sygnatariuszy porozumienia, i jednocześnie uczestników porozumienia, z niego wystąpiło. A to, że miasto Łódź wystąpiło z porozumienia nie oznacza, że ta Spółka przestaje istnieć. Po prostu Miasto nie będzie już uczestnikiem porozumienia. Uczestnikiem porozumienia w tej chwili pozostało miasto i gmina Zgierz i Ozorków”.

Radna p. Ewa Majchrzak zapytała: „Tak, ale jeżeli linie 43, 46 będą obsługiwane przez MPK, a nie przez MKT, to jaki będzie sens istnienia MKT”?

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Krzysztof Pacholski** mówiąc

m.in.: „To nie jest pytanie do nas, tylko Wydziału, który zajmuje się spółkami i gdzie Łódź jest udziałowcem w tych spółkach”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Mam pytanie do Pani Mecenas ZDiT. Chodzi mi o całkiem taką hipotetyczną sytuację. Czy w momencie, kiedy funkcjonuje już uchwała o bezpośrednim powierzeniu usług transportu publicznego dla MPK w Łodzi istnieje możliwość żeby równolegle istniało powierzenie takich usług komunikacyjnych na linii 46 dla MKT i na linii 43 dla Tramwajów Podmiejskich, czyli żeby były jeszcze dwie odrębne uchwały o powierzeniu usług transportowych właśnie na tych dwóch liniach dla spółek z takim, a nie innym udziałem kapitałowym miasta”.

Odpowiedzi udzielił **radca prawny ZDiT p. Agnieszka Barczyńska** mówiąc m.in.: „To jest jedna uchwała, ponieważ my w tej chwili procedujemy uchwałę, na podstawie której udzielmy upoważnienia miastu do tego, żeby MPK był operatorem linii, na podstawie których Miasto zawrze dalej porozumienia międzygminne. Czy to będzie linia 43 czy będzie jakkolwiek inna, to są zupełnie dwie osobne kwestie”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Moje pytanie zmierzało do czego innego. Czy my w tym momencie, na stan dzisiejszy, moglibyśmy podjąć uchwałę o tym, żeby powierzyć usługę transportową MKT na linii 46 i Tramwajom Podmiejskim na linii 43”?

Odpowiedzi udzielił **radca prawny ZDiT p. Agnieszka Barczyńska** mówiąc m.in.: „Żeby powierzyć podmiotowi, to podmiot musi spełnić określone warunki”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „A czy spełnia w takim razie te warunki”?

Odpowiedzi udzielił **radca prawny ZDiT p. Agnieszka Barczyńska** mówiąc m.in.: „Nie jestem w stanie powiedzieć. Należałoby przeprowadzić test prywatnego inwestora, który by określał, czy spółka ta jest podmiotem wewnętrznym i czy spełnia wszystkie pozostałe warunki. W tym przypadku jeżeli byłaby taka wola i podmiot spełniałby takie warunki, wtedy ewentualnie jest możliwość powierzenia zadań własnych w tym zakresie, jeżeli będzie to wynikało z porozumień międzygminnych, że operatorem będzie miasto Łódź, powierzenia określonemu podmiotowi. Czy będzie to MPK czy będzie to inna spółka, która będzie spełniała określone warunki”.

Radny p. Łukasz Magin zapytał: „Czy w związku z tym Miasto zleciło wykonanie takich testów czy też od początku stoimy na stanowisku już dzisiaj, że te usługi powinno przejąć MPK i już się w tego typu badania nie bawimy”?

Odpowiedzi udzielił **radca prawny ZDiT p. Agnieszka Barczyńska** mówiąc m.in.: „Nie mam wiedzy w tym zakresie i nie wiem czy wykonywany był test prywatnego inwestora, czy te spółki, o których Pan Radny mówi spełniają określone warunki do powierzenia im tych zadań”.

Odpowiedzi uzupełnił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Krzysztof Pacholski** mówiąc m.in.: „Nie mam takiej wiedzy, czy takie zadanie zostało zlecone. Jest to w obrębie właściwości działań Wydziału Majątku Miasta, nie ZDiT. Natomiast my nie przewidywaliśmy takiego rozwiązania”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Czy obowiązuje nadal uchwała XXIX/277/91 Rady

Miejskiej z 18 grudnia 1991 r., zgodnie z którą MPK Łódź może świadczyć usługi przewozowe w granicach administracyjnych Łodzi. Czy ta uchwała obowiązuje czy nie? Bo do takiego aktu prawnego dotarłem, a zgodnie z nim MPK nie może świadczyć usług przewozowych poza granicami administracyjnymi. Gdyby taka uchwała nadal obowiązywała, bo nie trafiłem na uchwałę ją zmieniającą lub uchylającą, to oznaczać by mogło, że przyjmując dzisiaj przedmiotową uchwałę, postawimy w sprzeczności z nią uchwałę wcześniej obowiązującą”.

Odpowiedzi uzupełnił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Krzysztof Pacholski** mówiąc m.in.: „Sprawdzimy tamtą uchwałę, niemniej jednak chciałbym powiedzieć, że obowiązuje również uchwała z dnia 30 grudnia 1992 r., w której wyraża się wolę zawarcia porozumień komunalnych pomiędzy Radą Miejską w Łodzi, a radami miast, gmin ościennych w zakresie komunikacji międzygminnej. W § 2 jest zapisane, że porozumienia komunalne mogą być zawierane przez Radę Miejską w Łodzi, a radami innych gmin na prowadzenie komunikacji tramwajowej lub autobusowej w terenach i na warunkach, uzgodnionych między gminami przez organizatora wskazanego w porozumieniu, gdzie w § 3 jest zapisane, że wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Łodzi. Krótko mówiąc Pani Prezydent posiada takie kompetencje”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „No dobrze Panie Dyrektorze, ale w tej uchwale, o której ja mówiłem jest mowa, że MPK może świadczyć usługi przewozowe tylko w granicach administracyjnych Łodzi, a Pan mówi o uchwale, zupełnie odmiennej w swojej treści. Nie jest moim problemem to, o czym Pan mówił, tylko to czy ta uchwała obowiązuje, bo jeśli tak, to przyjmując dzisiaj przedmiotową uchwałę uchwalimy uchwałę niezgodną z uchwałą już obowiązującą”.

Odpowiedzi uzupełnił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Krzysztof Pacholski** mówiąc m.in.: „Musimy sprawdzić czy ta uchwała jeszcze obowiązuje”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „No ja uważam, że jeśli tamta uchwała obowiązuje, to nie możemy dzisiaj w ogóle głosować nad przedmiotową uchwałą. A pytanie drugie, jakie są efekty rozmów z gminami ościennymi w ostatnim tygodniu. Kto takie rozmowy prowadził, kto w nich brał udział, bo sporo się mówiło, o tym, że takie rozmowy są prowadzone. Poproszę o informację o przebiegu tych rozmów.

Odpowiedzi uzupełnił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Krzysztof Pacholski** mówiąc m.in.: „Takie rozmowy są prowadzone od marca tego roku”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Tylko w ostatnim tygodniu chciałbym wiedzieć”?

Odpowiedzi uzupełnił **dyrektor Zarządu Dróg i Transportu p. Krzysztof Pacholski** mówiąc m.in.: „W cyklu dwutygodniowym są spotkania”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ds. Transportu Zbiorowego Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Ostatnie spotkanie z gminami Zgierz i Ozorków miało miejsce w piątek. Spotkanie z Konstantynowem i Lutomierskiem miało miejsce w poniedziałek”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „A kto brał w nim udział ze strony miasta i ze strony gmin”?

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ds. Transportu Zbiorowego Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Ze strony Miasta brałem udział ja i dwóch kierowników merytorycznych, bo takie prowadzimy rozmowy, że uzgodniliśmy z gminami ościennymi, że rozmawiamy na szczeblu merytorycznym. Ze strony Zgierza był Prezydent p. Leśniewicz, był Pan Sekretarz Zgierza i z Ozorkowa też chyba był Burmistrz”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Ale czy jakieś efekty tych rozmów są? Czy posunęliśmy do przodu te sprawy. Czy jest bliżej porozumienia, niż było tydzień temu. Jak Pan to ocenia”?

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ds. Transportu Zbiorowego Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Trzeba tutaj rozdzielić rozmowy z Konstantynowem. Rozmowy z Konstantynowem to jesteśmy prawie na finiszu. Jesteśmy umówieni na przyszły czwartek na kolejne spotkanie, gdzie mamy nadzieję, że zostaną już uszczegółowione konkretne zapisy porozumienia, które będzie przedstawione do podpisania. Odnośnie kierunku Zgierz – Ozorków mogę powiedzieć, że troszeczkę jakby idą w lepszym kierunku, ale dla Zgierza są pewne dosyć duże rozbieżności, które w tym momencie ustalamy i też jesteśmy umówieni na najbliższy czwartek i piątek i chcemy informacje, o które prosił Prezydent Zgierza przygotować i będziemy dalej rozmawiać. Zobaczymy jak to się potoczy”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „A czy w tych rozmowach brali udział, bądź będą brali udział przedstawiciele MKT”?

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ds. Transportu Zbiorowego Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Był Prezes MKT. Na każdym spotkaniu byli przedstawiciele MKT. Odnośnie Konstantynowa był również Prezes Tramwajów Podmiejskich i na ostatnim spotkaniu z Konstantynowem był przedstawiciel MPK. Praktycznie zawsze bierze udział przedstawiciel MPK”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Czy w ramach tych porozumień zostało już zawiązane porozumienie, dotyczące transportu zbiorowego między Łodzią, Nowosolną, a Brzezinią na linię autobusu 53”?

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ds. Transportu Zbiorowego Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „To są całkiem inne rozmowy. Zwrócił się do nas Burmistrz Brzeziny z 3 - 4 miesiące temu. Procedura dlatego tak długo trwa, bo strona Brzeziny musiała podjąć różne czynności. My jesteśmy gotowi. Jeżeli wysoka Rada dzisiaj podejmie uchwałę, którą zaproponowaliśmy do podjęcia Pani Prezydent będzie mogła wtedy podpisać porozumienie odnośnie nowej linii 53”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Czyli na podstawie tej uchwały podpiszecie Państwo porozumienie międzygminne na linię 53 tak”?

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ds. Transportu Zbiorowego Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Tak”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Od kiedy ona będzie funkcjonowała”?

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ds. Transportu Zbiorowego Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „To jest kwestia techniczna. MPK również z pracownikami merytorycznymi ZDiT robiło już objazd trasy. Czy jest oprócz chęci możliwość, żeby autobus jeździł do tego miejsca, gdzie Brzeziny chciały, żeby jeździć. Robiliśmy objazd techniczny. Wszystko mamy dogadane. Jest możliwość wjazdu i parkowania w krańcówce, którą zaproponowały Brzeziny. Także nie ma najmniejszego problemu”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Od kiedy tak dokładnie mogłaby funkcjonować ta linia”?

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ds. Transportu Zbiorowego Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Nie chcę podawać dokładnej daty czy to będzie za tydzień czy za dwa, ale mówię, mamy już nawet gotowe rozkłady jazdy z konkretnymi godzinami na tę linię. Także to jest kwestia podjęcia uchwały i podpisania porozumienia przez obie strony”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Czyli w ciągu dwóch tygodni Panie Dyrektorze”?

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ds. Transportu Zbiorowego Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Nie chciałbym składać takich deklaracji, że to będą dwa tygodnie”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Ale na 1 listopada będzie jeździł”?

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ds. Transportu Zbiorowego Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Będziemy się starali żeby tak”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Będziemy się starali to mnie tak nie zadowala. Myślę, że mieszkańców też nie. Ale czy na 1 listopada będzie już ta linia”?

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ds. Transportu Zbiorowego Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Jeszcze raz powtarzam. Porozumienia mamy gotowe, także to jest kwestia tylko i wyłącznie podpisania tego porozumienia, jeżeli oczywiście dzisiejsza uchwała zostanie podjęta”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Czyli 1 listopada powinien już kursować ten autobus”.

Odpowiedzi udzielił **z-ca dyrektora ds. Transportu Zbiorowego Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński** mówiąc m.in.: „Mam taką nadzieję. Również bym chciał, żeby to było nawet szybciej”.

Wobec braku dalszych pytań, **przystąpiono do prezentowani opinii komisji:**

Przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej radny p. Jan Mędrzak powiedział m.in.: „Komisja na posiedzeniu w dniu 26 września br. zajmowała się przedmiotową uchwałą i przegłosowaliśmy zmianę. Dołożyliśmy § 2, zmieniając numerację w kolejnych paragrafach. § 2 otrzymuje brzmienie: „Zobowiązuje się Prezydenta Miasta Łodzi do zabezpieczenia finansowania usług komunikacyjnych realizowanych na podstawie porozumień międzygminnych, o których mowa w § 1 ust. 2.” Taką poprawkę przegłosowaliśmy, po czym projekt uchwały z prezentowaną poprawką uzyskał opinię pozytywną”.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, **przystąpiono do dyskusji indywidualnej:**

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Przy tak małej zmianie okazuje się, że jest tak dużo kwestii prawnych. Po pierwsze nadal istnieje w obrocie prawnym uchwała Rady Miejskiej, która mówi o tym, że powołaliśmy MPK, które ma wyłącznie na obszarze miasta Łodzi kursować i ta uchwała jest nadal ważna. Obojętnie co by jeszcze nie było, albo Rada Miejska by uchwaliła, że przekazuje Pani Prezydent swoje pełnomocnictwa, czyli że do szczególnych zadań rady gminy należy podejmowanie uchwał w sprawie współdziałania z innymi gminami. Czyli nie Pani Prezydent ma prawo podpisywać porozumienia na podstawie własnego, widzi mi się, tylko na podstawie uchwały Rady Miejskiej. Każde porozumienie z 13, które są podpisane w ZDiT, jest niezgodne z prawem. Prosiłem Pana Dyrektora o to, żeby wystąpił o zewnętrzną opinię prawną na temat tego czy Rada Miejska może powierzyć Prezydentowi swoje uprawnienia. Nie ma takiej możliwości, aby organ wykonawczy dostał do wyłączności, to co ma organ stanowiący. To jest jakby podstawa, konstytucja nasza, którą trzeba wiedzieć. Ale przy okazji wychodzi również inny fakt, że oprócz tego, że ta uchwała, o której procedujemy była podjęta przez Wysoką Radę 3 listopada 2010 r. okazuje się, że ona jest przedmiotem obróbki przez ZDiT, jako operatora i § 1 ust. 4 mówi o tym, że w sytuacjach nadzwyczajnych, w szczególności w przypadku zagrożenia prawidłowej realizacji powierzonego zadania za zgodą i na warunkach, określonych przez miasto Łódź, dopuszcza się jego realizacji z udziałem podwykonawców. A co robi ZDiT? Podpisuje umowę z MPK i mówi „usługi będą wykonane przez operatora osobiście lub wyodrębnioną w ramach struktury operatora jednostkę organizacyjną z zastrzeżeniem pkt 6, 7, 4 operator może zlecać podwykonawcom wykonanie części usług, po uzyskaniu uprzedniej zgody organizatora czyli ZDiT. Gdzie jest w uchwale miejskiej zapisane, że można sobie podwykonawcę wziąć? Operator i organizator każdorazowo uzgadniają zakres i warunki podwykonawstwa, ujęcie i rozliczenie kosztów podwykonawstwa odbywa się na zasadach określonych w załączniku nr 9. W każdym momencie wykonania umowy, operator jest zobowiązany wykonywać osobiście lub przez wyodrębnioną w ramach swojej struktury jednostkę organizacyjną znaczną część usług. Kto powiedział, że Rada Miejska zgodziła się na to, żeby jakieś usługi były powierzone na zewnątrz? To w ramach tylko i wyłącznie tego, że np. Talibowie zaatakowali i wybili pół załogi. To są szczególne wypadki. Nie ma innych. To, że Pani Prezydent napisała do Komisji Rewizyjnej, również że na pracownikach zaoszczędzi tym samym 8.200.000 zł. To ja się po prostu dziwię. Na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej zadaliśmy Panu Wiceprezesowi MPK pytanie, na które odpowiedział, że związek zawodowy nie jest częścią przedsiębiorstwa wyodrębnioną, a o przetargu ZDiT nic nie wiedział. MPK ogłosiło przetarg na te świadczone usługi jeszcze przed podpisaniem umowy z Miastem. Ciekawe jaka jest konstrukcja tego. I teraz proponuje nam się jeszcze to, że Pani Prezydent będzie podpisywała z każdym porozumieniem. Nie jest to możliwe w świetle prawa. Dlatego też ja przestrzegam organ wykonawczy, przed tym, żeby podejmował takie decyzje, które nie leżą w jego kompetencji. Wyłącznie uchwała Rady

Miejskiej stanowi, z kim podpisujemy porozumienie międzygminne i na jakich warunkach. Przykładem tego jest to, że przy ŁTR, ZDiT oraz prezydent p. Kropiwnicki przekazał Radzie Miejskiej w 2005 r. uchwałę dotyczącą zintegrowanego planu rozwoju transportu zbiorowego, w którym to jest powiedziane, że zobowiązuje się Prezydenta do umowy międzygminnej. To musiałoby być, dlatego, że to szło do unijnych pieniędzy, więc musiała być poprawnie zrobiona uchwała Rady Miejskiej, czyli zgodnie z prawem. Pozostałe podpisane porozumienia są niezgodne prawem i to wynika z prostego czytania ustawy o samorządzie terytorialnym. Dlatego teraz proszę mi wierzyć dla rozpatrzenia tych kwestii prawnych nie da się zagłosować za tym, co Państwo przedstawili, bo to wszystko jest niezgodne z prawem. I dlatego te nie będziemy głosowali za tym. Wypowiedzenie umowy międzygminnej czyli to, co jest w wyłącznej kompetencji Rady Miejskiej. Pani Prezydent 28 czerwca wypowiedziała umowę między gminami na prowadzenie działalności transportowej. 28 grudnia ta umowa wygasa, a na jakiej podstawie to podjęto? Na żadnej. Nie ma uchwały Rady Miejskiej, mówiącej o tym, że Rada Miejska zgadza się na rozwiązanie porozumienia międzygminnego”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Mamy Biuro Prawne, jest Pani Mecenas na sali, ponieważ jest wiele wątpliwości, może Pani Mecenas wypowie się w tej sprawie, czy ta uchwała jest niezgodna z poprzednią uchwałą, o której mówił p. Berger, bo jeżeli tak jest, to my nie możemy zagłosować za nią. Musimy zmienić poprzednią uchwałę, aby można było zawiązywać porozumienia międzygminne. Wiem, że gminie Nowosolna i Brzeziny zależy na tej linii 53, o którą się pytała. Ale my jako Radni, mimo, że bardzo byśmy chcieli, żeby ta linia funkcjonowała, musimy postępować w granicach prawa. Dlatego bardzo proszę o opinię prawną w tej sprawie”.

Przy 19 głosach „za”, 3 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **przyjęła** powyższy wniosek. Wydruk głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 43** do protokołu.

Opinię prawną przedstawiła **mecenas p. Aleksandra Gaj** mówiąc m.in.: „Projekt uchwały, który teraz jest procedowany, nigdy nie był opiniowany przez Biuro Prawne, jak i uchwała, do której odnosił się radny p. Jarosław Berger. Te uchwały były opiniowane przez prawników ZDiT. Jeżeli Państwo potrzebują opinii prawnej, ja jestem w stanie ją wydać, ale pisemnie po przeanalizowaniu wszystkich dokumentów”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Pani Mecenas, Pani ma nam powiedzieć, czy jeżeli zagłosujemy „za” przyjęciem uchwały, którą nam teraz przedstawiono, to będzie to zgodne z prawem czy nie? Ponieważ istnieje uchwała, która mówi o czymś zupełnie innym. My chcemy się dowiedzieć. Po to jest Biuro Prawne, żeby nam to powiedziało, jasno i klarownie”.

Mecenas p. Aleksandra Gaj powiedziała m.in.: „Ja nie kwestionuję tego, ale nie mogą Państwo wymagać ode mnie, abym ja wydała opinię prawną bez analizy wszystkich uchwał. Ja muszę poznać treść uchwały z 1991 r. Ja nie znam treści tej uchwały”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zgłosiła wniosek formalny, aby procedowany punkt, przenieść jako punkt 15a porządku obrad. Aby Biuro Prawne mogło przygotować opinię prawną.

Radny p. Łukasz Magin powiedział m.in.: „Nie wiem czy to będzie zachowanie właściwego trybu, ale może sugestia do autora wniosku, bo mamy troszeczkę bardziej zagmatwaną pewnie sytuację, niż nam się wydaje. Jeżeli przyjmiemy, że nie możemy podejmować dzisiaj przedmiotowej uchwały ze względu na to, że w obiegu prawnym funkcjonuje uchwała z 1991 r. o tym, że MPK może świadczyć te usługi tylko w granicach terytorialnych Łodzi. To pierwotna uchwała, o powierzeniu usług MPK z 2010 r. też stoi w sprzeczności z uchwałą 1991 r., bo ona już wtedy legalizowała świadczenie usług na podstawie porozumień komunalnych, które na ten czas funkcjonowały. A my mieliśmy już wtedy zawarte umowy z gminami ościennymi na świadczenie usług, które realizowało MPK. W związku z tym można by się pokusić o opinię prawną czy możliwe jest bez wycofania z obiegu uchwały z 1991 r. dzisiaj głosowanie przedmiotowej uchwały i czy uchwała z 2010 r. też mogła być w sposób właściwy podjęta”.

Mecenas p. Aleksandra Gaj powiedziała m.in.: „Widać, że materia tutaj jest skomplikowana i złożona. Dlatego ja mam taką sugestię, aby pozwolić, aby Biuro Prawne miało czas na dokładne przeanalizowanie i przygotowanie opinii pisemnej”.

Radny p. Tomasz Treli powiedział m.in.: „Wobec tej informacji, którą przekazała Pani Mecenas w tym momencie, że jest dość dużo dokumentacji i potrzebna jest wnikliwa analiza prawna zgłaszam wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku obrad”.

Następnie **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie wniosek radnego p. Tomasz Treli.

Przy 15 głosach „za”, 4 głosach „przeciwnych” oraz 7 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie przyjęła** powyższego wniosku. Wydruk głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 44 do protokołu.

Następnie **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie wniosek radnej p. Małgorzaty Niewiadomskiej – Cudak.

Przy 25 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** powyższy wniosek. Wydruk głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 45 do protokołu.

Powyższy punkt będzie dalej procedowany jako **pkt 15a**.

Ad pkt 10a - Informacja Prezydenta Miasta nt. przyszłości budynku położonego w Łodzi przy ul. Jugosłowiańskiej 2.

Informację nt. przyszłości budynku położonego w Łodzi przy ul. Jugosłowiańskiej 2 przedstawiła **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska** mówiąc m.in.: „Jeśli chodzi o sytuację dotyczącą potrzeb opieki przedszkolnej w rejonie SP nr 202 przy ul. Jugosłowiańskiej, to rzeczywiście jest tak, że analizy nasze i wyniki naboru potwierdzają duże zapotrzebowanie na dodatkowe miejsca w przedszkolu i na znaczącą poprawę warunków dla dzieci w wieku przedszkolnym w rejonie Nowosolnej. Obecnie w Nowosolnej, Miasto prowadzi jedną placówkę przedszkolną. Jest to Przedszkole Miejskie nr 228 przy

ul. Jugosłowiańskiej 6. Przedszkole zajmuje willę mieszkalną i jest przeznaczone dla 40 dzieci. Są tam dwa oddziały. Budynek zajmowany przez przedszkole nie spełnia standardów wychowania przedszkolnego. Są trudne warunki pobytu dla dzieci, pracy dla personelu. Ze względu na zmniejszoną liczbę dzieci w oddziale, bo zazwyczaj w oddziale mamy 25 dzieci koszt utrzymania dziecka też jest dość wysoki. Ze względu na duże potrzeby zostały podjęte decyzje o utworzeniu, żeby zaspokoić potrzeby mieszkańców Nowosolnej, trzech oddziałów dla dzieci 4 i 5 letnich i one są podporządkowane przedszkolu, ale mieszczą się w SP nr 202. Poza tym w SP nr 202 utworzone są 4 oddziały przedszkole tzw. „zerówki” dla dzieci realizujących obowiązkowe, roczne przygotowanie przedszkolne. Mimo wszystko 12 dzieci nie ma jeszcze zapewnionego miejsca w przedszkolu. Jest to jeden z trzech rejonów w Łodzi, gdzie rzeczywiście mamy duże zapotrzebowanie na przedszkola i ze względu na rozwój budownictwa w tym rejonie, to zapotrzebowanie będzie się utrzymywało. Trudno mówić czy będzie rosło czy nie, bo proszę pamiętać, że wkraczamy w realizację ustawy i zmiany wieku rozpoczynania szkoły. Natomiast te potrzeby w zakresie przedszkola są. Problem dotyczy również możliwości rozbudowania przy szkole, przedszkola i jest to budynek po dawnej szkole podstawowej, gdzie Rada Osiedla i mieszkańcy wnioskuje o to, aby w tym miejscu powstało przedszkole. Sprawa toczy się praktycznie od 2009 r., kiedy to Rada Osiedla otrzymała zapewnienie Prezydenta, że powstanie przedszkole i zostały wyasygnowane przez Miasto środki na przygotowanie nowej ekspertyzy. Ekspertyza jest z 2009 r. jest przygotowana w dwóch wersjach, także na ten moment też jest nieaktualna. Ona porównuje koszty adaptacji przedszkola, które jest w starym budynku, z wybudowaniem nowego przedszkola. W tym roku Rada Osiedla przeznaczyła 75.000 zł na projekt dla nowego przedszkola i wnioski takie wpłynęły do Wydziału Edukacji. Ostatni wniosek poprawnie zbudowany, jest wnioskiem z sierpnia. Proszę Państwa, to co my widzimy, to na pewno potrzeba publicznego przedszkola w tym rejonie istnieje i to potwierdzamy. Nie ma natomiast jeszcze decyzji i przede wszystkim nie ma środków na ten moment. Nie ma też decyzji, jakie to przedszkole i czy będzie to adaptacja czy też będzie konieczność powstania nowego przedszkola, ponieważ dane techniczne, które mamy są sprzed ponad 2 lat. Zmieniły się w tym czasie przepisy. Zmieniły się też w tym czasie potrzeby, bo analiza tych potrzeb starego budynku wskazuje na możliwość ewentualnie adaptowania do maksimum 5 oddziałów. Czyli najpierw musimy podjąć decyzję czy adaptować czy budować i te środki, o które zabiega Rada Osiedla i Dyrektor Szkoły, aby przeprowadzić myślę, jednak najpierw kolejną ekspertyzę, a nie projekt. Ale jeżeli nadal jest takie życzenie Rady Osiedla te środki zostaną wprowadzone do budżetu i zgodnie z uchwałą Rady Osiedla ten projekt może być przygotowany”.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**:

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Pani Dyrektor, sama Pani powiedziała, że ekspertyza była przeprowadzona w 2009 r. i że ta ekspertyza jest już nieaktualna i na podstawie tej ekspertyzy nie możecie Państwo działać, tylko musicie przeprowadzić nową ekspertyzę. Ile kosztowała tamta ekspertyza?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska** mówiąc m.in.: „Tamta ekspertyza z mojej wiedzy kosztowała ok.. 7.000 zł”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Czyli właściwie to 7.000 zł zostało wyrzucone w błoto, no bo jest nieaktualna i nie możecie się na niej opierać?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska** mówiąc m.in.: „Nie do końca bym tak powiedziała. Tym tokiem rozumując można powiedzieć, że dzisiaj zlecenie projektu, kiedy nie mamy środków może być wyrzuceniem w błoto kwoty dziesięciokrotnie większej. Także myślę, że nie do końca możemy takie wnioski wyciągać”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „No tak, ale mamy ekspertyzę. Kosztowała 7.000 zł i jest ona nieaktualna i na podstawie tej ekspertyzy nie możemy nic zrobić. Czyli te pieniądze moim zdaniem zostały wyrzucone w błoto. Sama Pani mówiła o ogromnym zaangażowaniu Rady Osiedla i Rada Osiedla ze swoich własnych funduszy przeznaczyła 750.000 zł na wykonanie dokumentacji adaptacji budynku po starej szkole. Chodzi oczywiście mieszkańcom, żeby ten budynek zaadoptować na przedszkole. Proszę mi powiedzieć, co się stanie z tymi pieniędzmi?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska** mówiąc m.in.: „Po pierwsze sprostowanie, Rada Osiedla przeznacza 75.000 zł, a nie 750.000 zł i Rada Osiedla na ten moment nie podjęła działań i nie zabiega o środki na budowę, tylko są to środki przeznaczone na projekt. I właśnie wątpliwość tego typu, czy jeżeli nie mamy środków na adaptację czy też budowę czy te środki na pewno będą dobrze wydane. Natomiast Wydział Edukacji nie ma nic przeciwko temu, aby jeżeli taka jest wola Rady Osiedla, ale uważam naprawdę po przemyśleniu, aby później nie mieć tego typu wątpliwości, to te pieniądze zostaną wprowadzone do budżetu i będzie zlecony projekt”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Czyli te pieniądze nie zostaną stracone, będą przeznaczone na projekt?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska** mówiąc m.in.: „Będą przeznaczone, zgodnie z uchwałą Rady Osiedla na projekt. Natomiast powtarzam, uważam że sprawa wymaga przemyślenia, na ile można opierać się na ekspertyzie sprzed dwóch lat, na ile ona jest aktualna, odpowiadająca warunkom technicznym i potrzebom”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Ale Pani powiedziała, że na tej ekspertyzie sprzed dwóch lat nie możemy się opierać, że ona jest nieaktualna”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska** mówiąc m.in.: „Przez dwa lata zmieniły się chociażby przepisy przeciwpożarowe. Budynek nie ogrzewany stoi. Nie wiemy, czy to, co dwa lata temu zostało wydane, że on może być adoptowany, być może należałoby ją tylko uaktualnić i to uważam powinien być pierwszy krok. Natomiast można też przyjąć pewne poprawki do tego opracowania, które zostało zrobione i robić projekt. Natomiast nie mamy środków na wykonanie czy to adaptacji czy to budowy przedszkola”.

Wiceprezydent p. Krzysztof Piątkowski powiedział m.in.: „Chciałbym jeszcze uzupełnić wypowiedź Pani Dyrektor. Rzeczywiście źle się stało, że tuż po wykowaniu tej ekspertyzy nie podjęto decyzji, ale to jest fakt. Tak się stało. Wydano 7.000 zł na wykonanie ekspertyzy i potem nie podjęto stosownych decyzji i nie wykorzystano tej ekspertyzy. Nie się z tym nie wydarzyło i trudno teraz mówić o kategoriach czy pieniądze zostały wyrzucone w błoto. My dzisiaj na pewno wiemy, że ta ekspertyza nie może być wykorzystana, nie powinna być wykorzystana wprost do podejmowania decyzji nt. przeznaczenia pieniędzy na projekt, tylko jest potrzebna kolejna. Ekspertyza nie uwzględnia wszystkich przepisów, które w tym czasie

się zmieniały. My nie mamy pewności, że ten budynek rzeczywiście będzie nas kosztował 2.000.000 zł czy 3.000.000 zł. Równie dobrze może nas kosztować 4.000.000 zł i 5.000.000 zł. Zresztą ekspertyza zawiera wiele błędów, które przy takiej bardzo pobieżnej analizie można już zauważyć. Mówi się o konieczności wybudowania szybu windowego w tym budynku szkolnym, a jednocześnie w ogóle nie liczy się w kosztorysie kosztów pojawienia się windy w tym budynku. To są takie rzeczy, które absolutnie trzeba poprawić zanim my podejmiemy decyzję w sposób odpowiedzialny. Może należy zrobić inaczej. Może te pieniądze, które dzisiaj przeznaczylibyśmy, myślę o tych 50.000 zł, które zgodnie z uchwałą Rady Osiedla z sierpnia moglibyśmy rzeczywiście zmarnować, gdybyśmy zdecydowali się na wykonanie i zamówienie tego projektu uważamy, że najpierw powinniśmy podjąć mądrą decyzję, czy ten budynek powinien być przebudowany czy nadaje się w ogóle do takiej rozbudowy czy przypadkiem nie należałoby zbudować w tym miejscu nowego budynku i dlatego niezbędne jest przeprowadzenie jeszcze kolejnej ekspertyzy. Dopiero później można podjąć decyzję, jak już będziemy wiedzieli czy na bazie tego budynku i ile to będzie kosztować, będzie można stworzyć warunki do nowego przedszkola w tym miejscu”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała: „Pan Prezydent potwierdził, że ta ekspertyza nie powinna być wykorzystana, bo jest to stara ekspertyza i nie powinniśmy na jej podstawie dalej przeprowadzać analiz, co do tego budynku. Potrzebna jest nowa ekspertyza, , co się stanie z tymi pieniędzmi, które przeznaczyła Rada Osiedla? Bo Pani Dyrektor powiedziała, że być może będą wykorzystane na nowy projekt. Pan Prezydent mówi, że nie, nie będą wykorzystane na nowy projekt tylko trzeba przeprowadzić ekspertyzę, to co się stanie z tymi pieniędzmi?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Krzysztof Piątkowski**, który wyjaśnił, że Rada Osiedla planuje zamówienie projektu w oparciu o ekspertyzę, którą Miasto uważa za niewystarczającą co do dającego funkcjonowania budynku. Przedszkole spełniało wszelkie wymogi niezbędne do tego, aby działalność mogła być prowadzona. Miasto uważa, że w oparciu o ekspertyzę decyzja nie może być podjęta. Wydział Edukacji przygotowuje stosowną ekspertyzę.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała:

- dla kogo zostanie wykonany projekt tj. stowarzyszenia czy fundacji?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska wyjaśniła, że obecnie nie ma jeszcze podjętych podstawowych decyzji tj. czy w ogóle budynek będzie adoptowany, czy będzie budowany i co wskaże ekspertyza? Ponadto Miasto rozważa, kto będzie ewentualnie organem prowadzącym dla przedszkola. Wiadomo, że potrzeby dotyczące opieki przedszkolnej dzieci w rejonie Nowosolnej mogą zostać zaspokojone w różny sposób. W zależności od wyników ekspertyzy Miasto będzie analizowało możliwość poniesienia takich kosztów.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Rada Osiedla przeznaczyła pieniądze na projekt z myślą o tym, że powstanie tam przedszkole miejskie. Rada Osiedla nie przeznaczyła tych pieniędzy dla podmiotu innego niż Miasto. Natomiast władze Miasta nie wiedzą obecnie, kto będzie prowadził takie przedszkole? Czy zatem Rada Osiedla nie może czuć się oszukana przez Wydział Edukacji? Mieszkańcy wskazali, że może tam powstać większe miejskie przedszkole. Chcą jednak, aby powstało ono w szkole”.

Do wypowiedzi odniósł się **wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski**, który wyjaśnił, że Rada Osiedla mogłaby się czuć oszukana, gdyby Miasto przeznaczyło pieniądze na projekt a następnie inwestycji nie wykonało. Miasto podejmuje decyzję w sposób odpowiedzialny. Nie można wykonać inwestycji bez dobrze przygotowanej ekspertyzy. Ponadto należy wskazać, że budowa została zaplanowana dla 5 oddziałów przedszkolnych a potrzeba ich 6 a może nawet 8. Czyli w zasadzie wiadomo, że ekspertyza w tym zakresie nie spełnia oczekiwań i wymagań lokalnej społeczności, aby powstało tam większe przedszkole. Bez stosownej ekspertyzy decyzja nie może zostać podjęta.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Czy w takim razie Miasto będzie działało przeciwko Radzie Osiedla, która wskazała, że chciałaby, aby w budynku powstało przedszkole miejskie. Dlatego też chciałabym zapytać, jakie Miasto posiada plany w stosunku do budynku po wykonaniu ekspertyzy? Rada osiedla dbając o swoich mieszkańców martwi się, że w przypadku prowadzenia przedszkola przez inny podmiot stawki będą większe”.

Do powyższej wypowiedzi odniósł się **wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Prezydent Miasta nie prowadzi „wojny” z Radą Osiedla, ale działa w interesie wszystkich mieszkańców. Zostały zdiagnozowane potrzeby, które w ekspertyzie zostały niewłaściwie oszacowane. Wiadomo, że istnieje potrzeba utworzenia w tamtym budynku 6 oddziałów a nawet 8. Czyli z góry wiadomo, że nie można zamawiać projektu w oparciu o tę samą ekspertyzę. Prosiłbym o wzięcie pod uwagę faktu, że wszelkie wiążące decyzje będą mogły zostać podjęte w momencie właściwie przeprowadzonej ekspertyzy, kiedy będzie wiadomo ile przedsięwzięcie będzie kosztowało. Wówczas Rada Miejska i Prezydent Miasta będą mogli podjąć decyzję o przeznaczeniu odpowiednich środków na remont i dostosowanie obiektu. Obecnie takiej wiedzy nie posiadamy i nie możemy podjąć żadnej decyzji w tej kwestii. Ponadto chciałbym zaznaczyć, że Rada Osiedla nie przeznaczyła 4 000 000 zł na budowę tylko około 50 000 zł na projekt. Miasto musi dokładnie wiedzieć, ile będzie kosztowała realizacja projektu i czy będzie Łódź na to stać”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Mój przedmówca mówi o ekspertyzie z 2009 r., z której Miasto nie skorzystało. Dlatego też chciałabym zapytać, czy nie będzie teraz tak, że władze Miasta podejmą decyzję o ekspertyzie, której następnie nie wykorzystają?”.

Do powyższej wypowiedzi odniósł się **wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Ponownie podkreślam, że potrzebna jest nowa ekspertyza, w oparciu o którą będzie można podjąć odpowiedzialną decyzję”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Rada Osiedla Nowosolna podjęła uchwałę o przeznaczeniu środków z algorytmu na 2011 rok 14 kwietnia 2011 r. W § 2 tej uchwały napisano, że „wykonana dokumentacja projektowo – kosztorysowa zostanie wykorzystana przez Radę Osiedla w celu uczestnictwa w konkursie na zadanie inwestycyjne w roku 2012”.

Wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski powiedział m.in.: „Obowiązująca i zgodna z prawem jest uchwała Rady Miejskiej podjęta pod koniec sierpnia br. Wszystkie poprzednie uchwały zostały podjęte w sposób nieprawidłowy”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Czyli zostanie przygotowana ekspertyza. Następnie na projekt zostaną przeznaczone pieniądze pochodzące z Rady Osiedla. Jeżeli okaże się, że przedszkole może powstać, to czy będzie ono prowadzone przez Miasto czy inny podmiot?”.

Do wypowiedzi odniósł się **wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „W dniu dzisiejszym wiemy, że w tamtym miejscu potrzebne jest przedszkole publiczne. Miasto powinno zadbać o to, aby takie publiczne przedszkole powstało. Zostanie zlecona ekspertyza, w oparciu o którą dowiemy się, ile Miasto będzie kosztować taki budynek, czy budynek nadawać się będzie do wyremontowania. W momencie otrzymania ekspertyz będzie możliwe wykonanie projektu uwzględniającego obecne oczekiwania, nie te zdiagnozowane w sposób nieprawidłowy w roku 2009. Następnie zostanie podjęta wspólna decyzja”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Czy mam rozumieć, że będzie to wspólna decyzja Rady Osiedla i Miasta, która przekaze określone pieniądze na wykonanie projektu?”.

Wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski powiedział m.in.: „Doceniając zaangażowanie Rady Osiedla poprzez przekazanie określonych pieniędzy na dany cel oraz deklaracji o posiadaniu dodatkowych planów oczywiste jest prowadzenie rozmów z Radą Osiedla w celu ustalania wspólnych kroków. Ważne jest to, aby nie podejmować decyzji zbyt pochopnie i nie zmarnować kolejnych 50 000 zł”.

Radna, p. Małgorzata – Cudak powiedziała m.in.: „Rozumiem, że Pan wiceprezydent Miasta nie podejmie decyzji odnośnie podmiotu prowadzącego przedszkole bez opinii Rady Osiedla”.

Wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski powiedział m.in.: „Ja mówiłem o tym, że kiedy Miasto będzie posiadało pełną wiedzę o tym, jakie powinno powstać tam przedszkole i w jakich warunkach powinno zostać zbudowane będzie możliwość ustalania i uzgadniania decyzji z Radą Osiedla”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała:
- czy opinia Rady Osiedla będzie wiążąca?

Wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski odpowiedział, że taka opinia nie jest obligatoryjna. Jednak stanowisko Rady zostanie wzięte pod uwagę. Decyzja jednak będzie podjęta w przekonaniu, że jest ona najlepsza z możliwych.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała:
- czy jeżeli decyzja nie będzie zgodna z oczekiwaniami Rady Osiedla pieniądze zostaną oddane Radzie Osiedla?

Wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski odpowiedział, że w każdym momencie Rada Osiedla może podjąć decyzję o przeznaczeniu pieniędzy na inny cel.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Rozumiem, że może się tak zdarzyć, że konsultacje zostaną przeprowadzone, a decyzja będzie niezgodna z wolą Rady Osiedla”.

Wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski powiedział m.in.: „Obecnie apelowałbym, abyśmy nie zastanawiali się, co będzie w przyszłości. Należy mówić wyłącznie o konkretach. Na chwilę obecną konkret jest jeden. Rada Osiedla podjęła decyzję o zaangażowaniu się w projekt w oparciu o ekspertyzę, której nie można wprowadzić w życie”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Nie może być tak, że Rada Osiedla, a zwłaszcza mieszkańcy nie będą mogli mieć wpływu. Jest to budynek bardzo ważny dla mieszkańców i przez nich budowany. Mieszkańcy chcą, aby przedszkole było prowadzone a nie podmiot obcy czy fundacja niezwiązana z Łodzią”.

Wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski powiedział m.in.: „Apeluję do Państwa o mówienie o konkretach a nie o fundacjach, czy podmiotach spoza Łodzi. To są po prostu insynuacje. W tej sprawie nie ma żadnej decyzji Prezydenta Miasta”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała:

- czy Pan wiceprezydent Miasta spotkał się w ostatnim czasie z mieszkańcami lub Radą Osiedla i rozmawiał na temat przedszkola?

Wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski powiedział m.in.: „Przedstawiciele Rady Osiedla spotykają się ze mną nieustannie”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała:

- czy możliwe jest wskazanie terminu wykonania ekspertyzy i przeprowadzenia ewentualnych konsultacji, w tym zakresie z Radą Osiedla?

Wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski powiedział m.in.: „Miasto zleci wykonanie ekspertyzy”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Sądzę, że Rada Osiedla powinna widzieć o wynikach ekspertyzy”.

Wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski odpowiedział, że nie będzie to żadna tajemnica i z wynikami ekspertyzy będzie się można zapoznać.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Myślę, że oczekiwania mieszkańców zostaną spełnione i głos społeczności lokalnej zostanie wzięty pod uwagę, aby w budynku powstało przedszkole prowadzone przez taki podmiot, jakiego oczekują”.

Wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski powiedział m.in.: „Miasto chce, aby w budynku powstało przedszkole publiczne i sprawdzić ile będzie to kosztowało. Po wykonaniu ekspertyzy zostanie podjęta decyzja, po uwzględnieniu wszelkich uwag Rady Osiedla, mieszkańców i radnych Rady Miejskiej. Na pewno zostanie znalezione takie rozwiązanie, aby w budynku powstało przedszkole publiczne”.

Radna, p. Wiesława Zewald zapytała:

- czy w obszarze, o którym mowa istniał niedobór, jeśli chodzi o miejsca przedszkolne?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska odpowiedziała, że taki niedobór istniał.

Radna, p. Wiesława Zewald powiedziała m.in.: „Czyli wiadomo, że istnieje niedobór w tamtym miejscu jeśli chodzi o miejsca przedszkolne dla dzieci do 3 lat. Dlatego też chciałabym zapytać, kiedy Państwo zorientowaliście się, że ekspertyza jest niewłaściwa?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska odpowiedziała, że aby ocenić ekspertyzę i jej przydatność, to należy w pierwszej kolejności posiadać decyzję i środki na przedsięwzięcie.

Radna, p. Wiesława Zewald powiedziała m.in.: „Chciałabym zwrócić uwagę, że Pan wiceprezydent Miasta powiedział, że ekspertyza była niewłaściwa i zawierała błędy. W związku z powyższym nie można było się na niej opierać. W związku z powyższym chciałabym się zapytać, kiedy władze Miasta zorientowały się o takiej sytuacji?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska odpowiedziała, że w momencie, kiedy wpłynęła pierwsza uchwała Rady Osiedla sprawą zainteresowała się dyrekcja Wydziału Edukacji zapoznając się z ekspertyzami i zasięgając opinii inspektora znającego teren i jego potrzeby.

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonała **kierownik Wydziału Edukacji p. Elżbieta Piekarska**, która poinformowała, że ekspertyza była wykonana w roku 2009 i pokrywała się z potrzebami tego roku. Ponadto z ekspertyzy tej wynikało, że na adaptację budynku na potrzeby wychowania przedszkolnego Miasto musiałoby wyasygnować kwotę ponad 2 500 000 zł. W przypadku rozbioru budynku i wybudowania nowego przedszkola kwota ta wzrosłaby do 6 500 000 zł. Problemem nie było to, iż ekspertyza była nieodpowiednia tylko to, że Miasto wówczas nie dysponowało takimi pieniędzmi, które mogłoby przeznaczyć na inwestycje tego typu w rejonie Nowosolnej. Natomiast w chwili obecnej zmieniły się przepisy odnośnie wychowania przedszkolnego oraz parametry dotyczące bhp i p.poż.

Radna, p. Wiesława Zewald powiedziała m.in.: „Rozumiem, że kiedy Państwo w kwietniu br. zorientowaliście się, że ekspertyza jest niewłaściwa, to została zlecona do wykonania nowa ekspertyza dostosowana do aktualnej sytuacji. Tym bardziej, że Miasto musi zdążyć z decyzją przed nowym rokiem i nowym naborem. Dlatego też chciałabym zapytać, czy Państwo dopiero zamierzacie zlecić nową ekspertyzę?”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska wyjaśniła, że ekspertyza nie jest wielkim opracowaniem. Problemem byłoby zlecenie kolejnej ekspertyzy w sytuacji, kiedy w budżecie Miasta nie ma środków na adaptację czy budowę przedszkola”.

Radna, p. Wiesława Zewald zapytała:

- czy od razu w kwietniu br. w momencie powzięcia informacji o większych potrzebach na miejsca przedszkolne nastąpiło zlecenie wykonania ekspertyzy, czy też dopiero istnieje zamiar zlecenia wykonania takiej ekspertyzy?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska wyjaśniła, że dopiero Miasto ma zamiar zlecenia wykonania drugiej ekspertyzy.

Radna, p. Wiesława Zewald powiedziała m.in.: „Czyli bardzo źle się stało, skoro dopiero Rada Osiedla musiała wywołać jakąś reakcję Wydziału. Tym bardziej, że od lat 3 wiadomo, że istnieje w tamtym rejonie niedobór miejsc przedszkolnych. Następnie chciałabym zapytać,

na ile miejsc przedszkolnych przewidziane jest przedszkole znajdujące się przy ul. Jugosłowiańskiej?”

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska**, która wyjaśniła, że przedszkole to faktycznie nie spełnia warunków, jakie powinny być stworzone dla dzieci.

Radna, p. Wiesława Zewald zapytała:

- jakie plany posiada Wydział Edukacji jeśli chodzi o ul. Jugosłowiańską i związane z tym problemy z uzyskaniem miejsc w przedszkolach?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska wyjaśniła, że w Szkole Podstawowej Nr 202 zostały utworzone 4 oddziały przedszkolne oraz 1 oddział dla dzieci 4 – 5 letnich, który jest podporządkowany przedszkolu a mieści się w szkole. Są to działania pozwalające na objęcie opieką przedszkolną 4 oddziałów dzieci.

Radna, p. Wiesława Zewald zapytała:

- w jakim wieku chodzą dzieci na przygotowanie przedszkolne a o jakich dzieciach mówimy, jeśli chodzi o miejsca w przedszkolach?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska wyjaśniła, że jeżeli chodzi o miejsca w przedszkolach, to mówimy o dzieciach od 3 lat do 6 lat.

Radna, p. Wiesława Zewald zapytała:

- co władze Miasta zrobiły w kierunku rozwiązania tego problemu dla dzieci młodszych?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska wyjaśniła, że nie zostały zaspokojone wszystkie potrzeby i 12 dzieci nie zostało objętych opieką przedszkolną, 5 dzieci uczęszcza do innych przedszkoli w rejonie Stoków.

Radna, p. Wiesława Zewald zapytała:

- w jakim terminie zostanie zlecona ekspertyza?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska odpowiedziała, że ekspertyza nie jest dużym opracowaniem i można to uczynić natychmiast w momencie posiadania środków budżetowych. Najprawdopodobniej będzie to październik br., aby można było podjąć rozmowy z Radą Osiedla dotyczące dalszych decyzji co do przedszkola.

Radna, p. Wiesława Zewald powiedziała m.in.: „Czyli mam rozumieć, że w listopadzie br. można oczekiwać od Wydziału Edukacji informacji, jakiego rodzaju konieczne byłyby do poniesienia koszty na adaptację, czy ewentualnie na budowę nowego obiektu”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska potwierdziła powyższe twierdzenie.

Radny, p. Jerzy Balcerek powiedział m.in.: „Od 5 lat nic nie wiemy, w tym Rada Osiedla. Ja 5 lat temu wystosowałem pierwszą interpelację w sprawie szkoły. Przecież pieniądze są i można zlecić wykonanie ekspertyzy. Nie można już dłużej czekać, ponieważ mieszkańcy denerwują się, że w sprawie nic się nie dzieje. Tamte osiedla zostały przyłączone do Łodzi, więc trzeba o nie dbać. Szkoła powiązana jest z kompleksem nowej szkoły. Wydaje mi się, że

sprawa jest przeciągana, aby nie tam nie robić. Chciałbym ostatecznie dowiedzieć się, jaka będzie decyzja odnośnie tej szkoły?”.

Do wypowiedzi odniosła się **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska**, która wyjaśniła, że w bieżącym miesiącu zostanie zlecona ekspertyza. W zależności od wyników ekspertyzy przeprowadzone zostaną z Radą Osiedla rozmowy na temat środków, jakie muszą zostać przeznaczone na przedsięwzięcie. Będą to zapewne środki znacznie przekraczające ewentualne środki, jakie może Rada Osiedla uzyskać w wyniku konkursu”.

Radny, p. Jerzy Balcerek powiedział m.in.: „Rada Osiedla oraz mieszkańcy oczekują konkretnych, kiedy sprawa zostanie załatwiona”.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska odpowiedziała, że w momencie, kiedy będą znane koszty pojawi się decyzja o wprowadzeniu do przyszłorocznego budżetu takiej inwestycji, albo decyzja o jakimś innym zabezpieczeniu miejsc przedszkolnych w tamtym rejonie. Jednak należy podkreślić, że będzie to przedszkole publiczne”.

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonał **wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Chciałbym zwrócić uwagę, że budżet Miasta jest wspólnym dziełem radnych Rady Miejskiej oraz Prezydenta Miasta. W budżecie na rok bieżący nie ma środków na remont budynku. Czyli nie może być mowy o jakiegokolwiek odpowiedzialności Wydziału Edukacji za niewykonywanie pewnych działań w chwili obecnej. Należy mówić o tym, co się wydarzy w przyszłym roku. Ekspertyza na pewno będzie wykonana w odpowiednim momencie w celu podjęcia stosownych decyzji”.

Radny, p. Jerzy Balcerek powiedział m.in.: „Nie można ze sprawą zwlekać, ponieważ mieszkańcy chcą wiedzieć, jaki będzie budżet i czy będzie możliwość realizacji najważniejszych inwestycji”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Wielkie zdziwienie wywołał przyjazd 26 września br. do Nowosolnej zastępcy dyrektora Wydziału Edukacji p. Doroty Szafran, która poinformowała, że wolą Prezydenta Miasta jest przekazanie budynku innemu podmiotowi. Dlatego też chciałabym zapytać, jak należy rozumieć tę wypowiedź ze zleceniem wykonania nowej ekspertyzy”.

Do wypowiedzi odniosła się **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska**, która stwierdziła, że cały czas jest mowa o przedszkolu publicznym. To, że przedszkole nie powstało do chwili obecnej związane jest z brakiem środków w budżecie Miasta. Dlatego też należy na sprawę patrzeć rozważnie i brać pod uwagę różne koncepcje. Jeżeli ekspertyza wskaże określone środki wówczas będzie można rozważać różne rozwiązania. Ponadto chciałabym powiedzieć, że do Nowosolnej w celu oglądania budynku kierowanych było wiele podmiotów. Kwestia organu prowadzącego jest kwestią otwartą”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Posiadam sprawozdania ze spotkania, o którym mówiłam, z którego wynika, że zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Szafran poinformowała Radę Osiedla o nowej decyzji Prezydenta tj. przeznaczenia budynku starej szkoły na przedszkole prowadzone przez inny podmiot nie samorządowy. Dlatego też chciałabym zapytać skąd p. D. Szafran wie o decyzji wiceprezydenta Miasta?”.

Do wypowiedzi odniosła się **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska**, która poinformowała, że Prezydent Miasta nie podjął jeszcze decyzji. Czytałam notatkę ze spotkań sporządzoną przez p. D. Szafran, jakie odbyły się w Nowosolnej, z której wynikało, że o takiej możliwości wspominała, ale nie mówiła o decyzji w sprawie. Ponadto należy zaznaczyć, że znając potrzeby remontowe placówek oraz możliwości budżetu różne decyzje są brane pod uwagę. W sprawie podmiotu ewentualnie prowadzącego przedszkole decyzja jeszcze nie została podjęta”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Czyli mam rozumieć, że swojej wypowiedzi zastępca dyrektora Wydziału Edukacji p. D. Szafran nie konsultowała z wiceprezydentem Miasta”.

Do wypowiedzi odniosła się **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska**, która poinformowała, że trudno odnieść się do powyższej wypowiedzi. Ponadto na sali nieobecna jest p. D. Szafran, która ewentualnie mogłaby potwierdzić swoją wypowiedź”.

Wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski powiedział m.in.: „Ja nie podejmowałem żadnej decyzji w sprawie. W momencie poznania ceny nastąpi konieczność rozważenia sprawy. Ponadto trudno odnieść się do sprawy, podczas nieobecności osoby biorącej udział w spotkaniu”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Czyli mam rozumieć, że p. D. Szafran albo niewłaściwie się wyraziła albo niewłaściwie została zrozumiana”.

Wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski potwierdził powyższą wypowiedź.

Radna, p. Grażyna Gumińska powiedziała m.in.: „Temat jest znany nie tylko władzom obecnej kadencji, ale już od trzech kadencji. Problem istnieje i wszyscy o nim wiedzą. Tak naprawdę to nikt się sprawą nie zajmował. Dopiero w momencie, kiedy Rada Osiedla podjęła decyzję po konsultacjach z Wydziałem Edukacji o przekazaniu pieniędzy na projekt w oparciu o wcześniejszą ekspertyzę o sprawie zrobiło się głośno. Należy podkreślić, że dotychczasowa ekspertyza nie jest nie do końca nieprawidłowa. Jeżeli w rzeczywistości istnieje potrzeba zweryfikowania ekspertyzy, to należy zlecić jej wykonanie. Wykonanie ekspertyzy wymaga przecież czasu. Niemniej jednak chciałabym zapytać, jeżeli ekspertyza zostanie przygotowana do końca października br., jakie istnieją szanse na realizację projektu budowlanego w roku bieżącym? W przeciwnym razie należałoby podjąć konkretną decyzję, co dalej z projektem i ewentualnie zwrócić środki Radzie Osiedla, aby mogła wykorzystać je na inny cel jeszcze do końca roku”.

Do wypowiedzi odniosła się **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska**, która wyjaśniła, że aktualizacja ekspertyzy wskaże jakiej wielkości środki potrzebne są na adaptację, czy wybudowanie? Wówczas zostaną podjęte konsultacje z Radą Osiedla w celu zastanowienia się, jakie są szanse pozyskania środków w konkursie przez Radę Osiedla a jakie są z budżetu Miasta. Wówczas zostanie podjęta świadoma decyzja, czy pieniądze zostaną wydatkowane na projekt, który ma szansę realizacji, czy też nie ma takiej szansy. Biorąc pod uwagę wielkość środków, jakie Miasto posiada porównywalnie w roku bieżącym, jeśli chodzi o inwestycje, to adaptacja, czy wybudowanie nowej szkoły pochłonięłyby znaczącą część środków przeznaczonych na inwestycje oświatowe. Można to przeliczyć na modernizację 12 sal gimnastycznych. Jeżeli ekspertyza określi, że istnieje możliwość adaptacji budynku, to wówczas konieczne będą mniejsze środki. Trzeba będzie rozważyć czy

połączenie środków z konkursu Rady Osiedla i środków miejskich stworzy możliwość wejścia w realizację inwestycji. Ekspertyza może zostać zaktualizowana i nie musi być wykonywana od początku. Ewentualna realizacja przedsięwzięcia będzie następowała wspólnie z Radą Osiedla”.

Radna, p. Grażyna Gumińska zapytała:

- kto obecnie administruje budynkiem,
- czy w budynku wynajmowane są lokale pod działalnością gospodarczą?

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska**, która poinformowała, że obecnie budynkiem administruje dyrektor szkoły.

Radna, p. Grażyna Gumińska powiedziała m.in.: „Z tego co wiem, to na parterze wynajmowane są pomieszczenia z przeznaczeniem na solarium, lecznicę weterynaryjną. Jeżeli zatem prowadzona jest w budynku działalność gospodarcza, to dlaczego mowa jest o tym, że budynek nie nadaje się do remontu”.

Do wypowiedzi odniosła się **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska**, która wyjaśniła, że chodzi jedynie o zlecenie zaktualizowania ekspertyzy. Po uzyskaniu informacji, oszacowaniu wielkości kosztów na adaptację lub wybudowanie będzie możliwość prowadzenia rozmów o realnych szansach zabezpieczenia środków w budżecie Miasta”.

Radna, p. Grażyna Gumińska powiedziała m.in.: „Cieszę się, że sprawa budowy lub remontu przedszkola w Nowosolnej była przedmiotem obrad sesji. Liczę ponadto na to, że Pan wiceprezydent Miasta weźmie pod uwagę czynnik społeczny i zaangażowanie Rady Osiedla w dojściu do wspólnego kompromisu w celu wybudowania przedszkola”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała:

- czy w przypadku podjęcia decyzji o modernizacji przedszkola władze Miasta będą poszukiwały środków finansowych na rozpoczęcie inwestycji w roku przyszłym?

Do zapytania odniosła się **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska**, która wyjaśniła, że obecnie opracowywane są założenia do budżetu Miasta. Środków do podziału nie jest dużo. W zależności od tego, czy będzie to adaptacja, czy budowa będzie możliwe na zasadzie trudnego wyboru dokonanie decyzji o ewentualnym wprowadzeniu do budżetu określonych pozycji. Natomiast przedszkole w tamtym rejonie, jako duża potrzeba będzie brane pod uwagę w zależności od oszacowanych środków. Władze Miasta muszą również uwzględniać inne potrzeby oświatowe w zakresie konieczności remontu sal gimnastycznych pod rygorem ich wyłączenia. Ponadto należy wziąć pod uwagę realne możliwości budżetu. Również w przypadku adaptacji można rozważać połączenie z środkami budżetowymi. Należy także podkreślić, że Rada Osiedla w roku bieżącym nie brała udziału w konkursie na zadania inwestycyjne na rok 2012”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak powiedziała m.in.: „Prosiłabym bardzo, aby ekspertyza była dość szybko wykonana, aby zgromadzić już wszystkie informacje. Chodzi o to, aby mieszkańcy Nowosolnej walczący o prowadzenie przedszkola przez Miasto doczekali się takiej inwestycji, ponieważ w tamtym rejonie jest ona bardzo potrzebna. Mam nadzieję, że w przyszłorocznym budżecie Miasta znajdą się środki na adaptację budynku na przedszkole”.

Radna, p. Joanna Kopcińska zapytała:

- z jakim terminem wydane były decyzje Powiatowego Inspektora Sanitarnego i czego ewentualnie dotyczyły?

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Edukacji p. Małgorzata Zwolińska**, która poinformowała, że decyzje te związane były z zagrożeniem braku środków w budżecie Miasta. W pierwszej kolejności muszą być wykonywane te modernizacje i remonty, które wiążą się z poprawą warunków i zapewnieniem warunków bezpiecznych a także wykonaniem nakazów administracyjnych. Niektóre nakazy pochodzą z 2002 r.

Radna, p. Urszula Niziolek – Janiak powiedziała m.in.: „Rada Osiedla nie mogła zgłosić się do konkursu, ponieważ nie było projektu. Projekt powinien zostać wykonany w roku bieżącym, ale nie wiadomo, czy tak będzie a środki Rady Osiedla są blokowane. Czyli może zasadnym byłoby odblokowanie środków dla Rady Osiedla w celu przeznaczenia na inny cel, który można byłoby jeszcze określić i przejęcie przez Wydział Edukacji obowiązku wykonania projektu?”.

Do wypowiedzi odniósł się **wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Rada Osiedla może podjąć decyzję a Miasto nie musi nic odblokowywać. Przecież już raz Rada Osiedla samodzielnie podjęła decyzję o przeznaczeniu kwoty 75 000 zł oraz jej ograniczeniu do 50 000 zł. Ja jestem otwarty na rozmowy z Radą Osiedla w celu oszacowania ryzyk i podjęcia ewentualnych decyzji. Jest to jednak kompetencja należąca do Rady Osiedla. Nawet w momencie, kiedy nie będzie środków to i tak władze Miasta zamówią wykonanie takiej ekspertyzy mając świadomość istniejących w tamtym rejonie potrzeb i jak najszybszego rozwiązania problemu”.

Radna, p. Urszula Niziolek – Janiak powiedziała m.in.: „Myślę, że jeżeli ze strony władz Miasta poszedłby jasny sygnał, że to Wydział Edukacji przejmie na siebie kwotę, jaką Rada Osiedla chciałaby przeznaczyć na ten cel w roku bieżącym, aby nie blokować jej środków, łatwiej byłoby Radzie podjąć decyzję o przeznaczeniu tych środków na inny cel”.

Do wypowiedzi odniósł się **wiceprezydent Miasta, p. Krzysztof Piątkowski**, który powiedział m.in.: „Miasto jest wdzięczne Radzie Osiedlowej za przeznaczenie środków, ale fakt braku tej kwoty nie będzie miał wpływu na decyzję Miasta. Czyli, jeżeli po otrzymaniu ekspertyzy zostanie podjęta określona decyzja, to inwestycja będzie realizowana bez względu na środki Rady Osiedla. Czyli Rada Osiedla nie musi się martwić, że jeśli środki przeznaczy na inny cel z tego powodu przesądzi o kształcie inwestycji. Chciałbym zadeklarować, że decyzja będzie podejmowana w oparciu o dane wynikające z ekspertyzy i fakt pieniędzy przeznaczonych przez Radę Osiedla nie będzie miał wpływu”.

Wobec braku dalszych pytań zakończono procedowanie punktu 10a.

Radny, p. Jacek Borkowski proponował łączne procedowanie punktów od 11 do 13 dot. przystąpienia do planów zagospodarowania przestrzennego Miasta.

W dalszej kolejności **przewodzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie powyższy wniosek.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska zdecydowała o łącznym procedowaniu punktów od 11 do 13 porządku obrad

dot. przystąpienia do planów zagospodarowania przestrzennego Miasta. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 46 do protokołu.

Ad pkt 11 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Przyjacielskiej, Małego Rycerza, Tomaszowskiej do terenów kolejowych – druk 250/2011.

Ad pkt 12 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Przyjacielskiej, Zygmunta, Bałtyckiej, Lotnej, Sądzieckiej, do terenów kolejowych - druk nr 251/2011.

Ad pkt 13 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Kolumny, Rzgowskiej, Świętego Wojciecha, Bałtyckiej i Zygmunta – druk nr 252/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta, przedmiotowe projekty uchwał przedstawił **kierownik Oddziału Planów Miejscowych w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Gerard Goszczko**, który powiedział m.in.: „Obszar, dla którego proponuje się podjęcie prac nad planami miejscowymi położony jest w południowej części Miasta. Jego granice przebiegają następująco:

- od zachodu ul. Rzgowska i ul. Lotna,
- od północy ul. Św. Wojciecha, tereny kolejowe oraz ul. Jędrzejowska,
- od wschodu ul. Tomaszowska,
- od południa ul. Rycerza i ul. Kolumny.

Obszar ten sąsiaduje z obszarami osiedla Chojny. Obecnie zagospodarowanie terenów w przeważającej części jest ekstensywne. Tereny zainwestowane znajdują się wzdłuż istniejących ul. Tomaszowskiej i ul. Kolumny. Są to tereny zabudowy mieszkaniowej i usługowej. Często jest to drobna wytwórczość i przedsiębiorczość z tym związana. Teren po zachodniej stronie, to obszar hipermarketu Carrefour. Tereny północne są po części zagospodarowane pod funkcje przemysłowe oraz przemysłowo – usługowe. W części wschodniej obszaru północnego znajdują się tereny zabudowy wielorodzinnej. Miasto przeprowadziło analizę stanów własności, z której wynika, iż znaczna część terenów należy do właścicieli prywatnych. W wyniku inwentaryzacji urbanistycznej przeprowadzona została analiza stanu zagospodarowania i użytkowania terenów. W 2008 r. Rada Miejska podjęła dwie uchwały w sprawie przystąpienia do planów miejscowych. Jednak ze względu na toczące się prace nad Studium nie było możliwości zaawansowania prac. Prezentowane projekty uchwał umożliwią właściwe przygotowanie i przeprowadzenie prac planistycznych nad planami miejscowymi. Poprzednie Studium znaczną część tego obszaru wykluczało z zabudowy. Przyjęcie przedmiotowych projektów uchwał pozwoli na przeprowadzenie procedur planistycznych, które umożliwią zainwestowanie w obszary, które nowe Studium wskazało pod zabudowę przemysłową oraz zapewni możliwość realizacji uchwały Rady Miejskiej w sprawie terenów strategicznych. Podjęcie uchwał pozwoli na zabezpieczenie walorów przyrodniczych obszaru w dolinie rzeki Olechówki. Przyjęcie przedmiotowych uchwał w nowych granicach pozwoli na kompleksowe rozstrzygnięcie układu komunikacyjnego.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**:

Radny, p. Jacek Borkowski zapytał:

- czy w przygotowywanym planie miejscowym nie zostanie w jakiś sposób przemyczona funkcja handlowo – usługowa, czy też handel wielkopowierzchniowy?

Do zapytania odniósł się **kierownik Oddziału Planów Miejscowych w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Gerard Goszczko**, który powiedział m.in.: „Plan wskaże przeznaczenie terenów zgodne ze Studium, które obejmuje jeden obszar obecnego hipermarketu Carrefour. Obszar będzie posiadał zapisy umożliwiające lokalizację wielkopowierzchniowych obiektów handlowych. Na pozostałym obszarze Studium nie przewiduje takiej możliwości. Również takiej możliwości nie będzie mógł przewidywać żaden z proponowanych planów.

Radny, p. Marek Michalik zapytał:

- kto będzie te plany realizował?

Kierownik Oddziału Planów Miejscowych w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Gerard Goszczko odpowiedział, że ze względu na fakt, że Miasto podjęło już pewne prace przygotowawcze, w wyniku których pojawiły się wnioski o konieczności zmiany uchwał z 2008 r., prac nad trzema planami będzie prowadzić Miejska Pracownia Urbanistyczna.

Radny, p. Marek Michalik zapytał:

- czy ciekі wodne widoczne na mapach przecięte są funkcją usługową?

Do zapytania odniósł się **kierownik Oddziału Planów Miejscowych w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Gerard Goszczko**, który powiedział m.in.: „Dolina rzeki Olechówki w planie jest odcinkiem między Stawami Jana a Stawami na Młynku. Południowy ciek stanowi dopływ do rzeki.

Radny, p. Marek Michalik zapytał:

- czy ciekі wodne stanowią pewnego rodzaju korytarze,
- czy usługi nie wpływają negatywnie na element korytarzy, które są naturalnym elementem przy ciekach wodnych?

Do zapytań odniósł się **kierownik Oddziału Planów Miejscowych w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Gerard Goszczko**, który powiedział, że przy planowaniu przestrzennym należy pamiętać o sytuacji, kiedy istnieją ciekі wodne. W tym celu wykonuje się dodatkowe ekspertyzy, które pozwalają na wyznaczenie terenów zalewowych o wodach 1%, czyli możliwość wystąpienia wód powodziowych raz na 100 lat. Miejska Pracownia Urbanistyczna sukcesywnie zleca przygotowanie tego typu opracowań w celu wyznaczenia terenów zalewowych. Należy jednak podkreślić, że w tym przypadku wiodącym jest Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej, który zobligowany jest do wykonania Studium terenów zalewowych. Miejska Pracownia Urbanistyczna będzie opiniować takie projekty. W tym zakresie nie będą one mogły naruszać istniejących już cieków.

Radny, p. Marek Michalik zapytał:

- ile hektarów nowych terenów inwestycyjnych powstanie w wyniku planu,
- ile nowych terenów usługowych powstanie przy Carrefourze tj. takie, które wcześniej nie miały funkcji usługowej?

Do zapytań odniósł się **kierownik Oddziału Planów Miejsowych w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Gerard Goszczko**, który powiedział, że przeanalizowane zostały nowe tereny inwestycyjne, usługowe oraz przemysłowe. I tak teren po wschodniej stronie ujęty w projekcie uchwały opisanym w druku nr 250/2011 oznaczony symbolem PP stanowi 130 hektarów; tereny północne oznaczone symbolem PU stanowią 24 hektary oraz tereny po południowej i zachodniej stronie stanowią 16 hektarów i one mogą zostać potencjalnie przeznaczone pod nowe inwestycje. Przy czym powierzchnia ta nie uwzględnia obszarów wymagających urządzenia pod komunikację i infrastrukturę.

Radna, p. Wiesława Zewald zapytała:

- czy może zostać złożona deklaracja, że nie będzie w przypadku przedmiotowych projektów uchwał błędów prawnych, aby po raz kolejny Łódzki Urząd Wojewódzki nie wystosowywał zawiadomień o wszczęciu postępowania nadzorczego?

Kierownik Oddziału Planów Miejsowych w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Gerard Goszczko odpowiedział, że Miejska Pracownia Urbanistyczna zatrudnia osoby posiadające uprawnienia urbanistyczne oraz kilkuletnie doświadczenie. W przypadku ostatnich wszczęć Urzędu Wojewódzkiego została na nie wystosowana odpowiedź za pośrednictwem Przewodniczącego Rady Miejskiej. W przekonaniu urzędników miejskich Urząd Wojewódzki niesłusznie wskazał na uchybienia dotyczące braku opinii, która została już zawarta w uzgodnieniu prognozy oddziaływania na środowisko. Prawo wskazuje na to, że taka opinia nie jest wymagalna. Drugą wątpliwością Urzędu Wojewódzkiego był brak rejestracji map, które wykonywane są na podkładach geodezyjnych elektronicznych. Dlatego też nie znalazły się na nich stosowne pieczęcie, które znajdowały się w wersji papierowej i takie też zostały przekazane do Urzędu Wojewódzkiego w ramach wyjaśnienia wątpliwości. Należy zaznaczyć, że były to jedynie wątpliwości a nie zarzuty, które mogłyby wskazywać na naruszenie procedury planistycznej.

Wobec braku pytań, **prowadzący obrady – wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poinformował, że przedmiotowy projekt uchwały został skierowany do Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, która nie wydała opinii negatywnej odnośnie omawianych projektów uchwał.

Następnie w związku z brakiem stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**:

Radny, p. Jacek Borkowski powiedział m.in.: „Chciałbym przypomnieć o pewnej praktyce przyjętej w obecnej kadencji w pracach Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, że w momencie pojawienia się koncepcji została ona przedłożona Komisji w celu przeprowadzenia ewentualnych konsultacji”.

W związku z brakiem dalszych głosów w dyskusji, stanowisk klubowych oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków - **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak** poddał pod głosowanie w pierwszej kolejności projekt uchwały opisany w druku nr 250/2011.

Przy 24 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XXIV/391/11 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Przyjacielskiej, Małego Rycerza, Tomaszowskiej do terenów

kolejowych, która stanowi załącznik nr 47 do protokołu a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 48.

W dalszej kolejności prowadzący obrady – wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 251/2011.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XXIV/392/11 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Przyjacielskiej, Zygmunta, Bałtyckiej, Lotnej, Sąsiedzkiej, do terenów kolejowych, która stanowi załącznik nr 49 do protokołu a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 50.

Następnie prowadzący obrady – wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 252/2011.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XXIV/393/11 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Kolumny, Rzgowskiej, Świętego Wojciecha, Bałtyckiej i Zygmunta, która stanowi załącznik nr 51 do protokołu a wydruk z głosowania elektronicznego załącznik nr 52.

Ad pkt 14 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zaopiniowania wniosku Powiatowego Urzędu Pracy Nr 1 w Łodzi, o dofinansowanie kosztów utworzenia Centrum Aktywizacji Zawodowej ze środków Funduszu Pracy, pozostających w dyspozycji ministra właściwego do spraw pracy - druk nr 261/2011.

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawił p.o. zastępcy dyrektora Biura Rozwoju Przedsiębiorczości Miejsce Pracy p. Adam Kwaśniak, który poinformował, że projekt uchwały dotyczy pokrycia kosztów funkcjonowania Centrum Aktywizacji Zawodowej. Od 2009 r. istnieje możliwość starania się o środki do Ministra Pracy i Polityki Społecznej. W tym zakresie obligatoryjnie wymagana jest opinia Rady Miejskiej. Tegoroczny wniosek dotyczy 120 000 zł. 24 000 zł stanowią środki, które zostaną pokryte ze środków Urzędu Pracy a 96% zostanie pokryte ze środków Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Spośród 120 000 zł drobne prace remontowe będą kosztowały 17 000 zł a 96 000 zł zostanie przeznaczonych na zakup wyposażenia Centrum Aktywizacji Zawodowej, natomiast 5 000 zł na materiały biurowe.

Następnie prowadzenie obrad przejął wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Grzegorz Matuszak.

W dalszej kolejności wobec braku pytań, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Grzegorz Matuszak poinformował, że projekt został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, która nie wydała opinii pozytywnej odnośnie przedmiotowego projektu uchwały.

Wobec braku dalszych opinii komisji, stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków - **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 261/2011.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XXIV/394/11 w sprawie zaopiniowania wniosku Powiatowego Urzędu Pracy Nr 1 w Łodzi, o dofinansowanie kosztów utworzenia Centrum Aktywizacji Zawodowej ze środków Funduszu Pracy, pozostających w dyspozycji ministra właściwego do spraw pracy, która stanowi **załącznik nr 53** do protokołu a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 54**.

Ad pkt 15 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowej na 2011 r. dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest Miasto Łódź - druk nr 265/2011.

Przedmiotowy projekt uchwały w imieniu Prezydenta Miasta przedstawił **dyrektor Wydziału Kultury p. Jakub Wiewiórski**, który poinformował, że prezentowany projekt jest konsekwencją uchwały Rady Miejskiej dotyczącej dofinansowania Teatru Muzycznego w wysokości 1 150 000 zł.

W dalszej kolejności wobec braku pytań, **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Grzegorz Matuszak** poinformował, że projekt uchwały został skierowany do Komisji Kultury, która wydała opinię pozytywną odnośnie przedmiotowego projektu uchwały.

Wobec braku dalszych opinii komisji, stanowisk klubowych, głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji Komisji Uchwał i Wniosków - **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 265/2011.

Przy 23 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XXIV/395/11 zmieniającą uchwałę w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowej na 2011 r. dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest Miasto Łódź, która stanowi **załącznik nr 55** do protokołu a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 56**.

Ciąg dalszy rozpatrywania pkt 15a - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powierzenia Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu – Łódź Sp. z o.o. wykonywania zadania własnego Miasta Łodzi z zakresu lokalnego transportu zbiorowego – druk nr 258/2011.

W związku z wnioskiem radnej p. Małgorzaty Niewiadomskiej – Cudak głos zabrała **przedstawicielka Biura Prawnego p. mec. Agnieszka Barczyńska**, która powiedziała m.in.: „Umowa powierzenia obowiązująca obecnie została podpisana po głębokiej analizie statutu Spółki MPK, jak i uregulowania prawnego. Wszelkich tych analiz dokonała kancelaria zewnętrzna Palinka & Zakrzewki, która w ponad 100 stronicowej opinii wyraziła swoje stanowisko wskazujące, że MPK może wykonywać czynności z zakresu transportu zbiorowego. W tym zakresie przez tę Firmę został przygotowany wzór umowy wskazujący zakres działania, zarówno na terenie miasta Łodzi, jak i gmin, z którymi Miasto zawarło porozumienie międzygminne. Ponadto istnieje uchwała Rady Miejskiej w Łodzi z 1991 r. dotycząca likwidacji zakładu komunalnego i możliwości utworzenia spółki miejskiej lub też ewentualnie spółek miejskich, czyli dające prezydentowi Miasta możliwość stworzenia takich podmiotów zgodnie z przepisami prawa. Zdaniem Biura Prawnego UMŁ, jeżeli Kancelaria Palinka & Zakrzewki dokonywał głębokiej analizy obowiązujących przepisów, również statutu Spółki dającego możliwość działania nie tylko na terenie miasta Łodzi, ale i innych gmin oraz przyjmując, że w 2010 r. Rada Miejska podjęła uchwałę rozszerzającą zakres działania MPK powierzając wykonanie zadań zarówno na terenie miasta Łodzi, jak i na terenie gmin, gdzie Miasto posiada porozumienia międzygminne, został rozszerzony zakres działania MPK. Procedowana w dniu dzisiejszym uchwała jest jedynie uchwałą zmieniającą poprzednią uchwałę. Zatem trudno przyjmować, że nie ma podstawy prawnej do jej zawarcia. Natomiast uchwała Rady Miejskiej w Łodzi z 1991 r. została zmieniona uchwałą z 2010 r. powierzającą MPK wykonanie zadań.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**:

Radny, p. Władysław Skwarka zapytał:

- czy w przypadku kiedy zawarte porozumienia międzygminne są niezgodne z prawem, czyli podjęte na podstawie uchwały Rady Miejskiej, również powierzenie na podstawie porozumienia jest możliwe?
- czy porozumienia podpisywane bez zgody Rady Miejskiej będą ważne,
- czy Rada Miejska może cedować swoje uprawnienia na organ wykonawczy?

Odpowiedzi udzieliła **przedstawicielka Biura Prawnego p. mec. Agnieszka Barczyńska**, która powiedziała m.in.: „Powyższe zagadnienia nie są przedmiotem omawianego projektu uchwały. Inne porozumienia będą zawierane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa”.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Obecnie istniejące porozumienia podjęte zostały niezgodnie z ustawą o samorządzie gminnym. Ponownie chciałbym zapytać, czy Rada Miejska może cedować swoje uprawnienia na organ wykonawczy?”.

Do wypowiedzi odniosła się **przedstawicielka Biura Prawnego p. mec. Agnieszka Barczyńska**, która wyjaśniła, że zagadnienia te nie są przedmiotem procedowanego projektu uchwały.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Przedmiotowy projekt uchwały nawiązuje do porozumienia zawartego bez zgody Rady Miejskiej”.

Przedstawicielka Biura Prawnego p. mec. Agnieszka Barczyńska wyjaśniła, że te zagadnienia powinny być przedmiotem ewentualnej dyskusji w 2010 r.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Wówczas nie było wykładni mówiącej o tym, że Rada Miejska nie może przekazać swoich uprawnień. Podjęcie przedmiotowego projektu uchwały będzie niezgodne z prawem, bowiem 13 istniejących porozumień znajdujących się w Zarządzie Dróg i Transportu, oprócz 1 dotyczącego Tramwaju Regionalnego, nie posiada uchwały Rady Miejskiej. Dlatego też apelowałbym, aby Rada Miejska wstrzymała się z podejmowaniem przedmiotowego projektu uchwały, do czasu wyjaśnienia prawnej kwestii, czy ważne są porozumienia podpisane z gminami, czy prawnie została wypowiedziana umowa, czyli porozumienie międzygminne dotyczącego obecnie funkcjonującego Tramwaju Regionalnego? Ja nie będę brał udział w takim głosowaniu, ponieważ jest to niezgodne z prawem i jest działaniem na szkodę Miasta”.

Do wypowiedzi odniosła się **przedstawicielka Biura Prawnego p. mec. Agnieszka Barczyńska**, która powiedziała m.in.: „Podjęcie przedmiotowego projektu uchwały nie wiąże się z żadnym ryzykiem dotyczącym przyszłych uchwał. Wskazuje jedynie, że Rada Miejska podjęła już uchwałę sankcjonującą i wskazującą możliwość realizacji zadań na podstawie zawartych porozumień”.

Radny, p. Witold Rosset zapytał:

- czy zmieniana uchwała Rady Miejskiej została uchylona przez Wojewodę Łódzkiego,
- czy toczy się wobec niej jakieś postępowanie w sądzie administracyjnym, co do jej ważności?

Odpowiedzi udzielił **zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński**, który wyjaśnił, że zmieniana uchwała Rady Miejskiej nie została zmieniona ani uchylona.

Radny, p. Witold Rosset zapytał:

- jaki podmiot stwierdza nieważność i zgodność z prawem uchwały Rady Miejskiej?

Odpowiedzi udzielił **zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński**, który wyjaśnił, że jest to Wojewoda Łódzki lub Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Radny, p. Witold Rosset zapytał:

- czy w sytuacji, kiedy istnieją wątpliwości prawne, co do zgodności z prawem uchwały, która jednak nie została uchylona przez Wojewodę Łódzkiego ani Wojewódzki Sąd Administracyjny jest ona obowiązującym prawem?

Odpowiedzi udzieliła **przedstawicielka Biura Prawnego p. mec. Agnieszka Barczyńska**, która wyjaśniła, że dopóki uchwała nie została uchylona jest obowiązująca.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Organ nadzoru zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym sprawdza zarządzenia prezydenta oraz uchwały Rady Miejskiej. Natomiast porozumienia międzygminne zawierane przez Panią Prezydent nie są przedmiotem kontroli. Czyli do takich dokumentów Wojewoda Łódzki nie może się odnieść. Uważam, że każde porozumienie międzygminne wymaga uchwały Rady Miejskiej. Porozumienie zawarte przez Panią Prezydent nie podlega opinii Wojewody Łódzkiego, jeżeli chodzi o zgodność z prawem”.

Radny, p. Witold Rosset powiedział m.in.: „Przedmiotowy projekt uchwały nie odnosi się do porozumienia tylko do upoważnienia, co jest zasadniczą różnicą. W sytuacji, kiedy przyjęlibyśmy punkt widzenia radnego p. W. Skwarki, to nieważna byłaby wcześniejsza

uchwała Rady Miejskiej, co do której nie było takich zastrzeżeń. Porozumienia są zupełnie odrębnymi sprawami, których nie dotyczy przedmiotowy projekt uchwały. Procedowana uchwała dotyczy zmian systemowych”.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Rozstrzygnięcie, o którym mówię zapadło w roku bieżącym i dotyczyło jednoznacznego wykluczenia jakiegokolwiek upoważnienia dawanego Prezydentowi Miasta bez uchwały Rady Miejskiej wynikającego z art. 18 ustawy o samorządzie gminnym”.

Radna, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak zapytała:

- czy możliwe jest przygotowanie odrębnej uchwały Rady Miejskiej dotyczącej porozumienia międzygminnego między Łodzią, Nowosolną i Brzezinią, skoro procedowany projekt jest niezgodny z prawem?

Odpowiedzi udzielił **zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Jan Zbroński**, który wyjaśnił, że powyższa kwestia nie jest przedmiotem procedowanego projektu uchwały. Zgodnie z wcześniejszą deklaracją dyrektora Zarządu Dróg i Transportu zostanie zlecona zewnętrzna opinia prawna.

Radny, p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Sądzę, że być może należałoby sprawdzić, czy Urząd Wojewódzki zakwestionuje uchwałę Rady Miejskiej w oparciu o istniejące wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego”.

Radna, p. Wiesława Zewald zapytała:

- czy istnieje związek między przedmiotowym projektem uchwały a porozumieniami, o których mówi radny p. W. Skwarka?

Przedstawicielka Biura Prawnego p. mec. Agnieszka Barczyńska odpowiedziała, że nie ma takiej możliwości.

Radny, p. Jan Mędrzak jako przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej poinformował, że Komisja zgłosiła poprawkę do przedmiotowego projektu uchwały polegającą na dodaniu nowego § 2 o treści: „Zobowiązuje się Prezydenta Miasta Łodzi do zabezpieczenia finansowania usług komunikacyjnych realizowanych na podstawie porozumień międzygminnych, o których mowa w § 1 ust. 2”. Kolejne paragrafy zmieniłby odpowiednio numerację.

Wiceprezydent Miasta p. Arkadiusz Banaszek poprawki zgłoszonej przez Komisję Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej nie przyjął jako autopoprawki.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Poprawka zgłoszona przez Komisję Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej jest wchodzeniem w uprawnienia organu wykonawczego. Nie można zobowiązać Prezydenta Miasta do takich rzeczy, ponieważ odpowiada on za te sprawy z mocy prawa”.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej p. Jan Mędrzak stwierdził, że Komisja posiada prawo do wniesienia takiej propozycji do omawianego projektu uchwały. Rada Miejska w głosowaniu zdecyduje o jej przyjęciu bądź odrzuceniu.

Radna, p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała m.in.: „Postawa wiceprezydenta Miasta p. Arkadiusza Banaszka skłania do myślenia, że wypowiedź przedstawiciela Biura Prawnego UMŁ o braku powiązań między połączeniami międzygminnymi przedstawia się zupełnie inaczej w świetle faktów. Uważam, że zachodzi pewna sprzeczność, która stawia Radę Miejską w sytuacji ograniczonego zaufania do wypowiedzi przedstawiciela Biura Prawnego UMŁ”.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej p. Jan Mędrzak ponownie przedstawił wniosek zgłoszony przez Komisję dotyczący wprowadzenia nowego § 2 do przedmiotowego projektu uchwały o treści: „Zobowiązuje się Prezydenta Miasta Łodzi do zabezpieczenia finansowania usług komunikacyjnych realizowanych na podstawie porozumień międzygminnych, o których mowa w § 1 ust. 2”.

Następnie **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie powyższą poprawkę.

Przy 14 głosach „za”, 4 głosach „przeciwnych” oraz 5 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska przyjęła poprawkę zgłoszoną przez Komisję Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej dotyczącą wprowadzenia nowego § 2 do przedmiotowego projektu uchwały o treści: „Zobowiązuje się Prezydenta Miasta Łodzi do zabezpieczenia finansowania usług komunikacyjnych realizowanych na podstawie porozumień międzygminnych, o których mowa w § 1 ust. 2”. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 57** do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedmiotowej sprawie opisany w druku nr 258/2011 wraz z przegłosowaną poprawką Komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej dotyczącą wprowadzenia nowego § 2.

Przy 21 głosach „za”, 1 głosie „przeciwym” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr XXIV/396/11 w sprawie powierzenia Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu – Łódź Sp. z o.o. wykonywania zadania własnego Miasta Łodzi z zakresu lokalnego transportu zbiorowego, która stanowi **załącznik nr 58** do protokołu a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 59**.

Ad pkt 16 - Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miejskiej podjętych podczas obrad XXI i XXII sesji Rady Miejskiej w Łodzi odbytych w dniach 14 i 28 września br. przedstawiła **sekretarz Miasta p. Barbara Mrozowska – Nieradko**. Treść sprawozdania stanowi **załącznik nr 60** do protokołu.

Sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie od 26 września do 2 października 2011 r. stanowi **załącznik nr 61** do protokołu.

Ad pkt 17 - Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami stanowi **załącznik nr 62** do protokołu.

Ad pkt 18 - Zapytania i wolne wnioski.

Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu w tym punkcie porządku obrad.

Ad pkt 19 - Zamknięcie sesji.

Wobec zrealizowania porządku obrad, **prowadzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zamknął XXIV sesję Rady Miejskiej w Łodzi o godz. 18,05.